

# BIALY WHITE EAGLE ORZEŁ



**Na rynku nieruchomości liczy się tylko doświadczenie i wyniki. Tego nie da się niczym zastąpić.**

**Powierz swój dom w ręce profesjonalisty**




**46 Joyce Dr. Stoughton  
SPRZEDANY ZA \$71,000  
PONAD CENĘ WYWOŁAWCZĄ**

**Ania Karam**  
Realtor®  
Mobile: (781) 708-2934

CAPE COD & ISLANDS  
ASSOCIATION OF REALTORS® INC.  
&  
MULTIPLE LISTING SERVICE, INC.

COLDWELL  
BANKER  
REALTY

„Biały Orzeł” rozmawia z senatorem RP Kazimierzem Ujazdowskim

➔ str. 19-20

86. Bal Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku

➔ str. 28-29

Stan Massachusetts oferuje dofinansowanie na elektryki. Sprawdź, jak je dostać!

➔ str. 49



© Marcin Żurawicz

## 20-LECIE „BIAŁEGO ORŁA”

str. 32-33

**SYLWIA BRUCKER REALTY**  
TWÓJ OSOBISTY AGENT

Z pasją i zaangażowaniem pomagam klientom w podejmowaniu decyzji na rynku nieruchomości.

- ✓ SPRZEDAŻ
- ✓ KUPNO
- ✓ WYNAJEM



WWW.SELLINGWITHSYL.COM  
BRUCKER.SYLWIA@GMAIL.COM  
617-319-8141

COLDWELL  
BANKER  
REALTY

**ZAWADA INSURANCE**

**ZAOSZCZĘDZIMY CI NA UBEZPIECZENIU**

✓ samochód ✓ biznes ✓ dom ✓ życie

131 Millbury St., Worcester, MA  
**508 831 0133**  
www.zawadagroup.com

**Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług**

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe
- Ustalanie majątku

**PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO**

**CONTRA**  
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223  
Mobile: 941 549 2395  
Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com  
FL License# A1500303

**NAJNIŻSZE CENY BILETÓW LOTNICZYCH DO POLSKI, Z POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT!**

Pakiety wakacyjne (all inclusive) oraz rejsy statkiem (Cruise) na Karaiby, Bermudy, Bahamy, Hawaje, Meksyk i inne

WYCIECZKI GRUPOWE I INDYWIDUALNE  
REZERWACJE HOTELI I WYNAJEM SAMOCHODÓW

Wysyłka dolarów, paczek, samochodów i motocykli

**ZIGGY'S TOURS**  
And Service

827 Dorchester Ave.,  
Dorchester, MA 02125  
Tel. 617-288-7777  
Fax 617-288-5777  
www.ziggystours.net ziggy@ziggystours.net

Roly Poly poleca pyszne  
**POLSKIE TORTY**

na zamówienie  
oraz gotowe do zakupu w sklepie.

Naszą słodką ofertę wzbogaca  
ponad 80 rodzajów polskich ciast  
pieczonych na miejscu.



*RolyPoly. Na każdą okazję. Na każdą słodką chwilę!*

**Roly Poly**  
**BAKERY**

587 Main St. | New Britain | Tel. 860-229-5109

Czynne: wtorki - soboty od 7 do 6, niedziele od 7 do 2, poniedziałki nieczynne

**U nas dostawy świeżego  
pieczywa odbywają się  
cały dzień, co dzień.**

Ponad 20 rodzajów pieczywa  
pieczonego na miejscu  
wg starych, sprawdzonych receptur  
na naturalnych składnikach.



*RolyPoly. Dla smaku i dla zdrowia*

**Roly Poly**  
**BAKERY**

587 Main St. | New Britain | Tel. 860-229-5109

Czynne: wtorki - soboty od 7 do 6, niedziele od 7 do 2, poniedziałki nieczynne

# EUROPEJSKIE OKNA I DRZWI FIRMY DRUTEX

SPRZEDAZ NA TERENIE NEW ENGLAND



**ARTIZAN BUILDING SUPPLY**  
497 BEALE STREET  
QUINCY, MA 02169

**office@artizansupply.com**  
(617) 293-0302  
**artizansupply.com**

## WSTĘP



**MARCIN BOLEC**  
REDAKTOR  
NACZELNY

**N**ie co dzień świętuje się okrągłe jubileusze. Możliwość celebrowania 20-lecia „Białego Orła” w tak liczny gronie podczas balu, który odbył się w minioną sobotę, była dla mnie ogromną radością. Dziękuję wszystkim, którzy byli tego dnia z nami. Dziękuję też wszystkim, którzy wsparli nas w organizacji tego wydarzenia, zwłaszcza sponsorom balu – firmom: SlingPol TV, Double K Trucking, LLC., Kalinowski General Construction, Inc. oraz Gary L. Bridgman Attorney. Jestem też wdzięczny artystom – członkom zespołu „Polanie” oraz wspaniałemu duetowi Karolinie Miłkojczyk i Iwowi Jedyneckiemu, którzy uświetnili nasz bal swoim talentem. Mam nadzieję, że wszyscy goście czerpali z ich występów co najmniej taką samą przyjemność, jak ja. Dziękuję także wszystkim, którzy choć nie mogli być obecni na balu, przysłali w różnej formie życzenia, gratulacje i wyrazy wsparcia – dzięki temu wiem, że myślami i sercem byliście z nami.

Rocznice zawsze są okazją do refleksji – spojrzenia wstecz na drogę, jaką udało się pokonać, ale też do snucia planów na przyszłość. Chciałbym wierzyć, że przyniesie ona nam wszystkim wiele dobrych chwil, a dla White Eagle Media będzie okazją do ciągłego rozwoju i realizowania nowych wyzwań. Patrzę w przyszłość z odwagą i radością, że wokół nas jest tyle przyjaźnie nastawionych osób, które wspierają naszą działalność i dla których ważne jest to, co robimy. To daje mi ogromną motywację nie tylko do tego, aby nadal działać, ale też aby starać się, żeby to, co robimy, było coraz lepsze i w coraz większym zakresie odpowiadało na Państwa potrzeby, jako Czytelników oraz Reklamodawców. Jeszcze raz – dziękuję za minione 20 lat i mam nadzieję, że przez kolejne dwie dekady, a nawet dłużej, nadal będziecie z nami. Zapraszam też do obejrzenia zdjęć, które udało nam się zamieścić jako materiał „z ostatniej chwili” z uwagi na termin balu w tym wydaniu „Białego Orła” oraz zapraszam do lektury kolejnego, specjalnego wydania jubileuszowego, w którym znajdziecie Państwo obszerną relację.

# XXI ŚWIATOWE LETNIE IGRZYSKA POLONIJNE

**XXI Światowe Letnie Igrzyska Polonijne odbędą się w dniach 26-31 sierpnia 2023 roku. Gospodarzem wydarzenia będą miasta: Nysa i Wrocław. Towarzyszyć im będzie hasło: „Polonia – łączy nas sport!”**

Organizatorem Igrzysk jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które wraz z Ministerstwem Sportu oraz Polskim Komitetem Olimpijskim

dbającym o poziom merytoryczny zawodów, przygotowało oprócz letnich konkurencji sportowych moc atrakcji, z których słyną polonijne Igrzyska – m.in. spotkania z wybitnymi polskimi sportowcami, olimpijczykami, wieczory tematyczne poświęcone Polsce, wycieczki krajoznawczo-historyczne, program integracyjny.

Historia igrzysk polonijnych sięga 1933 r. II wojna światowa i niechęć

do nich w czasach PRL sprawił, że do idei polonijnych igrzysk wrócono dopiero w latach 90. Ostatnie, XX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne odbyły się w 2021 roku w Pułtusku.

Rejestracja zawodników do tegorocznej imprezy rozpocznie się 8 maja. Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.wspolnotapolska.org.pl](http://www.wspolnotapolska.org.pl).

 WEM

## PLUS, MINUS



### „BIAŁY ORZEŁ”

Być może przyznanie plusa samemu sobie jest przejawem nieskromności, ale 20 lat działalności na rzecz Polonii zasługuje na docenienie!



### PAWEŁ ASTACHOW

Rosyjski „ekspert” i celebryta powiedział w rosyjskiej telewizji, że „znalezienie polskiego ambasadora w Rosji pływającego w rzece Moskiewie” byłoby dopuszczalne w ramach prawa międzynarodowego, bo w ten sposób „uczono go w KGB”.

### KURSY WALUT:

**1 USD = 4.18 PLN**  | **1 PLN = 0.24 USD** 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.

**BIAŁY**  
WHITE EAGLE  
**ORZEŁ**

**WHITE EAGLE MEDIA, LLC**

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

**Sales & Editorial:** (860) 223-1150

**Email:** [info@whiteeaglenews.com](mailto:info@whiteeaglenews.com)

**Toll Free:** (800) 668-0667

[www.whiteeaglenews.com](http://www.whiteeaglenews.com)

#### **Publisher & Managing Partner**

Darek Barcikowski – [publisher@whiteeaglenews.com](mailto:publisher@whiteeaglenews.com)

#### **Editor-in-Chief & Managing Partner**

Marcin A. Bolec – [editor@whiteeaglenews.com](mailto:editor@whiteeaglenews.com)

**Associate Editor:** Joanna Szybiak

**Office Manager:** Barbara Styrzula

**Advertising:** Helena Boczoń

#### **Graphics:**

Tomasz Świętowski,

Zbigniew Czeranowski,

Barbara Styrzula

[www.BialyOrzel24.com](http://www.BialyOrzel24.com)

#### **Reporters:**

Marek Kania, Barbara Bilińska Bolec, Agnieszka Granatowska, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka, o. Tymoteusz Michał Tarnacki, Anna Miler, Sylwia Wadach Kloczkowska, Piotr A. Piasecki

#### **Contributors:**

Robert Rothstein, Czesław Michałowski, Ryszard Urbaniak, Zofia Braun, Tomasz Moczerniuk, Barbara Szenk, Dominika Heyduk, Bogumiła Gładysz, Arkadiusz Rogowski

#### **Intern & Special Projects Manager:**

Aleksandra Szykielewska

 [Facebook.com/BialyOrzel24](https://www.facebook.com/BialyOrzel24)

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Unsolicited photos will not be returned. The newspaper accepts no responsibility for unsolicited manuscripts, photographs or artwork.

The White Eagle welcomes letters from its readers. Letters must be signed and include a daytime telephone number. Letters may be edited for space restrictions. Back issues can be ordered by sending a request specifying the edition and date as well as a processing fee of \$5.00 per copy. Some issues may no longer be available. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49. All requests, inquiries and unsolicited content should be sent to White Eagle Media LLC P.O. Box 52057, Boston, MA 02205.



**Podaruj swojemu dziecku język ojczysty!**

Szkoła Języka Polskiego  
im. św. Jana Pawła II w Bostonie  
52 Boston St.,  
South Boston, MA 02127



Przyjmujemy dzieci w wieku od 3 do 15 lat

www.psboston.org  
✉ polishlanguageschool@yahoo.com  
☎ 617-464-2485



Pieniądze nie rosną na drzewach.  
Dlatego nie powinieneś przepłacać  
za ubezpieczenie samochodu!



Przynieś obecną polisę  
do naszego biura,  
a my pokażemy Ci,  
jak możesz obniżyć  
koszt ubezpieczenia!

REPREZENTUJEMY NAJWIĘKSZE  
FIRMY UBEZPIECZENIOWE.  
ZNAJDIEMY NAJBARDZIEJ  
KORZYSTNAOFERTĘ DLA CIEBIE!



**Global Insurance Services, Inc.**

ODWIEDŹ JEDNĄ Z NASZYCH LOKALIZACJI LUB ZADZWOŃ:  
321 FREEPORT ST., DORCHESTER, MA 02122, TEL. (617) 268-3200  
818 WESTERN AVE., LYNN, MA 01905, TEL. (781) 595-7315

**MÓWIMY  
PO POLSKU**



**KUPNO  
SPRZEDAŻ  
WYNAJEM**

DOMY  
MIESZKANIA  
DZIAŁKI  
OBIEKTY  
KOMERCYJNE



Ekspertyza, praktyka i autentyczność  
poparte wieloletnim doświadczeniem  
na rynku nieruchomości i finansów.

Nie działamy szablonowo, opieramy  
się na indywidualnym podejściu do  
klienta.

792 Southern Artery, Suite A, Quincy, MA 02169

**tel. 617-905-2375**  
e-mail: eva.o@advanta-re.com  
www.AdvantaRealEstate.com

Eva Olszewski  
Broker/Owner  
Notariusz

Czy Twoje OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE  
są bezpieczne i dobrze  
zarządzane?  
Czy jesteś gotowy  
na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA  
w zakresie MEDICARE i planowania  
finansowego oraz wsparcie  
przy podejmowaniu ważnych decyzji  
emerytalnych.

**Aleksandra Mróz**  
licencjonowany specjalista ubezpieczeń  
medycznych i na życie w stanach: CT, MA, RI, SC

**Tel. 860-997-3054**  
185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109

401K  
IRA  
ANNUITY



**ZAWADA  
INSURANCE**

**ZAOSZCZĘDZIMY CI  
NA UBEZPIECZENIU**

Możliwość załatwienia całej transakcji telefonicznie lub przez internet!  
Honorujemy polskie prawo jazdy oraz prawo jazdy z innych stanów.

✓ samochód ✓ biznes  
✓ dom ✓ życie

131 Millbury St., Worcester, MA  
**☎ 508 831 0133**  
www.zawadagroup.com



Prezydent RP Andrzej Duda: „Jesteśmy uczestnikami wielkiej europejskiej wolności”

# 19. rocznica wstąpienia Polski do UE

1 maja minęło 19 lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Z tej okazji w ogrodach Pałacu Prezydenckiego prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki spotkali się z mediami na wspólnej konferencji prasowej.

Prezydent w swoim wystąpieniu podkreślał wagę przynależności do Wspólnoty Europejskiej jako „wielkiej wspólnoty wolności”. – Cieszymy się z 19 lat Polski w Unii Europejskiej – stwierdził Andrzej Duda, podkreślając, że jego zdaniem „Polska niewiele różni się od najbogatszych krajów Unii Europejskiej”. Prezydent mówił również o nadchodzącej prezydencji Polski w Radzie UE, która planowana jest na I półrocze 2025 r. – Priorytetem naszej prezydencji będzie zacieśnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi – zadeklarował.

– Wstępując do Unii Europejskiej, jednocześnie wróciliśmy do naszego matecznika cywilizacji. Dopeliła się pewna sprawiedliwość dziejowa i to, co Polsce od dawna należało się, zostało wtedy zrealizowane – powiedział z kolei szef rządu Mateusz Morawiecki, który podkreślił jednak, że w ramach wspólnoty tworzonej przez państwa europejskie bardzo ważny jest wzajemny szacunek. – Chcemy być częścią tej Unii Europejskiej, która szanuje suwerenność państw członkowskich – przekazał Mateusz Morawiecki. – Rola państw narodowych jest nie do przecenienia – podsumował.

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 r. na mocy Traktatu akcesyjnego podpisanego 16 kwietnia 2003 r. w Atenach.

 WEM



Z okazji 19. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w ogrodach Pałacu Prezydenckiego w Warszawie odbyła się wspólna konferencja prasowa prezydenta i premiera

Liczba rodziców uchylających się od obowiązkowych szczepień dzieci wzrosła w ciągu 5 lat o połowę

## Polacy coraz częściej nie szczepią dzieci

– W ciągu ostatnich 5 lat liczba niezaszczepionych dzieci wzrosła o połowę. W 2022 r. aż 10 dzieci na tysiąc nie otrzymało obowiązkowych szczepień ochronnych – te alarmujące dane przekazał pod koniec kwietnia konsultant krajowy w dziedzinie zdrowia publicznego prof. Jarosław Pinkas.

Jak informuje Główny Inspektorat Sanitarny, w 2022 roku odnotowano ponad 70 tys. przypadków uchylania się przez rodziców od obowiązkowych szczepień swoich dzieci. Dla porównania: w 2018 r. odnotowano tylko 38,416 takich przypadków, co oznacza wzrost o połowę na przestrzeni pięciu lat.

– Jeśli coraz więcej dzieci będzie niezaszczepionych, będzie to stanowić realne zagrożenie dla tych dzieci, które mają jakieś przeciwwskazania do szczepień lub dla tych, które mimo szczepienia nie zareagowały prawidłowo – ostrzegła prof. Pinkas. – Zapomnie-



liśmy o tym, jak są groźne choroby zakaźne dlatego, że byliśmy dobrze wyszczepieni. W tej chwili sytuacja wygląda na coraz bardziej niebezpieczną. Jesteśmy o krok od tego, by niektóre choroby zakaźne, takie jak odra czy

Coraz więcej rodziców w Polsce nie chce szczepić swoich dzieci

polio, znów zapukały do naszych drzwi – twierdzi. – Wzrost liczby dzieci niezaszczepionych będzie skutkował w przyszłości epidemiami wyrównawczymi – wtóruje mu prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wiru-

sologii i Immunologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Eksperti przyczynę coraz większej nieufności wobec szczepionek upatrują w fake newsach szerzonych zwłaszcza w mediach społecznościowych.

Tymczasem, jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia, obecnie używane szczepionki zapobiegają ponad 20 różnym chorobom zagrożającym życiu. Z danych WHO wynika, że szczepienia zapobiegają obecnie 3.5-5 milionom zgonów rocznie z powodu chorób takich jak błonica, tężec, krztusiec, grypa i odra.

– Na osoby uchylające się od szczepień może zostać nałożona kara pieniężna – informuje Szymon Cienki, rzecznik GIS. Uchylanie się od zaszczepienia może być także w Polsce uznane za działanie z pokrzywdzeniem dziecka, a sąd rodzinny ma prawo wszcząć postępowanie o ograniczenie praw rodzicielskich.

 WEM

Nowoczesny port lotniczy w Radomiu już otwarty

# Uroczysta inauguracja

 lotniskowarszawa-radom.pl

**27** kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie lotniska Warszawa-Radom, któremu nadano imię Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 Roku. Dzień później z nowo otwartego portu odleciał pierwszy samolot.

– Budowa portu lotniczego Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 r. to odpowiedź na potrzeby podróżujących i szansa rozwojowa dla regionu. Nowe lotnisko to ponad 400 miejsc pracy. Obiekt odciążą dotychczasowe porty lotnicze – Warszawa-Chopin oraz Warszawa-Modlin, które często są na granicy przepustowości. Lotnisko Warszawa-Radom będzie oferować nowe, komfortowe połączenia w różnych zagranicznych kierunkach – tłumaczył obecny na uroczystej inauguracji nowego portu lotniczego premier RP Mateusz Morawiecki. Zapowiedział również, że wkrótce sfinalizowane

zostaną inwestycje, które mają zapewnić odpowiednią infrastrukturę wspomagającą port lotniczy, m.in. wybudowane zostaną linie kolejowe umożliwiające szybką i wygodną komunikację z innymi regionami kraju.

Natomiast w piątek, 28 kwietnia, pierwszy samolot w barwach Polskich Linii Lotniczych LOT wystartował z lotniska Warszawa-Radom. Pasażerowie narodowego przewoźnika odlecieli Boeingiem 737-800 do jednej z najpiękniejszych europejskich stolic – Rzymu. Jak przekazał rzecznik prasowy LOT-u, rejs cieszył się dużym zainteresowaniem, niemal wszystkie miejsca zostały wyprzedane.

– Cieszymy się z otwarcia Lotniska Warszawa-Radom i możliwości, jakie stwarza. Wypełnienie naszych samolotów świadczy o dużym zainteresowaniu podróżami do europejskich stolic. A już w czerwcu pasażerowie będą mogli skorzystać z wakacyjnych kierunków, takich jak Bułgaria,




28 kwietnia pierwszy samolot odleciał z lotniska w Radomiu

Albania czy Grecja. Zapraszamy na pokład! – powiedział mediom członek zarządu PLL LOT ds. handlowych Michał Fijoł.

Czy inwestycja rzeczywiście okaże się sukcesem i czy port

lotniczy Warszawa – Radom będzie cieszył się zainteresowaniem pasażerów? Wiele zapewne zależy od tego, jacy przewoźnicy i na jakich kierunkach zdecydują się uruchomić połączenia z Ra-

domia. Nie bez znaczenia będzie też infrastruktura umożliwiająca sprawny transport, gdyż nie można zapominać, że Radom od Warszawy dzieli odległość ok. 160 km. 

Prezydent wręczył odznaczenia państwowe działaczom polonijnym

## „Dziękuję za pamięć o Polsce!”

 KPRP

**2 maja obchodzony jest w Polsce jako Dzień Flagi RP oraz jako Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Uroczyste obchody obu tych świąt z udziałem prezydenta RP odbyły się we wtorek w Warszawie.**

Na dziedzińcu Belwederu odbyła się ceremonia wręczenia przez prezydenta RP odznaczeń państwowych działaczom polonijnym, Aktów Nadania Obywatelstwa Polskiego oraz flag państwowych przedstawicielom organizacji i instytucji zasłużonych w działalności na rzecz wsparcia Polonii i Polaków poza granicami kraju.

– Ten dzień ma istotne znaczenie nie tylko jako święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej tak bardzo mocno związane z naszą

niepodległością, wolnością, ale to także Dzień Polonii i Polaków za Granicą – ponad 20 milionów naszych rodaków, którzy mieszkają, żyją poza Polską, a którzy pamiętają o swojej ojczyźnie, pozostają z nią w tężyczności – podkreślał Andrzej Duda.

W obchodach uczestniczyła także Agata Kornhauser-Duda. Pierwsza Dama podkreślała ogromne znaczenie polonijnej edukacji, realizowanej w wielu krajach. – Jej nieoceniona rola spoczywa przede wszystkim na wspaniałych nauczycielach – mówiła, dodając, że pracują oni z niezwykłym zaangażowaniem i poświęceniem. – Chcę wyrazić ogromne uznanie i szacunek dla Państwa pracy – akcentowała.



Uroczystości na dziedzińcu Belwederu przyglądały się tłumy warszawiaków, którym prezydent wraz z małżonką rozdawali biało-czerwono chorągiewki



We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349  
e-mail: [info@ampolinstitute.org](mailto:info@ampolinstitute.org)  
[www.ampolinstitute.org](http://www.ampolinstitute.org)



Honorary Consulate  
of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul  
Phone: 305.866.0077  
e-mail: [polconsulfl@yahoo.com](mailto:polconsulfl@yahoo.com)



Chopin Foundation  
of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624  
e-mail: [info@chopin.org](mailto:info@chopin.org)  
[www.chopin.org](http://www.chopin.org)  
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141



MAJESTIC  
EUROPEAN KITCHEN  
CABINETS AND DOORS  
& CONSTRUCT INDUSTRIES

PERFEKCJA • PASJA • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ WYKONANIA

Oferujemy:

- Europejskie Kuchnie Premium - produkowane na zamówienie w naszej fabryce w Miami
- Europejską Nowoczesną Linię Gotowych do Montażu Szafek i Drzwiczek Kuchennych
- Najlepsze Europejskie Drzwi Wewnętrzne i Zewnętrzne

Jesteśmy częścią międzynarodowej grupy firm z zakładami produkcyjnymi w Europie (Polska, Niemcy) oraz w USA (Miami).

Pełny katalog na  
[www.modernmajestic.net](http://www.modernmajestic.net)

Ponad 100 opcji kolorów drzwiczek (acrylic i melamine)

Duży wybór wzorów

Profesjonalne doradztwo producenta

Skontaktuj się z nami już dziś

1312 NW 78th AVE, Doral, FL 33126

Office: (813) 428-6942  
[contact@modernmajestic.net](mailto:contact@modernmajestic.net)

LIMITED TIME OFFER!

PRCUA  
150<sup>K</sup> ANNUITY SERIES



This Tax Season...

- ✓ EARN MORE MONEY
- ✓ BOOST YOUR RETIREMENT INCOME
- ✓ MAXIMIZE YOUR TAX REFUND
- ✓ JOIN PRCUAlife AND CELEBRATE WITH US

By opening a new PRCUAlife Annuity or transferring your existing account

NEW RATES EFFECTIVE AS OF MARCH 1, 2023

MYGA MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY

EDGE 150<sup>K</sup> — 3 year

4.50%  
APY

3 YEAR GUARANTEE

\$1,500 minimum deposit

ELITE 150<sup>K</sup> — 8 year

5.00%  
APY

1 YEAR GUARANTEE

\$500 minimum deposit

STAR 150<sup>K</sup> — 5 year

4.75%  
APY

1 YEAR GUARANTEE

\$500 minimum deposit

\*MINIMUM GUARANTEED 3%



POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA | Life Insurance, Annuities & Member Benefits

984 N Milwaukee Ave, Chicago, IL 60642 | (800) 772-8632 | [PRCUA.ORG](http://PRCUA.ORG) | 



# FESTIWAL MAŁEJ POLSKI

LITTLEPOLANDFEST.com

4 CZERWCA  
NIEDZIELA  
2023

BROAD  
STREET  
NEW  
BRITAIN  
CONNECTICUT



SPONSORING I WYNAJEM STOISK:  
www.littlepolandfest.com  
860 348 5592



WSTĘP  
WOLNY

EDYCJA 10

**PONAD 100 STOISK! POLSKA KUCHNIA MUZYKA NA ŻYWO RZEMIOSŁO I RĘKODZIEŁO  
ZABAWY DLA DZIECI 2 DUŻE SCENY! OGRÓDEK PIWNY POKAZ STARYCH  
SAMOCHODÓW WYSTĘPY ARTYSTYCZNE SPECJALNI GOŚCIE I NIESPODZIANKI**

Organizatorem festiwalu jest **Polonia Business Association** dzięki wsparciu tych głównych **Sponsorów**:

## PLATINUM



## GOLD



## SILVER



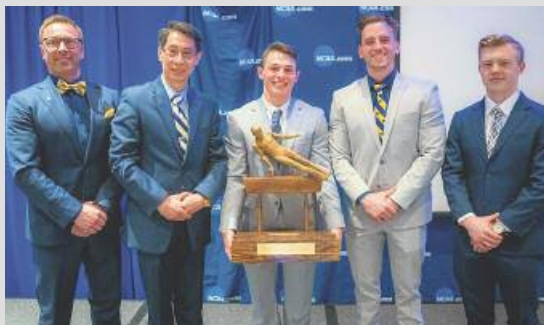
## BRONZE





# W OBIEKTYWIE

## STATE COLLEGE, PA – 13 kwietnia



U-M Athletic Communications

22-letni Paul Juda otrzymał nagrodę dla najlepszego gimnastyka akademickiego w Stanach Zjednoczonych w 2023 roku, tzw. Nissen Emery Award.

## LANSDALE, PA – 16 kwietnia



PKM

Zespół folklorystyczny PKM Polish Folk Dance Ensemble z Filadelfii reprezentował polską kulturę na Międzynarodowym Festiwalu Wiosennym w Lansdale.

## MANHATTAN, NY – 19 kwietnia



KG w NY

Pracownicy KG w Nowym Jorku uczcili 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, dołączając do akcji Żonkil organizowanej przez Muzeum POLIN.

## MANHATTAN, NY – 21 kwietnia



KG w NY

Konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki wręczył w siedzibie konsulatu ośmiu osobom Akty Nadania Obywatelstwa Polskiego.

## MARLBOROUGH, MA – 21-23 kwietnia



Andrea Haber

Po kilkuletniej przerwie wznowiono doroczny festiwal organizowany przez The New England Folk Festival Association, w którym wzięły udział zespoły Krakowiak z Bostonu.

## WASZYNGTON, DC – 24 kwietnia



facebook.com/EmissaryPolandWashingtonDC

Wicekonsul Edyta Hołdyńska i Małgorzata Izdebska, dyrektor wykonawcza Instytutu Jana Karskiego złożyły kwiaty przy grobie polskiego kuriera z okazji 109. rocznicy jego urodzin.

## WALLINGTON, NJ – 27 kwietnia



PSFCU

Z okazji 9. rocznicy kanonizacji Jana Pawła II w oddziale PSFCU w Wallington serwowano kremówki – ulubione ciasto polskiego papieża.

## LOS ANGELES, CA – 30 kwietnia



facebook.com/mmgosiewska

Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska na przełomie kwietnia i maja przebywała z wizytą w Los Angeles, gdzie m.in. wzięła udział w obchodach święta Konstytucji 3 Maja.

## NEWARK, NJ – 30 kwietnia



KUL

Prezes Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Bogdan Chmielewski został uhonorowany Medalem Stulecia KUL, który wręczył mu rektor ks. prof. Mirosław Kalinowski.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: [info@whiteeaglenews.com](mailto:info@whiteeaglenews.com).

**SATURDAY**  
**May 6th**  
**7pm-11pm**

**PACC**  
 POLISH . AMERICAN . CITIZENS . CLUB

**PRESENTS**

★ **BIG NASTY** ★



\$5 Ticket pre purchase @Paccwebsterma.com  
 \$10 at the door \*All Members are FREE\*

<b>DRINK SPECIALS</b> ALL NIGHT	<b>FREE POOL</b> TABLES
------------------------------------	----------------------------

★ **37 Harris St. Webster, Ma** ★

## Gary L. Bridgman, Attorney

Death and Taxes inevitable? Perhaps not.

Consider an experienced tax attorney with over 35 years experience in income and estate tax matters: planning, audits, appeals and litigation.

100 Mechanic Street, #80 Southbridge, MA 01550  
 Phone: 508-765-7085, Fax: 508-765-1238  
 Email: gbridgman@earthlink.net, http://www.gbridgman.com/

We offer competitive pricing for tax return preparation and do not charge for consultation and review of your prior year's tax returns.



## Słoneczna Floryda dla Ciebie!

**FLORYDA**  
 Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- Nieruchomości bankowe
- Biznesy
- Działki budowlane
- Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.

**REALTY**  
**EXECUTIVES**

**Mario Mlotkowski**  
 REALTOR / PUBLIC NOTARY  
**(941) 822-1688**  
 www.941HomesForSale.com



# Nie przepłacaj za przybycie w wielkim stylu!

**Wesela • Randki • Bale**  
**Wydarzenia sportowe**  
**Transport z lotniska 24/7**  
**Spotkania biznesowe...**  
**i wiele innych!**



**Euro KK**  
 Limo, Inc.

 508-943-1731  eurokklimo@gmail.com  
 121 Worcester Rd., Webster, MA 01570  
 www.facebook.com/kklimousines

Nasza  
 infolinia  
 jest czynna  
**24/7**

**BIZNES PROWADZONY PRZEZ KOBIETY**



Koronacja figury Maryi w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Indian Orchard

# Korona dla Niepokalanej

Jan Wójcik

W niedzielę, 30 kwietnia, w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Indian Orchard miała miejsce uroczysta koronacja figury Maryi.

W ceremonii udział wzięły Dzieci Maryi – działającej w polskiej parafii wspólnoty obejmującej młode dziewczęta i chłopców, którzy chcą żyć duchem maryjnym i szerzyć cześć Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Nabożeństwo odprawił proboszcz parafii w Indian Orchard ks. Piotr Calik.

WEM



## NIE WSZYSTKO MOŻNA W ŻYCIU ZAPLANOWAĆ...

Ale zaplanowanie i opłacenie własnego pogrzebu sprawi, że Twoje ostatnie życzenia będą spełnione i pozbawi Twoich bliskich dodatkowych kłopotów.

John Plewa – Funeral Director  
MÓWIMY PO POLSKU!  
[www.worcesterfuneral.com](http://www.worcesterfuneral.com)

Nasz zakład pogrzebowy służy lokalnej Polonii od 1912 roku i mieści się tuż obok polskiej parafii.

**DIRSA-MORIN FUNERAL HOME**  
298 Grafton St., Worcester, MA  
Tel. 508-753-4211

**HENRY DIRSA FUNERAL HOME**  
33 Ward St., Worcester, MA  
Tel. 508-756-8346

## NAJTAŃSZE BILETY

do Polski, z Polski i na cały świat!

**PACZKI** EKSPRESOWE  
LOTNICZE I MORSKIE  
do Polski, wschodniej i zachodniej Europy oraz Rosji  
PACZKI PONADWYMIAROWE

**EKSPRESOWE PRZEKAZY DOLARÓW**  
do banku, na pocztę lub z dostawą do domu!

POMAGAMY PRZY SKŁADANIU DOKUMENTÓW NA POTWIERDZENIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO ORAZ PRZY WYPEŁNIANIU APLIKACJI NA ZIELONĄ KARTĘ, OBYWATELSTWO I PASZPORT USA



**SYRENA TRAVEL AGENCY**

Tel. 617-269-9123

10 Andrew Sq., South Boston, MA 02127  
[syrenatravel@gmail.com](mailto:syrenatravel@gmail.com)

Wygodny PARKING dla klientów. Przedłużone godziny otwarcia.

**PAKIETY WAKACYJNE:**

ALL-INCLUSIVE: KARAIBY,  
LAS VEGAS, FLORYDA, HAWAJE  
oraz REJSY STATKIEM - CRUISES

[www.syrenatravelagency.com](http://www.syrenatravelagency.com)

SŁUŻYMY POMOCĄ CAŁEJ POLONII już od 30 lat !!!



POLONUS DELI



**JEDYNY POLSKI SKLEP**  
NA NORTH SHORE AREA ZAPRASZA!

Polecamy szeroki asortyment  
**POLSKICH PRODUKTÓW:**  
wędliny, nabiał, pieczywo, ciasta,  
artykuły spożywcze,  
garniturę i upominki.

176 Essex St.  
(Museum Place)  
Salem MA

Tel. 978-740-3203

[www.polonusdeli.com](http://www.polonusdeli.com)

## SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

### POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY

polecają szeroki wachlarz usług,  
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,  
osobistą obsługę klienta, której nie znajdą  
Państwo w internecie.



[www.spata.org](http://www.spata.org)

### LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

#### MASSACHUSETTS

Golemo Travel Service (508) 755-2753  
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

#### NEW JERSEY

Classic Travel (973) 473-3845  
Dom Polski, LLC (732) 727-7711  
Europe Travel (732) 390-1750  
Globe Travel (732) 525-8589  
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077  
Polish American Bureau (973) 472-0522  
Polskie Biuro (973) 777-7711  
Pulaski Travel (732) 826-1500  
Spojnik Agency (609) 393-1616

#### NOWY JORK

Albatross Travel Agency (718) 383-7211  
Interport Travel Service (716) 892-8002  
Maria Agency (718) 389-6208  
Pol-Travel Service (718) 383-0505  
Renata's Agency (845) 628-8828

#### PENNSYLVANIA

J.World Travel Inc (215) 634-6006

#### ILLINOIS

Polamer, Inc (773) 685-8222

Zapraszamy nowych członków!

# SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882  
Phone: 732-390-1750

E-mail: [europetravelhp@gmail.com](mailto:europetravelhp@gmail.com)



# St. Joseph Festival

## 50th ANNIVERSARY

Saturday – June 17, 2023 ★ 12pm – 11pm

School Grounds – 53 Whitcomb St., Webster, MA

### ENTERTAINMENT

Children's Talent Show 1pm

Piast Dance Group – 2 – 3 pm

### FOOD TRUCKS

Andrzej's Polish Kitchen

Three Kings BBQ

Kona Ice

Mexican food

American food – hot dogs, hamburgers, chicken tenders

Ice Cream Truck

Sale of frozen Polish Food

Bar

### BOOTHS

Raffle

Money Raffle

Spirit Shoppe

Games of Chance

Bounce Houses

Pastry Booth

Polish Booth

Kiddieland

**MUSIC BY**  
Eureka DJs  
– DJ Pawel & DJ Robert  
12 – 4pm  
Maestro Men  
5 – 8 pm  
Adam Chrola  
8 – 11 pm



Directions: From I-395 take exit 2. At the ramp follow signs for Rt. 16 Webster (Main Street). Proceed through 2 sets of lights. Take the first left after the McDonalds, which is Lincoln St. Proceed up the street until you see twin towers of St. Joseph Basilica. You may park on the streets around the venue.

W New Britain odbędzie się V doroczna Noc Świętojańska

# Wianki wracają!

 Asha Lassen Photography

**W** piątek, 23 czerwca, w Sokolni przy 201 Washington Street w New Britain odbędzie się kolejna, piąta już edycja Nocy Świętojańskiej – zabawy charytatywnej, z której dochód przeznaczony jest zawsze na wspieranie od lat przez lokalną Polonię dom dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży w Piwnicznej Zdroju.


Stowarzyszenie na Rzecz Osób Przewlekłe Chorych i Dzieci Niepełnosprawnych „Nasz Dom” w Piwnicznej Zdroju powstało w 2001 r., a jego głównym celem było utworzenie ośrodka dla osób niepełnosprawnych. Teraz, po ponad 20 latach, dzieło to już niemal udało się ukończyć, a stało się tak w znacznej mierze dzięki szczodrości Polonii z New Britain, która na przestrzeni ostatnich kilku lat przekazała na ten cel 100 tys. dolarów.

– Urodziłem się w Piwnicznej Zdroju i rodzinne miasto nadal jest bliskie memu sercu. Chciałem coś zrobić dla społeczności, z której się wywodzę – wyjaśnia inicjator imprezy Roman Nowak, który zawsze z własnych środków podwaja kwotę, jaką udaje się zebrać podczas Nocy Świętojańskiej.

Podczas wcześniejszych edycji imprezy zbierano środki na budowę i wykończenia ośrodka dla niepełnosprawnych, teraz – gdy budynek już jest gotowy – fundusze zostaną przeznaczone na zagospodarowanie terenu na zewnątrz, m.in. na ogrodzenie, które jest konieczne, by zapewnić podopiecznym ośrodka bezpieczeństwo. Gościem specjalnym tegorocznej zabawy będzie dyrektor „Naszego Domu” Maria Król, która przyjeździe z Polski, by osobiście podziękować Polonii z New Britain za okazane serce.

Tegoroczna zabawa rozpocznie się o godz. 6 pm. Do tańca jak zawsze zagra zespół Vademecum, a o menu zadba restauracja Belvedere. W programie imprezy przewidziany jest konkurs na najładniejszy wianek, a aby podkreślić charakter imprezy goście mogą – choć nie jest to konieczne – przyjść w białych strojach. Warto skorzystać z okazji, gdyż nie jest pewne, czy Noc Świętojańska będzie kontynuowana w kolejnych latach – co zapewne zasmuciłoby wiele osób, którym bardzo przypadł do gustu zarówno unikalny charakter imprezy, jak i fakt, że bawiąc się, mogą wspomóc szczytny cel. – Chciałbym, żeby ta impreza była kontynuowana, ale być może trzeba będzie znaleźć inny cel – mówi Roman Nowak.

Pan Roman podkreśla, że organizację tegorocznej Nocy Świętojańskiej wsparły Sokolnia, restauracja Belvedere, zespół „Vademecum” oraz lokalna prasa – gazety: „Biały Orzeł”, „Polski Express” oraz „Mała Polska”. – Te biznesy pomagają za darmo, dzięki czemu cały dochód z imprezy może trafić do potrzebujących – tłumaczy.

Bilety na tegoroczną Noc Świętojańską w cenie \$50 od osoby dostępne są w Max Marcie, restauracji Belvedere, sklepie Pol-Darex, Polmarcie, Polskim Expressie, Sokolni oraz bezpośrednio u Romana Nowaka pod nr. tel. 860-989-5066. Z organizatorem kontaktować mogą się również osoby, które nie są w stanie uczestniczyć w imprezie, ale chciałyby wesprzeć „Nasz Dom” w Piwnicznej Zdroju. Donacje podlegają odliczeniu od podatku. 



Piąta już edycja Nocy Świętojańskiej odbędzie się 23 czerwca w Sokolni przy 201 Washington Street w New Britain

**NOACK'S MEAT PRODUCTS** 2112 East Main Street, Meriden, CT 06450  
Tel. 203-235-7384, Fax 203-235-3281  
Email: sales@noacks.com, www.noacks.com

Świętuj z naszymi doskonałymi kiełbasami i szynkami!

Nasze wyroby to najwyższa jakość i sprawdzony, wspaniały smak.

Godziny otwarcia: wtorek - czwartek 8-5:30, piątek 8-6, sobota 8-5, niedz., pon. – zamknięte

**Twoje zdrowie jest moją pasją – zadbajmy o nie wspólnie z moimi SUPLEMENTAMI DIETY!!!**

**ROZPOCZNIJ SWOJĄ PRZEMIANĘ. JUŻ DZIŚ ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE, BY CZUĆ SIĘ DOBRZE NIEZALEŻNIE OD WIEKU**

**Chora krew = chory organizm!**

**DUOLIFE. MY BLOOD – MOJA KREW**

POTRZEBUJESZ PORADY IRYDOLOGA? DIAGNOZA CHOROBU Z TĘCZÓWKI OKA

Wszystkie dalsze informacje uzyskasz pod numerem telefonu: **Tel. 860-930-3661**

247 West Main St, New Britain, CT 06052, tel. 860-930-3661

# V doroczna NOC ŚWIĘTOJAŃSKA

**Piątek, 23 czerwca**  
od 6 do 12

**Sokolnia**

201 Washington St.  
New Britain, CT 06051

Bilety: **\$50 od osoby (cash bar)**

Catering: **Restauracja Belvedere**

Muzyka: **Zespół „Vademecum”**

Dochód przeznaczony na wsparcie domu  
dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży  
„Nasz Dom” w Piwnicznej-Zdroju

Bilety do nabycia:

Roman Nowak, **tel. 860-989-5066**

Max Mart, Belvedere, Poldarex, Polmart,  
Polski Express, Sokolnia.

**Białe stroje i wianki mile widziane!**

**Konkurs na najładniejszy wianek**

*Zapraszamy!*




Patronat medialny:



**MAŁA POLSKA**

Biało-czerwona kawalkada przejechała ulicami Nowego Jorku

# Dzień Flagi na Greenpoincie

 Marcin Żurawicz, archiwum organizatorów

**W** niedzielę, 30 kwietnia, na parkingu przed siedzibą Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej przy 100 McGuinness Blvd. na Greenpoincie odbyły się obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej połączone z pokazem zabytkowych i unikalnych samochodów. Impreza mimo niesprzyjającej, deszczowej aury, przyciągnęła tłum uczestników.

Oficjalne obchody uroczystości rozpoczęła konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki, przecinając wstęgę w towarzystwie organizatorów imprezy: Grzegorza Maziarza i Tomasza Muchy. Pojazd pobjęgosławił ksiądz Grzegorz Markulak, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie. Uczestników wydarzenia w imieniu władz Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej powitała Małgorzata Gradzki, wiceprzewodnicząca Rady Dyrektorów P-SFCU. Swoją poczt sztandarową wystawiła Pulaski Militia.


W trakcie imprezy z krótkim programem artystycznym wystąpiły dzieci z Polskiej Szkoły Doksztalającej im. Marii Konopnickiej pod dyrekcją Danuty Bronchard, a także ludowy zespół dziecięcy Krakowianki i Górale pod dyrekcją Elżbiety Hetnar i Marii Bielskiej. Wszyscy obecni odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”, a dziecięcy artyści zaintonowali również i inne pieśni patriotyczne.

Bez wątpienia niedzielne wydarzenie było prawdziwą gratką dla miłośników motoryzacji. Przed siedzibą Unii można było zobaczyć wiele zabytkowych samochodów zarówno amerykańskich jak i pol-

skich, a wśród nich chociażby małe i duże fiaty, poloneza, nysę, żuka i ładę. W programie zaplanowano również przejazd aut ulicami Greenpointu. Tym razem, z uwagi na warunki atmosferyczne, trasa parady została znacznie skrócona, ale nie obyło się bez tradycyjnych pamiątkowych zdjęć kawalkady aut na moście Kościuszki.

– Dziękujemy wszystkim uczestnikom obchodów Dnia Flagi, a także władzom Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej za udostępnienie nam miejsca parkingowego i za wsparcie całej imprezy – powiedział nam Grzegorz Maziarz, współorganizator wydarzenia. – Dziękujemy również konsulowi generalnemu RP w Nowym Jorku Adrianowi Kubickiemu za to, że uświetnił swoją obecnością dzisiejszą uroczystość, a także księdzu Grzegorzowi Markulakowi za przybycie i poświęcenie flagi i pojazdów. Cieszę się, że mimo padającego przez cały dzień deszczu tak wiele osób przyszło, aby celebrować z nami ten wyjątkowy dzień. Dziękuję Polonii, że była tutaj z nami, a także wszystkim moim kolegom i entuzjastom motoryzacji za to, że zaprezentowali swoje pojazdy w dzisiejszej deszczowej aurze. Wierzę, że spotkamy się w jeszcze większym gronie za rok, a pogoda będzie wtedy słoneczna – dodał.

Imprezę zorganizowała grupa miłośników zabytkowych samochodów z metropolii nowojorskiej przy wsparciu Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej.

Wstęp na wydarzenie był darmowy podobnie jak i darmowe było serwowane na miejscu jedzenie i napoje, w tym kawa, paczki oraz kiełbasa z grilla. 



W obchodach Dnia Flagi na Greenpoincie wzięły udział m.in. konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki (piąty od lewej)



Zabytkowe pojazdy z biało-czerwonymi chorągiewkami wzbudzały zainteresowanie przechodniów



Choć pogoda nie dopisała, w obchodach wzięła udział dość liczna Polonia



Trasa przejazdu tradycyjnie obejmowała Most Kościuszki



VI edycja Nocy Muzeów w Instytucie Piłsudskiego w Ameryce

# 80 lat historii

 Zosia Zeleska-Bobrowski

**W** sobotę, 15 kwietnia, odbyła się już VI edycja Nocy Muzeów w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Z okazji przypadającej w tym roku 80. rocznicy powstania Instytutu prezes dr Iwona Korga wygłosiła odczyt o początkach tej placówki.

## Trochę historii

Instytut Józefa Piłsudskiego powstał 4 lipca 1943 roku w Nowym Jorku z inicjatywy wybitnych Amerykanów polskiego pochodzenia i emigrantów wojennych z Polski. Wśród założycieli byli działacze polonijni: Franciszek Januszewski, Maksymilian Węgrzynek i Lucjan Kupferwasser oraz polscy uchodźcy wojenni, którzy w II Rzeczypospolitej zajmowali ważne stanowiska państwowe i byli najbliższymi współpracownikami Józefa Piłsudskiego. W tej ostatniej grupie byli trzej ministrowie II RP: Wacław Jędrzejewicz, Ignacy Matuszewski oraz Henryk Floyar – Rajchman. Misją Instytutu stały się działania zgodne z ideami niepodległościowymi Józefa Piłsudskiego. Misja ta realizowana jest poprzez gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów, prowadzenie badań najnowszej historii Polski i Europy środkowo-wschodniej, popularyzację historii i kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych poprzez programy edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, pokazy filmów dokumentalnych, konferencje, publikacje, wystawy oraz przyznawanie nagród.



Dr Iwona Korga, Jerzy Świątkowski i Wojciech Budzyński

## Kontynuowana misja

W 2007 roku Instytut uruchomił program digitalizacji, który pozwala na zabezpieczenie i szerokie udostępnianie zasobów archiwalnych. Wielką pomocą w Instytucie są wolontariusze. Dużą zasługę w wydawaniu źródeł historycznych zdeponowanych w archiwum miał prof. Wacław

Jędrzejewicz, założyciel i długoletni dyrektor Instytutu. Instytut posiada jeden z największych na terenie Ameryki zbiorów archiwalnych dotyczących Polski, bibliotekę, zbiór prasy, a także obrazy i rzeźby polskich mistrzów, medale, mapy, fotografie, zbiory numizmatyczne, filatelistyczne, mundury i inne eksponaty. Wszystkie obiekty są darowiznami. Poprzednio siedziba Instytutu mieściła się na Manhattanie, ale od 2015 r. znajduje się w polskiej dzielnicy Greenpoint, co sprzyja zwiększeniu zainteresowania działalnością Instytutu wśród społeczności polonijnej i anglojęzycznej. Odwiedzają go członkowie rządu i historycy. Rocznie Instytut organizuje w swojej siedzibie około 30 wydarzeń otwartych dla publiczności, w których uczestniczy około 2,000 osób.

## Owocna współpraca

Po wystąpieniu dr Iwony Korgi głos zabrał architekt Jerzy Świątkowski, który opowiedział o swoich kontaktach z Instytutem, a zaczęły się one w 1980 r., zaraz po jego przylocie do Ameryki. Poznał tu prof. Jędrzejewicza, chodził na jego wykłady, do dziś działa bardzo aktywnie w Instytucie. Jest też autorem grafik okładek do szeregu

książek wydawanych pod auspicjami Instytutu oraz autorem i wykonawcą imponującej dekoracji na uroczystą akademię z okazji 50. rocznicy zgonu marszałka Piłsudskiego. Akademia ta była największym wydarzeniem polonijnym w 1985 roku. Po jej sukcesie Świątkowski został zaproszony do Rady Dyrektorów, będąc najmłodszym członkiem w historii. Na zakończenie prelegent oprowadził słuchaczy po galerii Instytutu, która składa się z ponad 200 obrazów. Są tam prace między innymi: Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Józefa Brandta, Wojciecha Gersona, Leona Wyczółkowskiego, Aleksandra Gierymskiego, Juliana Fałata, Jacka Malczewskiego, Tadeusza Styki, Stanisława Wyspiańskiego czy Józefa Chełmońskiego. W galerii znajduje się też zbiór rysunków legionisty – portrecisty marszałka Piłsudskiego – Zdzisława Czermańskiego.


Ponadto swoimi refleksjami na temat swojej współpracy z Instytutem dzielił się: Wojciech Budzyński, znawca i kolekcjoner broni, militariów i odznaczeń wojskowych oraz Piotr Kumelowski, ekspert od spraw kolei, wieloletni członek Rady Dyrektorów oraz skarbnik Instytutu.



Dr Iwona Korga i Jerzy Świątkowski

Senator RP **KAZIMIERZ UJAZDOWSKI**: „Doświadczenie Polonii jest potrzebne Polsce”

# Niewykorzystany potencjał?

 Archiwum sen. Ujazdowskiego

Często z ust różnych przedstawicieli władz Polski słyszy się, że Polonia jest najlepszym ambasadorem Polski poza granicami kraju. Jak jednak w praktyce wygląda współpraca instytucji publicznych z Polonią i co w tym zakresie można poprawić oraz jak wykorzystać potencjał tkwiący w liczącej ponad 10 milionów Polonii amerykańskiej? Między innymi na te pytania w rozmowie z redaktorem naczelnym „Białego Orła” odpowiada senator RP Kazimierz Ujazdowski, przewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, w gestii której leżą m.in. opieka nad Polonią i Polakami za granicą, inicjowanie i koordynacja współpracy środowisk polonijnych, a także ochrona dziedzictwa polskiej kultury i historii za granicą. „Biały Orzeł” pyta też senatora Ujazdowskiego o zbliżające się wybory parlamentarne w Polsce w kontekście ostatniej nowelizacji kodeksu wyborczego i wynikającego z niej ryzyka, że głosy Polonii nie zostaną policzone.



Senator Kazimierz Michał Ujazdowski, który obecnie jest przewodniczącym senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, wcześniej pełnił funkcję ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz reprezentował Polskę w Parlamencie europejskim; jest też naukowcem i autorem wielu publikacji naukowych

## „Biały Orzeł”: Jaki jest cel Pana wizyty w USA?

**Senator RP Kazimierz Ujazdowski:** Przyjechałem na zaproszenie Fundacji Kościuszkowskiej, z którą współpracuję jako przewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, bardzo wysoko ceniąc jej działalność w dziedzinie promocji nauki i kultury polskiej. Program mojego pobytu w USA został uzupełniony o wizytę w Instytucie Józefa Piłsudskiego oraz Polskim Instytucie Naukowym (PIASA) w Nowym Jorku. W Bostonie natomiast miałem okazję do spotkania z naukowcami Ukraińskiego Instytutu Badawczego na Uniwersytecie Harvarda – Harvard Ukrainian Research Institute, z którymi rozmawiałem o nowych formach współpracy naukowej w dobie wojny i planowania odbudowy Ukrainy. Jako naukowiec zajmuję się polską myślą polityczną, szczególnie tym jej fragmentem, który dotyczył geopolityki i relacji między Polską a Ukrainą. Napisałem doktorat o Adolffie Bocheńskim, który jeszcze przed wybuchem II wojny światowej ar-

gumentował, że niepodległość Ukrainy jest czynnikiem bezpieczeństwa w naszym regionie. Moja wizyta w USA ma zatem charakter naukowy, ale i walor współczesny, ponieważ uważam, że współpraca międzynarodowa również na polu naukowym jest niezbędna, by wesprzeć rekonstrukcję Ukrainy, tak aby było to w interesie samej Ukrainy i narodów Europy wschodniej. Wspieram również Verchowną Radę (parlament Ukrainy – red.) w działaniach zmierzających do akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej, dzieląc się polskim doświadczeniem. Pod koniec kwietnia spędziłem kilka dni w Kijowie w celu omówienia między innymi tych kwestii.

## Jest Pan przewodniczącym senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom, jaka jest jej rola i jakimi sprawami się zajmuje?

Opieka nad Polakami mieszkającymi poza granicami kraju i Polonią leży w zakresie zadań Senatu już od czasów II RP. Po upadku komunizmu Senat wrócił do

wypełniania tej roli, mając w tym zakresie wszelkie kompetencje, również w zakresie dotowania inicjatyw polonijnych. Niestety, w grudniu 2019 r. obóz rządzący postanowił odebrać Senatowi środki przeznaczone na dofinansowania polonijnych wydarzeń i projektów i przenieść je pod kontrolę kancelarii premiera oraz podległych mu ministerstw. To znacznie ograniczyło zakres realnego wsparcia, jakie jako Senat jesteśmy w stanie udzielić Polonii. Obecnie mamy wpływ na legislację, wypełniamy funkcję kontrolną, odpowiadamy na zaproszenia ze strony środowisk polonijnych. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości zostanie przywrócone zarządzanie przez Senat również materialnym aspektem współpracy z Polonią. Senat zdecydowanie nie godzi się z odebraniem nam zadania, które było nam przyznane wraz z początkiem Rzeczypospolitej. Byłem zaskoczony decyzją o przeniesieniu tych środków, gdyż nie pojawiały się żadne zastrzeżenia do działania mechanizmu dofinansowań podjętą przez Senat.

**Jak Pan ocenia obecne relacje władz Polski z Polakami mieszkającymi za granicą oraz w jaki sposób wg Pana władze Polski mogłyby skuteczniej wspierać Polonię, zwłaszcza amerykańską?**

Uważam, że musi się zmienić całe myślenie i podejście administracji publicznej Polski oraz instytucji rządowych do Polonii. Obecnie polityka państwa koncentruje się na warstwie symbolicznej. Oczywiście, jest to też ważne i w żadnym wypadku nie należy z tego rezygnować. Wiem, że dla Polonii obecność przedstawicieli Polski na różnego rodzaju wydarzeniach rocznicowych, ich wizyty w polonijnych organizacjach, spotkania z Polonią itp. mają duże znaczenie. Jednak moim zdaniem Polonia ma o wiele większy potencjał i obecnie jej potencjał absolutnie niewykorzystywany, czasem wręcz niedostrzegany. Doświadczenia Polonii, zwłaszcza z ostatnich trzech dekad, mogą służyć nie tylko promocji dorobku ekonomicznego czy kulturalnego Polski, ale mogą również inspirować planowanie polityk publicznych. Dlatego tak dużą wagę przykładam do kontaktów z młodą Polonią, zachęcam też nieustannie rząd do wykorzystania kapitału tkwiącego w Polonii amerykańskiej czy zachodnioeuropejskiej, zwłaszcza w młodej generacji. Rok temu, gdy obchodziliśmy 100-lecie istnienia Senatu, zorganizowałem spotkanie w Muzeum Emigracji w Gdyni z udziałem reprezentantów młodej Polonii. Zamówiłem też ekspertyzę dotyczącą stanu katedr polskich i języka polskiego m.in. w USA. Polonia ma olbrzymie zasługi na polu promowania polskiej kultury czy dbania o pamięć historyczną, ale trzeba też dostrzec jej potencjał naukowy, gospodarczy. Uważam, że pojęcie „opieki nad Polonią” jest nieco archaiczne, wolałbym, żeby te relacje były oparte na zasadzie partnerstwa. Polonia nie jest dzieckiem, którym trzeba się opiekować, ale partnerem, któremu należy się szacunek. Bardzo krytycznie oceniam też przejawy polityki partyjnej przenoszone na grunt polonijny, na arenę międzynarodową – to absolutnie nie powinno mieć miejsca.



Senator RP Kazimierz Ujazdowski i redaktor naczelny „Białego Orła” Marcin Bolec, Boston, kwiecień 2023 r.



Podczas wizyty w USA senator Ujazdowski odwiedził m.in. Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku. Na zdj. z prof. Bożeną Leven, dyrektor The Polish Institute of Arts and Science of America – PIASA

**Zbliżające się polskie wybory parlamentarne to szansa dla Polonii, by pokazać swoją siłę.**

**Jednym z aspektów działalności Komisji jest sytuacja prawna osób polskiego pochodzenia zamieszkałych za granicą. Te procedury, np. związane z poświadczaniem polskiego obywatelstwa, aby móc uzyskać polski paszport, są dość skomplikowane i długotrwałe. Czy w Pana ocenie można coś zrobić, żeby je uprościć i przyspieszyć?**

Bez wątpienia trzeba nalegać, aby administracja nie mnożyła przeszkód i działała jak najsprawniej. Ale sprawy dotyczące obywatelstwa są bardzo poważne, więc procedury z nimi związane muszą być odpowiednio dokładnie realizowane. Trzeba pamiętać, że z obywatelstwem wiąże się wiele przywilejów i w żadnym państwie sprawy dotyczące obywatelstwa nie należą do najprostszyc, choćby w USA proces uzyskania obywatelstwa amerykańskiego też wiąże się z różnymi wymogami, które trzeba spełnić. Ale myślę, że ważną zmianą dla Polonii amerykańskiej jest możliwość starania się o wyrobienie sobie Karty Polaka. Dokument ten świadczy o przynależności do narodu polskiego. Kartę Polaka początkowo stworzono z myślą o Polakach mieszkających na Kresach Wschodnich. Mogli ją otrzymać tylko obywatele konkretnych, wymienionych w ustawie państw powstałych lub odrodzonych po rozpadzie ZSRR. Jednak zgodnie z nowelizacją, która weszła w życie w lipcu 2019 r., kartę otrzymać mogą Polacy mieszkający na terenie całego świata, również obu Ameryk. Aby ją uzyskać, trzeba wykazać związki z Polską, w tym znajomość języka polskiego, oraz legitymować się polskim pochodzeniem. Karta Polaka nie jest tożsama z obywatelstwem, ale uprawnia m.in. uczęszczania do polskich szkół i uczelni na takich samych zasadach jak obywatele polscy oraz korzystania z ułatwień w uzyskiwaniu stypendiów oraz do opieki ze strony polskiego rządu i pomocy konsularnej.

**Zbliżają się wybory do polskiego parlamentu. Jak Pan ocenia zmiany wprowadzone ostatnią nowelizacją kodeksu wyborczego w odniesieniu do możliwości głosowania przez Polonię?**

Niedawna nowelizacja kodeksu wyborczego wprowadza wymóg, by każda z kart do głosowania była okazywana wszystkim obecnym członkom komisji wyborczej. Budzi to obawy, że nie wszystkie głosy zdążą zostać policzone w wymaganym ustawowo czasie, zwłaszcza w zagranicznych komisjach, które czasem mają do policzenia kilka czy kilkanaście tysięcy głosów. W Polsce problem ten został rozwiązany przez wprowadzenie większej liczby komisji wyborczych, natomiast w komisjach zagranicznych w mojej ocenie istnieje ryzyko niepoliczenia wszystkich głosów w terminie.

Ciąg dalszy ➔ str. 20

Dokończenie ➔ ze str. 19

Jednak chciałbym tu zwrócić uwagę na inny aspekt, mianowicie fakt, że rząd w żaden sposób nie odpowiedział na przyrost zainteresowania udziałem w wyborach przez Polonię. W wyborach parlamentarnych w 2019 r. wzięło udział ok. 300 tys. Polaków za granicą, rok później, w wyborach prezydenckich, w komisjach zagranicznych głosowało już niemal 400 tys. osób. To ogromny przyrost zainteresowania udziałem w wyborach, ale niestety, rząd nie ma żadnego pomysłu, jak to zagospodarować, jak wyjść naprzeciw potrzebom Polonii w tym zakresie. Za większą frekwencją powinna iść infrastruktura w postaci większej i lepiej zorganizowanej sieci komisji wyborczych. Niestety, mam poważne obawy, że obecna władza wręcz działa na rzecz tego, by zmniejszyć wyborczą frekwencję wśród Polonii. Świadczy o tym choćby likwidacja możliwości głosowania korespondencyjnego za granicą jako opcji. Wybory hybrydowe, czyli dane możliwości Polonii głosowania albo w komisji, albo korespondencyjnie, na pewno pozytywnie wpłynęłyby na frekwencję. Zwłaszcza w kraju takim jak Stany Zjednoczone, gdzie odległości geograficzne są ogromne, to byłby duży plus. Bądźmy szczerzy, jeśli ktoś musi przejechać kilkaset kilometrów w jedną stronę, żeby oddać głos, to działa zniechęcająco i dla niektórych, zwłaszcza starszych osób, może to być barierą nie do pokonania.

**Czy ma Pan wiedzę na temat tego, czy są plany, żeby tę sytuację zmienić, np. przez zwiększenie liczby zagranicznych komisji wyborczych?**

Sprawa ta jest regulowana rozporządzeniem ministra spraw zagranicznych, więc być może zostanie to zmienione, część środowisk polonijnych mocno na to naciska. Jednak czy się tak stanie – nie wiem. Dla mnie jest oczywiste, że jeśli w wyborach rok do roku bierze udział o 100 tys. osób więcej, to trzeba na to odpowiedzieć odpowiednią infrastrukturą. Ale niestety, rząd w mojej ocenie nie odpowiada na zainteresowanie Polonii udziałem w głosowaniu. Odległy o kilkaset kilometrów punkt wyborczy spowoduje, że część osób zrezygnuje z głosowania. Był czas, żeby dobrze przygotować głosowanie korespondencyjne poza granicami kraju, niestety, nie zrobiono tego.



– Polonia powinna być traktowana przez Polskę jak partner – przekonuje senator RP Kazimierz Ujazdowski

**Podczas dyskusji o zbliżających się wyborach padało wiele pomysłów, między innymi podnoszono kwestię, iż to niesprawiedliwe, że Polacy za granicą mogą głosować tylko na kandydatów z okręgu warszawskiego i że powinien zostać stworzony dodatkowy, „polonijny” okręg wyborczy, w którym – być może – większą szansę na wygraną mieliby kandydaci wywodzący się z Polonii. Co Pan myśli o takim rozwiązaniu?**

Poruszyliśmy ten temat na posiedzeniach naszej komisji. Uważam, że obecny system jest wadliwy, gdyż skrzywia reprezentację polityczną. Jest to rozwiązanie będące zaszczytą historyczną z czasów, gdy za granicą głosowało mniej niż 100 tys. osób. Jestem zwolennikiem modelu, w którym istnieje odrębna reprezentacja części wspólnoty narodowej, która mieszka poza granicami kraju, tak jest np. we Francji. Można sobie wyobrazić, że byłoby np. dwóch senatorów reprezentujących polonijną diasporę i wyłącznie przez nią wybieranych. Rozkład głosów polonijnych jest podobny do tego, jak głosują warszawiacy. Gdyby te głosy oddane w ostatnich wyborach związać z innym okręgiem, zadziałałyby one na korzyść opozycji, dając jej kilka miejsc w parlamencie więcej. W okręgu warszaw-

skim po prostu nie robią różnicy, bo wpisują się w i tak istniejącą tendencję.

**Jak zachęciłby Pan Polonię do udziału w tegorocznych wyborach? Niektórzy uważają, że ich głos nic nie zmieni...**

Waga każdego głosu jest bezdyskusyjna. W społeczeństwie w Polsce istnieje bardzo mocny podział polityczny, prawie pół na pół. Pokazały to ostatnie wybory prezydenckie, gdzie niewiele ponad 400 tys. głosów z ponad 20 milionów wszystkich oddanych przesądziło o wygranej obecnego prezydenta, pokazują to też obecne sondaże przedwyborcze, gdzie poparcie dla partii rządzącej i partii opozycyjnych też jest podobne. To sprawia, że naprawdę nawet niewielka ilość głosów może wpłynąć znacząco na rezultat wyborów. To szansa dla Polonii, by pokazać swoją siłę i być może w końcu to sprawi, że potencjał w niej tkwiący zostanie dostrzeżony przez władze Polski. Podkreślam raz jeszcze, że doświadczenie Polonii jest potrzebne Polsce. Trzeba zrobić wszystko, żeby Polonia wreszcie była partnerem, a nie dzieckiem pod opieką rządzących, wykorzystywanym do wewnątrzpartyjnych celów.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał  
 MARCIN BOLEC

**Kazimierz Michał Ujazdowski** to polski polityk i prawnik, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie założył Europejskie Centrum Badań Ustrojowych. Minister kultury i dziedzictwa narodowego w rządach Jerzego Buzka (2000–2001), Kazimierza Marcinkiewicza (2005–2006) oraz Jarosława Kaczyńskiego (2006–2007), wicemarszałek Sejmu IV kadencji. Poseł na w latach 1991–1993 oraz 1997–2014, poseł do Parlamentu Europejskiego w latach 2014–2019, od 2019 r. senator RP pełniący funkcję przewodniczącego senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Obecnie członek i przewodniczący rady krajowej współzałożony przez niego partii Centrum dla Polski, wchodzącej w skład Koalicji Polskiej. Autor publikacji prasowych, a także autor, współautor i redaktor książek, poświęconych polityce kulturalnej i historycznej, zagadnieniom ustrojowym i konstytucyjnym oraz historii polskiego konserwatyzmu i myśli konserwatywnej. Publikował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, „Gazecie Polskiej”, „Gościu Niedzielnym”, „Nowym Państwie” i „Życiu”.

**POLAMER**

www.polamerusa.com  
773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice  
i inne imprezy okolicznościowe**

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE  
**Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!**



W Muzeum Ofiar Komunizmu w Waszyngtonie odbyła się uroczystość poświęcona pamięci ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej oraz wojny w Ukrainie

# Cześć ich pamięci!

 Aneta Antoniak

**M**uzeum Ofiar Komunizmu, znajdujące się w stolicy dyplomatycznego świata – Waszyngtonie, stało się miejscem, w którym mówiono o Polsce i jej historii. 25 kwietnia odbyła się tam konferencja „Remembering the Katyn Masacre”, którą we współpracy z Muzeum zorganizował Komitet Smoleńsko-Katyński (Smoleńsk Disaster Commemoration Committee).

## Konferencja

Konferencja, prowadzona w całości w języku angielskim, była podzielona na część upamiętniającą ofiary zbrodni katyńskiej, katastrofy smoleńskiej, wojny w Ukrainie oraz sesję historyczną poświęconą zbrodni katyńskiej. Uroczystość kierowana była głównie do odbiorców amerykańskich i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz dziennikarzy. Na uroczystość przybyli m.in. ambasador Łotwy Maris Selga, ambasador Litwy Audra Plepyte, w zastępstwie ambasadora RP szef Misji RP przy Ambasadzie Adam Krzywosądzki, zastępca attaché obrony RP komandor Maciej Stadnicki, a także zastępca szefa Misji Ambasady Ukrainy w USA Yaroslav Brisiuck oraz przedstawiciele ambasady Bułgarii i niezależnej społeczności białoruskiej.

Uczestników przywitani dyrektor Muzeum Ofiar Komunizmu Ken Pope oraz Tadeusz Antoniak, przewodniczący Komitetu Smoleńsko-Katyńskiego, który opowiedział o działalności Komitetu na przestrzeni kilku ostatnich lat i jego dalszych celach. Następnie głos zabrała była ambasador Stanów Zjednoczonych w Estonii i obecna prezes Institute of World Politics Aldona Woś, która w bardzo emocjonalnym wystąpieniu opowiedziała historię swojego ojca, który jako nastolatek wywieziony wraz z innymi do Katynia cudem uniknął śmierci. Dziękowała za zorganizowanie wydarzenia, które jej zdaniem było bardzo potrzebne i powinno otwierać oczy wszystkim, którzy myśleli, że historie takie jak zbrodnia katyńska to tylko przeszłość.

## Przemówienia

W wydarzeniu uczestniczył także marszałek senior Sejmu RP Antoni Macierewicz, który w swoim referacie porównał zbrodnię katyńską do katastrofy smoleń-



Od lewej: Tadeusz Antoniak (Komitet Smoleńsko-Katyński) Paweł Piekarczyk, Kateryna Smaglyi (przedstawicielka ambasady Ukrainy), Aneta Antoniak (Komitet Smoleńsko-Katyński), Ken Pope (dyrektor Muzeum Ofiar Komunizmu), Yaroslav Brisiuck (przedstawiciel ambasady Ukrainy), marszałek senior Antoni Macierewicz, Audra Plepyte (ambasador Litwy), ambasador Aldona Woś (Institute of World Politics), Denis Baranov (Białoruś), Adam Krzywosądzki (przedstawiciel ambasady RP), Maris Selga (ambasador Łotwy), Filip Frąckowiak (dyrektor Muzeum Zimnej Wojny), Jacek Szklarski (Komitet Smoleńsko-Katyński)

skiej, stwierdzając, że była ona początkiem przygotowań do wojny na Ukrainie. Marszałek senior podkreślał i ostrzegał, że „nie wolno ulegać imperializmowi ani nawet nieimperialistycznym skłonnościom jakiegokolwiek kraju. Nie zawsze (...) przynosi to szybkie skutki, ale z czasem takie rezultaty zawsze przychodzą. To wielka lekcja dla całej współczesnej Europy, dla całego świata”.

Mówcy, wspominając w swoich wystąpieniach ofiary wszystkich tragedii, zwracali uwagę na to, że Rosjanie usuwali elity polskie, aby rozszerzać swoją strefę wpływów. Podobnie dziś dzieje się tak na Ukrainie, gdzie oprócz tego porywane są również ukraińskie dzieci. Podkreślano również, jak ważne jest, aby jak najwięcej państw razem postawiło zdecydowany opór rosyjskiemu barbarzyńcy.

## Apel Pamięci

Po zobrazowanym wideo Apelu Pamięci, odczytanym przez członków Komitetu, a poświęconym ofiarom mordu w katyńskim lesie, ale również ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem i wojny w Ukrainie, zostały przedstawione referaty. Część panelową moderował ambasador Andrew Bremberg, prezes Muzeum oraz Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu.

Dr Karol Polejowski, wiceprezes IPN,

w swoim referacie „Zbrodnia Katyńska – Rosyjska zemsta i komunistyczne ludobójstwo na oficerach polskich” (odczytanym przez organizatorów ze względu na niedyspozycję) przedstawił w szerokim zakresie genezę mordu i cele Rosjan, a także ofiary mordu.

Filip Frąckowiak, dyrektor Muzeum Zimnej Wojny im. gen. Kuklińskiego, przedstawił konsekwencje mordu katyńskiego dla społeczeństwa PRL i Ludowego Wojska Polskiego aż do 1989 roku.

## Koncert

Ambasador Andrew Bremberg w swoim końcowym przemówieniu podziękował wszystkim uczestnikom oraz prelegentom. – Wiem, że nie muszę przekonywać naszych polskich przyjaciół, jak ważne jest to, żeby pamiętać o tych wydarzeniach. Ofiary zbrodni katyńskiej mają swoje ważne miejsce w muzeum. Moją misją, jak zresztą całego zespołu, jest przekonywać i edukować społeczeństwo amerykańskie, w jaki sposób odpowiadać na to zło, które przecież w dzisiejszym świecie dalej istnieje. (...) Jestem przekonany, że tylko upamiętniając i czcąc ofiary, możemy zapobiec rozprzestrzenianiu się zła, o którym świat niestety próbuje zapomnieć albo je umniejszyć – mówił.

Uroczystość została zwieńczona koncertem barda środowisk niepodległościowych Pawła Piekarczyka pt. „Podziemna Armia powraca”. Wykorzystując sztukę audiowizualną wraz z tłumaczeniami tekstów artysta poprowadził widzów szlakami żołnierzy drugiej konspiracji, ich walki, a także tęsknoty za ojczyzną. Obraz wzbudził w amerykańskich widzach wielkie poruszenie.

Konferencja „Remembering the Katyn Masacre” była współfinansowana przez Polską Fundację Narodową, Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową, Instytut Generała Kuklińskiego w Nowym Jorku oraz Windows-Okna.

 ANETA ANTONIAK

**Muzeum Ofiar Komunizmu** znajduje się w centrum Waszyngtonu, w prestiżowym miejscu, około 300 metrów od Białego Domu. Ekspozycja przedstawia ofiary komunizmu i sowieckie interesy na świecie. Znajdują się tam również materiały dotyczące krajów, w których komunizm niestety dalej trwa. Muzeum zbiera także świadectwa o zbrodniach komunizmu, w tym z Polski. Więcej informacji: [www.victimsofcommunism.org](http://www.victimsofcommunism.org)

„Biały Orzeł” rozmawia z MARKIEM SKULIMOWSKIM, prezesem i dyrektorem wykonawczym Fundacji Kościuszkowskiej

# „ROZWÓJ TO NASZ NAJWIĘKSZY SUKCES!”

📷 Marcin Żurawicz

Fundacja Kościuszkowska z siedzibą przy 15 East 65th Street na Manhattanie w Nowym Jorku należy do najstarszych i najbardziej znanych polonijnych organizacji w Stanach Zjednoczonych. Głównym celem założonej w 1925 roku organizacji jest udzielanie stypendiów studentom i naukowcom z Polski i USA. Ponadto Fundacja Kościuszkowska kieruje między innymi wymianą naukową, prowadzi działalność informacyjną i popularyzatorską w zakresie dziejów kultury i nauki polskiej. Fundacja posiada oddziały w Chicago, Nowej Anglii, Ohio, Filadelfii, Pittsburghu, Rocky Mountain, Teksasie, zachodnim Nowym Jorku, a także w Waszyngtonie. Od 2010 roku Fundacja Kościuszkowska posiada także biuro w Warszawie, gdzie działa jako Fundacja Kościuszkowska – Polska. Jak pandemia i wojna w Ukrainie wpłynęły na jej działalność i jak wygląda realizacja jej kluczowych programów oraz misji? Między innymi na te pytania odpowiada w rozmowie z „Białym Orłem” prezes i dyrektor wykonawczy Fundacji Kościuszkowskiej Marek Skulimowski.



Marek Skulimowski od ponad 6 lat pełni funkcję prezesa i dyrektora wykonawczego Fundacji Kościuszkowskiej

**„Biały Orzeł”: Czy Fundacja Kościuszkowska to najbardziej rozpoznawalna i prestiżowa organizacja polonijna w Stanach Zjednoczonych?**

**Marek Skulimowski:** Jeżeli popatrzymy przez pryzmat całych Stanów Zjednoczonych, to ośmielię się powiedzieć, że jest jedną z zaledwie kilku polonijnych organizacji działających na terenie całego kraju, a nie jedynie lokalnie. Myślę również, że cieszy się zasłużonym prestiżem, na który pracowała przez prawie sto lat. Nie chciałbym jednak używać tutaj słowa „najbardziej”, bo nie chcę się z nikim mierzyć. Istnieje wiele bardzo szlachetnych organizacji polonijnych w USA, które z sukcesem realizują swoje misje. Z pew-

nością Fundacja Kościuszkowska znajduje się w tym gronie.

**Proszę wyjaśnić w największym skrócie osobom, które nie miały do tej pory okazji zapoznania się z działalnością Fundacji Kościuszkowskiej, jaki jest główny cel jej istnienia?**

Misją Fundacji jest przede wszystkim wymiana edukacyjno-kulturalna między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Misja ta została przyjęta przez ojców założycieli fundacji w 1925 roku i realizujemy ją z sukcesami niezmiennie od 98 lat. O ile Stefanowi Mierzwie, który był założycielem Fundacji, zajęło blisko pół wieku zbieranie pierwszego miliona dolarów,

to my obecnie na swoim funduszu żelaznym (tzw. endowment) mamy ponad 40 milionów dolarów. Ze środków tych korzystamy na bieżąco. Tak spektakularny rozwój Fundacji nie byłby możliwy bez hojności naszych darczyńców. Dzięki donacjom możemy realizować naszą misję, oferując programy dla naukowców, artystów i studentów oraz zwiększając liczbę przyznawanych stypendiów, a także wspierając publikacje o Polsce w języku angielskim.

**W normalnych czasach zapytałbym się teraz o liczby i rozwój Fundacji w ostatnich latach. Jednak po okresie pandemii, w obliczu trwającej obecnie wojny, gdzie Fundacja Kościuszkowska aktywnie zaangażowana jest w pomoc narodowi ukraińskiemu, moje pytanie będzie nieco inne. Czy Fundacja jest obecnie w stanie realizować cele, które realizowała przez blisko 100 lat, czy coś się w tej kwestii zmieniło?**

Muszę stanowczo odpowiedzieć tutaj twierdząco. Ciągłe udaje nam się ta trudna sztuka dzięki naszym członkom i ogromnemu wsparciu, jakiego nam udzielają. Podejrzewam nawet, że rok 2022 zapisze się jako rekordowy, jeśli chodzi o liczbę wydatków Fundacji. Oczywiście lata fiskalne w fundacjach liczą się inaczej, gdyż rok fiskalny trwa od 1 lipca do 30 czerwca, czyli do końca roku zostało nam kilka miesięcy, ale już teraz mogę powiedzieć, że o ile w poprzednich latach wydawaliśmy na nasze programowe cele, czyli na edukację i kulturę, około miliona dolarów, to w tym roku będzie to na pewno powyżej półtora miliona. Dokładne liczby będę mógł podać w lipcu, ale na pewno w tym roku zwiększyliśmy znacznie wydatki na program stypendialny dla studentów z polsko-amerykańskich rodzin w Stanach Zjednoczonych, czyli tak zwany „Tuition Scholarships”. W programie tym wspieramy studentów będących w większości na studiach magisterskich kwotami od 2 do 9 tys. dolarów. I na to stypendium wydajemy rocznie ponad 400 tys. dol. Jak

przyszedłem do Fundacji kilka lat temu, było to 200-300 tys. dol., tak więc zmiana jest znaczna. Adekwatnie na program „Exchange to the US”, w ramach którego naukowcy z Polski przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych, wydawaliśmy rocznie około 400 tys. dol., to w tym roku fiskalnym wydaliśmy 700 tys. dol. To jest więc prawie dwukrotny wzrost. Oczywiście w większości wykorzystujemy środki z tak zwanych funduszy żelaznych, czyli najpierw otrzymane pieniądze musimy właściwie zainwestować i korzystamy tylko z osiągniętych w ten sposób zysków. To nam pozwala funkcjonować obecnie i pozwoli nam na funkcjonowanie przez najbliższe lata, jeśli nie gwałtownego nie stanie się na rynku kapitałowym. Oczywiście inwestując nie robimy tego sami, tylko korzystamy usług profesjonalistów. Muszę tutaj dodać, że na rynku finansowym zachowujemy się konserwatywnie, unikając ryzykownych inwestycji. Reasumując: nasze pieniądze są bezpieczne, a wszystkie dotychczasowe programy realizujemy bez zmian, a nawet zwiększamy ich zakres.

### **Pandemia Covid-19 rzeczywiście nie miała negatywnego wpływu na działalność Fundacji? Jak Fundacja poradziła sobie w tym trudnym okresie?**

Nasze funkcjonowanie w trakcie pandemii rozpoczęło się od działalności naszego Centrum Kulturalnego w Waszyngtonie, gdzie wiceprezes i dyrektor Barbara Bernhardt bardzo szybko zainicjowała webinaria, koncerty i wszelkiego rodzaju spotkania on-line. Później praktycznie cała działalność Fundacji przeniosła się do internetu i wbrew naszym obawom zainteresowanie było ogromne. Proszę pamiętać, że my nie mamy na przykład oddziału czy przedstawicielstwa na Zachodnim Wybrzeżu, gdzie Polonia jest bardzo rozproszona i trudno do wszystkich dotrzeć. Podobnie zresztą jak i do wielu innych miejsc. Paradoksalnie pandemia nam pomogła, znosząc te wszystkie geograficzne ograniczenia, gdyż Polacy, gdziekolwiek by nie byli, mogli się z nami połączyć w sieci. Dodatkowo większość programów jest obecnie nagrywana, tak więc korzystając z naszego archiwum, można odtworzyć jakiś ciekawy wykład lub koncert w dogodnym dla siebie momencie. Podsumowując: z pandemią sobie poradziliśmy, podobnie zresztą jak i wiele innych firm i organizacji. Co więcej, dzięki pandemii zwiększyliśmy naszą działalność w przestrzeni wirtualnej, a nasze dochody w tym okresie nie spadły. W naszym przypadku można więc nawet mówić o pozytywnych stronach pandemii.

### **Były jednak i trudności. Nie odbyły się przecież dwa bale Fundacji, doroczne imprezy tzw. „fundraisers”, dzięki którym fundacja pozyskuje środki na swoją działalność...**

To prawda. Pandemia to był niewątpliwie szok dla każdego. W momencie, kiedy wybuchła, akurat byliśmy w trakcie przygotowań do naszego rocznego balu i nie wiedzieliśmy za bardzo, co mamy zrobić. Dość szybko doszliśmy jednak do wniosku, że bal w takich okolicznościach nie ma sensu i sami wystąpiliśmy do hotelu, w którym wydarzenie miało się odbyć, o jego przeznaczeniu. Ponieważ przygotowania były już zaawansowane, to nawet trochę pieniędzy wtedy straciliśmy, głównie dlatego, że instytucje i firmy amerykańskie na początku nie były przygotowane, że trzeba wesprzeć drugą stronę, dać jakąś ulgę w absolutnie wyjątkowej sytuacji. To był bardzo niepewny czas, bo przecież chwilę później w maju zaczęły się również rozruchy w mieście, kiedy to nawet obawialiśmy się, co się stanie z Fundacją i jej siedzibą na Manhattanie. W tych trudnych momentach zaskoczyła nas na plus hojność naszych przyjaciół i sympatyków. Wielu z nich, kiedy dowiedzieli się, że balu nie będzie, i tak nas wsparło, i to było fantastyczne. Tak więc to był trudny czas, ale jednak czas empatii, kiedy każdy każdemu starał się pomóc. Ludzie zaczęli się martwić, czy instytucje takie jak Fundacja Kościuszkowska przetrwają.

### **Obejmując stanowisko prezesa Fundacji Kościuszkowskiej w grudniu 2016 roku powiedział Pan w jednym z wywiadów, że „będzie to wielkie wyzwanie”. Chyba jednak nie spodziewał się Pan jak wielkie i że świat, mówiąc kolokwialnie, stanie kilkakrotnie na głowie podczas Pana prezesury?**

Wiedziałem, że przychodzę pracować w renomowanej instytucji, bardzo dobrze zarządzanej przez świetną i zaangażowaną Radę Powierników. Miałem również świadomość, że z Fundacją na przestrzeni dziejów były związane wybitne nazwiska. Od wielu lat będąc w Nowym Jorku obserwowałem funkcjonowanie Fundacji i widziałem jaki jest wymiar i poziom jej działań. Tak więc objęcie stanowiska prezesa i dyrektora wykonawczego tej instytucji było dla mnie absolutnym zaszczytem. Jednak ma Pan rację, że te lata, kiedy miałem okazję obserwować Fundację, były inne niż obecne. Wtedy Fundacja systematycznie realizowała swoje programy, powiększała rzeszę darczyńców i wszystko odbywało się w sposób harmonijny i stabilny. Obejmując swoją funkcję pod koniec 2016 roku przez myśl mi nie przeszło, że za parę lat zetknemy się z pandemią koronawirusa, zaczniemy zastanawiać się, czy przetrwamy, czy też będziemy jako organizacja zaangażowani w pomoc uchodźcom u granic Polski. Wojna w środku Europy, stanowiąca także zagrożenie dla Polski, to było nie do przewidzenia i nie do uwierzenia. A takie są właśnie obecne realia.

### **Zanim został Pan prezesem Fundacji Kościuszkowskiej, pracował Pan wiele lat w dyplomacji, będąc konsulem RP w Stanach Zjednoczonych. Przebywał Pan również jako dyplomata w Izraelu. Ostatnio pełnił Pan z kolei funkcję dyrektora ds. operacyjnych na Stany Zjednoczone firmy INGLOT, polskiego giganta kosmetycznego. Czy tak bogate doświadczenie zawodowe pomaga Panu obecnie w sprawowaniu swojej funkcji?**

Tak, wszystko to, o czym Pan właśnie wspominał, absolutnie pomogło i ciągle pomaga mi w zarządzaniu Fundacją. Jako dyplomata pracowałem 10 lat, w tym 7 lat jako konsul w Nowym Jorku, a kolejne 5 lat przepracowałem w biznesie, podróżując praktycznie po całych Stanach. W tym czasie nawiązałem wiele kontaktów i poznałem bardzo dobrze środowisko polonijne w USA. I patrząc z drugiej strony, ja również nie byłem dla Polonii postacią anonimową i obejmując stanowisko prezesa Fundacji od razu poruszałem się po znanym mi terenie. Niewątpliwie w przeszłości bardzo ważne było dla mnie przejście z dyplomacji do biznesu, czyli do wspomnianej firmy INGLOT. Dzięki temu nauczyłem się, w jaki sposób zarządzać pieniędzmi, a także jak kierować zespołem.

### **To kluczowe kwestie, jeśli chodzi o zarządzanie taką organizacją jak Fundacja Kościuszkowska?**

Kwestie związane z zarządzaniem ludźmi są bardzo ważne w każdej organizacji. Ja po 6 latach na stanowisku mogę powiedzieć, że pracuję ze świetnym i zgranym zespołem. W dyplomacji kwestia doboru nie była w żaden sposób ode mnie zależna. Poza tym ludzie często się zmieniali. W biznesie natomiast liczą się przede wszystkim cyfry i ta osoba, która osiąga najlepsze wyniki. W naszej Fundacji inaczej patrzymy na ludzi i do tej pory nie miałem żadnych problemów, jeśli chodzi o pracę z zespołem. Dzięki temu mogę skupić się na tym, co jest kluczowe dla istnienia każdej fundacji, czyli na gromadzeniu funduszy na jej działalność. Niektórzy powiadają, że jesteśmy „profesjonalnymi żebrakami” i trudno się z tym nie zgodzić (śmiech). Fundacja nie może istnieć bez szlachetnych ludzi, bez darczyńców. Abyśmy mogli realizować nasze programy, musimy nieustannie pozyskiwać pieniądze od tych, którzy mają ich więcej, aby wydawać tam, gdzie jest największa potrzeba. Myślmy perspektywicznie. Dajemy szansę ludziom, żeby się wykształcili, ale liczymy, że za kilkadziesiąt lat oni wrócą i będą nas wspierać. Nie martwiąc się o zespół, który – jak wspominałem – funkcjonuje znakomicie, to właśnie fundraising jest dla nas, a także oświadczenie i dla mnie, największym wyzwaniem. Proszę zauważyć, że nie mówimy tutaj o zbieraniu środków jedynie lokalnie w okolicach Nowego Jorku, gdyż Fundacja jest organizacją, która działa w

całych Stanach. Wielu naszych członków nie mieszka już w Nowym Jorku czy nawet w okolicach metropolii. Zmieniło to też charakter mojej pracy. Zarządzanie Fundacją łączy się z podróżami bardziej niż wcześniej, co już samo w sobie stanowi spore wyzwanie. W ostatnim czasie byłem np. na Florydzie, gdzie spotkałem się z grupą naszych sympatyków i gdzie być może otworzymy w przyszłości oddział Fundacji. Częściowo zostało to wszystko wygenerowane przez pandemię, ale też zmienia się demografia i wiele osób, które mieszkały wcześniej w Nowym Jorku, mieszka już na Florydzie, czy też w innych stanach. I my musimy za nimi podążać.

### **Niedawno minął rok od ataku Rosji na Ukrainę. Wybuch wojny zastał Pana w Polsce. Jakie emocje towarzyszyły Panu w tamtym momencie? Pochodził Pan przecież z rejonu położonego bliżej granicy z Ukrainą?**

Tak, urodziłem się niedaleko obecnej granicy z Ukrainą, w miejscowości Lubaczów. Akurat w momencie wybuchu wojny byłem w Warszawie, gdzie przesłuchiwałem kolejnych naukowców chętnych do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w ramach naszego programu wymiany naukowej. To był przedostatni dzień, dzień medycyny. Pamiętam, że obudziliśmy się rano i byliśmy wszyscy poruszeni wiadomościami, jakie zaczęły do nas napływać. Ciężko było już o jakąkolwiek koncentrację. Zastanawialiśmy się raczej, jak szybko Rosjanie dotrą do granicy z Polską. Na drugi dzień wsiadłem w samochód i pojechałem z Warszawy do rodzinnego miasta. Tam wszędzie byli już Ukraińcy. Przekraczali granicę, która jest 10 km dalej. Ogrom tej tragedii był przerażający. Nigdy sobie nie wyobrażałem, że na pobliskie przejście graniczne w jednej chwili może rzucić się kilkadziesiąt tysięcy osób. Tak zresztą było w każdym miejscu, gdzie tylko można było przekroczyć granicę. Dla mnie, podobnie jak i dla wielu ludzi, był to szok, że można było rozpętać wojnę, która w wielu fragmentach wyglądała przecież jak II wojna światowa. Bywałem już w różnych miejscach na świecie, chociażby w rejonie konfliktów na Bliskim Wschodzie, ale nigdy nie przeżyłem takiej sytuacji, że ludzie uciekają z kraju ogarniętego wojną totalną, a tak to właśnie wyglądało pod koniec lutego 2022 roku. Wtedy zastanawialiśmy się jak szybko Rosjanie w swoim blitzkreigu będą przesuwać się na południe i zachód Ukrainy. Całe szczęście postęp ich wojsk został dość szybko zatrzymany. Przez kolejne tygodnie trwała jednak ogromna tragedia narodu ukraińskiego, co było zwłaszcza widoczne po drugiej stronie granicy. Wspominając tamte chwile zawsze powtarzam, że Polacy w ciągu kilku dni potrafili fenomenalnie się zorganizować. Wtedy nie było żadnych podziałów, czy ktoś lubi, czy nie lubi Ukraińców. Po prostu ludzka tragedia łączyła wszystkich i każdy spontanicznie starał się pomóc.

Dokończenie ➔ ze str. 23

**Fundacja Kościuszkowska praktycznie od samego początku zaangażowała się w pomoc dla narodu ukraińskiego, co zresztą trwa do chwili obecnej. Nie miał Pan wątpliwości, czy należy aktywnie wesprzeć Ukrainę?**

Na samym początku był moment zastanowienia, czy powinniśmy przyłączyć się do pomocy dla uchodźców ukraińskich napływających do Polski, bo przecież Fundacja ma siedzibę w Nowym Jorku. Rozważaliśmy też, czy jest to zgodne z naszą misją. Jednak trwało to zaledwie chwilę. Stoję na stanowisku, że w niestandardowych czasach trzeba podejmować niestandardowe działania. Fundacja robiła tak w przeszłości, chociażby w czasie II wojny światowej. Tak samo postanowiliśmy działać i w tej krytycznej sytuacji. Z perspektywy trwającej ponad rok wojny oceniam, że to był właściwy ruch. Co więcej, nasze działania będziemy kontynuować, zwłaszcza wspierając inicjatywy edukacyjne, chociaż jest to oczywiście więcej pracy dla całego naszego zespołu. Jednak mogę zapewnić, że odbywa się to obecnie bez szkody dla codziennego funkcjonowania i naszych stałych programów, które jak wcześniej wspominałem, stale się zwiększają.

**Jak to wsparcie dla uchodźców wyglądało w praktyce w pierwszym okresie wojny?**

Po wybuchu działań wojennych po polskiej stronie granicy natychmiast powstały miejsca, gdzie uchodźcy mogli zaopatrzyć się w ciepłą odzież, picie i jedzenie. Błyskawicznie organizowano noclegi, a dla chętnych transport dalej w głąb Polski czy też nawet do innych krajów. Będąc na miejscu szybko nawiązałem kontakt z miejscową Fundacją Folkowisko i już po kilku dniach podjęliśmy decyzję, że przejedziemy na drugą stronę granicy, czyli w przeciwną stronę niż podążali wszyscy. Na miejscu okazało się, że nie ma tam praktycznie niczego. Jedynie tłumy ludzi stojących czy siedzących w gołym polu, niekiedy w śniegu i błocie. A wtedy temperatury często były rzędu minus kilkanaście stopni Celsjusza. Tam po prostu umierali ludzie i potrzebna była natychmiastowa pomoc. Szybko wspólnie z Fundacją Folkowisko zaczęliśmy dowozić na miejsce podgrzewane namioty, tzw. tunele życia, i organizować punkty medyczne. W tym samym czasie jako Fundacja Kościuszkowska zorganizowaliśmy fundraiser, czyli akcję zbierania środków na pomoc tym ludziom. I do tej pory przez rok uzbieraliśmy już ponad 1.7 mln dolarów. Wszystkie środki natychmiast przekazywaliśmy na bieżące potrzeby tam, na miejscu. Najpierw na samej granicy, a później w Warszawie czy w innych miejscach w Polsce, gdzie uchodźcy znajdowali schronienie. Wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze, jaka będzie skala napływu uchodź-



**Doroczny Bal Fundacji Kościuszkowskiej jest największym wydarzeniem fundraisingowym tej organizacji. Na zdj. Prezes Fundacji Kościuszkowskiej Marek Skulimowski z żoną Agnieszką prowadzą tradycyjnego poloneza podczas 86. edycji balu, która odbyła się 22 kwietnia 2023 r.**

ców, no bo jeżeli w ciągu kilku dni wpływa milion ludzi, to ile wpłynie do końca roku? Byliśmy przygotowani absolutnie na najgorsze. Bardzo szybko wsparliśmy Fundację Folkowisko w wynajęciu magazynu po stronie polskiej, ponieważ ludzie chcieli się dzielić, ale nie było gdzie tego wszystkiego zbierać. W ciągu kilku dni na granicy było sporo organizacji polskich i międzynarodowych, my natomiast od samego początku staraliśmy się dotrzeć tam, gdzie nie wszyscy docierali. Czyli najlepiej na samą Ukrainę, bo tam pomoc była najbardziej potrzebna.

**Fundacja Kościuszkowska jako organizacja cieszy się dość dużą autonomią i niezależnością. Jako dyplomata nie miałby Pan chyba takich możliwości szybkiego i efektywnego działania?**

Jeśli chodzi o pracę w strukturach rządowych, to nie ma tu żadnego porównania. Władze zawsze działają w obrębie pewnych regulacji prawnych i często nie wiedzą, czy mogą na coś wydać środki, czy też nie, a proces decyzyjny trwa długo. Serce mówi, że powinienes, a prawo czasami zabrania. I to jest cały problem. Jeśli chodzi o organizację non profit, to jest zarząd, spotykamy się, podejmujemy decyzje i działamy. Tak było 27 lutego 2022 roku, kiedy to odbyliśmy pilne spotkanie Rady Fundacji i podjęliśmy decyzję o zbiorce środków na pomoc Ukrainie. Mam duży szacunek dla wszystkich uczestników tamtego spotkania, że w ciągu kilkunastu godzin zwołaliśmy spotkanie Rady i nie bacząc na różnicę czasu jednogłośnie podjęliśmy taką decyzję. Pan Alex Starożyński, który wtedy był w Nowym Jorku, od razu zaczął działać i wraz z zespołem przygotował całą kampanię w mediach społecznościowych. Zresztą ludzie sami do nas dzwonili, czy wiemy, gdzie można przekazać pieniądze, bo bardzo chcieli pomóc. Nie wiedzieliśmy, więc sami postanowiliśmy zebrać te pieniądze w dobrym i szlachetnym celu. Na tym sa-

mym spotkaniu podjęliśmy również jeszcze jedną bardzo ważną decyzję, że nie pobieramy od tych wpłat żadnej prowizji, tak aby wszystkie środki mogły trafić do potrzebujących. Dodatkowy wkład Fundacji to praca naszych ludzi.

**Spotykał się Pan z zarzutami, że to nie „nasza wojna” i że Fundacja ze względu na historię nie powinna pomagać Ukraińcom?**

Oczywiście, nawet z pytaniami, dlaczego wspieramy „banderowców”. W pierwszych tygodniach otrzymaliśmy kilka bardzo nieprzyjemnych telefonów. Nie było ich wiele, ale były. Specjalnie mnie to jednak nie zaskoczyło. Wiem, co ludzie myśleli i co niektórzy z nich myślą do tej pory. Moja rodzina pochodzi z Wołynia, mój tata urodził się już na Syberii, a ja z kolei urodziłem się na terenie, gdzie miasteczka były polskie, a wioski ukraińskie do 1947 roku (do tzw. Akcji Wisła – przyp. aut.). Historia naszych narodów nie jest więc mi obca. Cały region obecnego powiatu lubaczowskiego był mocno splamiony krwią polską i ukraińską. Jednak w sytuacji, gdy w kierunku polskiej granicy idą głodne matki z małymi dziećmi, a miałbym się zastanawiać, kto kogo zabijał 80 lat temu, to przepraszam, ale to byłoby wbrew podstawowym wartościom chrześcijańskim. Po prostu należało pomóc tym ludziom. Tak więc ignorowaliśmy te oburzające komentarze i robiliśmy swoje. Tym bardziej, że wychodzę również z założenia, że zawsze będzie ktoś niezadowolony z naszej działalności. Bolało mnie to bardzo, gdy słyszałem opinie osób, nawet wśród Polonii, które porównywały Ukraińców do „banderowców”. Można zadać sobie pytanie, jaka jest odpowiedzialność przeciwnego Ukraińca obecnie za to, co się stało podczas II wojny światowej? Tamta wojna wymusiła absolutnie na wszystkich, nie tylko na Ukraińcach, ale też na Polakach, Niemcach i Rosjanach ekstremalne

zachowania, kiedy do głosu doszły najniższe instynkty. Czy ja odpowiadam za to, co być może zrobił mój dziadek? Nie, przepraszam, ale nie. W momencie, kiedy dzieje się tragedia, naszym, ale też i chrześcijańskim obowiązkiem jest wyciągnąć i podać rękę. To wszystko, nie widzę alternatywy.

**Czy w swoich działaniach mogliście liczyć na wsparcie władz samorządowych?**

Tak, przedstawiciele władz samorządowych to moi rówieśnicy, często znałem ich wcześniej. Przerazało mnie jednak to, że na samym początku wojny, w ciągu pierwszych dwóch tygodni, nie było żadnego planu na wypadek kryzysu. A przecież przygotowania do wojny trwały przez jakiś czas i pewne rzeczy można było przewidzieć. Moim zdaniem uwidocznił się brak systemowego przygotowania, brak procedur czy rozwiązań prawnych, które natychmiast wdraża się w sytuacjach dużych katastrof humanitarnych, takich jak napływ ogromnej fali uchodźców. Niestety panował również olbrzymi chaos prawno-informacyjny. Władze lokalne nie bardzo wiedziały, w jaki sposób reagować. Wszyscy więc kierowali się wspaniałym odruchem serca, w tym przedstawiciele władz, stowarzyszeń, a także zwykli mieszkańcy okolicznych wiosek i miasteczek. Lokalni władarze często nie mieli w pierwszych dniach wsparcia „z góry”, ale robili to, co mogli na obecną chwilę.

**Wojna sprawiła, że częściej odwiedza Pan Polskę?**

Do Polski mam regularne wyjazdy, bo zawsze w lutym przesłuchujemy kandydatów na nasze stypendia. Wojna jednak znacznie zwiększyła częstotliwość tych wyjazdów. Odkąd wybuchła, byłem już pięć razy w kraju. Samą Ukrainę również odwiedziłem kilka razy. Jak jestem na Podkarpaciu, to czasem jeżdżę na miejsce, żeby zobaczyć jak to wszystko wygląda i jak funkcjonuje nasze wsparcie w praktyce. Nie da się wydatkować pieniędzy bez rozmawiania z ludźmi na miejscu. Oni najlepiej wiedzą, jakie są aktualne potrzeby. Często też pokażą nam to, czego nie widzimy w telewizji. Ukraińcy niekiedy celowo kryją zniszczenia i straty, żeby nie dawać paliwa rosyjskiej propagandzie i nie pokazywać jak udana jest tzw. „rosyjska operacja specjalna”. Na szczęście większość dobrze znanych nam Polakom miejsc, również tych zabytkowych, nie było celem ataku. Zwłaszcza w zachodniej Ukrainie. Mam tutaj na myśli centrum Lwowa, Stanisławowa, a nawet Kijowa. Niestety na wschodzie kraju wygląda to inaczej, bo na przykład takie miasta jak Bahmut czy Mariupol, ważne dla historii Ukrainy, zostały praktycznie zrównane z ziemią. Tam nie ma nic. Nie wiem jak, ale wierzę, że Ukraińcy po wojnie je odbudują. Jak ich zdążyłem poznać od ponad roku,



to zrobią to, aby pokazać, że są niezniszczalni i niezłomni.

### Czy odwiedzając Ukrainę, znalazł się Pan kiedykolwiek w strefie działań wojennych?

W samej strefie wojny nigdy nie byłem i nigdy takiej potrzeby nie miałem. Raz w pobliżu miejsca mojego pobytu był atak rakietowy, ale oczywiście byłem w tym czasie w schronie. Widziałem jednak zniszczenia po bombardowaniach i ludzkie nieszczęście, którego pełnię człowiek jest w stanie zobaczyć dopiero tam, na miejscu. Obecna wojna jest wojną imperialną. Rosjanie pragną wymazać z terenu Ukrainy wszystko, co nie jest rosyjskie, czyli przede wszystkim ukraińską kulturę, język i całą historię, a także z nią związane elementy polskiego dziedzictwa.

### Jaki przewiduje Pan dalszy rozwój wojny?

Będąc szefem Fundacji nie chciałem tutaj wchodzić w rolę eksperta od wojskowości czy geopolityki. Jednak od początku pomagam Ukraińcom, nawiązałem wiele kontaktów i jestem zaangażowany emocjonalnie w tę wojnę jak chyba każdy Polak, który ma korzenie i przyjaciół w Ukrainie. Mam więc swoją ostrożną hipotezę, jak to wszystko dalej się potoczy. Niewątpliwie Ukraińcy dotychczas odnieśli ogromne sukcesy. Wygrali bitwę pod Kijowem, wygrali bitwę pod Charkowem, przeprowadzili kontrofensywę, w której odzyskali połowę terenów zajętych od 24 lutego 2022 roku, a także odbili Chersoń, jedyne prowincjonalne miasto utracone w pierwszej fazie inwazji. To wszystko nie znaczy jednak, że ten konflikt zakończy się szybko. Moim zdaniem kontrofensywa ukraińska musi nastąpić, aby odbić kluczowe miasta nad Morzem Azowskim, jak Mariupol czy Berdiańsk, a być może i Krym. Ewentualne przyszłe sukcesy ukraińskiej armii jednak wojny szybko nie zakończy. Wojna, w formie zamrożonego konfliktu, pewnie będzie trwała z różną intensywnością jeszcze przez kilka lat.

### W jaki najlepszy możliwy sposób powinna zakończyć się ta wojna?

To akurat jest proste. Niech Rosjanie wracają, skąd przyszli. Agresor powinien przerwać działania wojenne i wycofać się poza międzynarodowo uznane granice Ukrainy. Rosja jest stroną Memorandum Budapesztańskiego z 1994 roku, a tym samym zobowiązała się do poszanowania niezależności i suwerenności istniejących granic Ukrainy oraz do powstrzymania się od stosowania groźby lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej. Już jakimś rozwiązaniem byłby powrót Rosji w granice sprzed 24 lutego 2022 roku i dalsze negocjacje. Ja jednak uważam, że międzynarodowe porozumienia powinny być respektowane przez Rosję i ostateczny kształt granic powinien być taki jak przed 2014 rokiem. Dalszy krok to wypłacenie

reparacji wojennych przez Rosję za dokonane zniszczenia. Te reparacje i odszkodowania powinny również objąć te kraje, które zużyły swoje środki, aby wesprzeć Ukrainę w jej walce o niepodległość, czyli również Polskę.

### Pomoc Fundacji Kościuszkowskiej nie ograniczyła się do pierwszego etapu wojny, a wręcz przeciwnie. Z czasem uległa nawet zwiększeniu. Mógłby Pan opowiedzieć o działaniach Fundacji w dalszej fazie wojny?

Od początku zdawaliśmy sobie sprawę, że jako Fundacja mamy duże możliwości działania chociażby na polu samej edukacji. Wiedzieliśmy, że jeśli nagle wpłyną setki nowych uczniów do polskich szkół, to wsparcie dla nich będzie bardzo ważne. Nie tylko więc pomogliśmy w pierwszych tygodniach na samej granicy, dostarczając wtedy głównie pomoc humanitarną, ale z czasem uruchomiliśmy szereg programów, które między innymi pomogły ukraińskim naukowcom zaaklimatyzować się w Polsce. Zaczęliśmy również wspierać grantami ukraińskich artystów, którzy często byli zupełnie bez pracy. W liczbach wygląda to tak, że do tej pory wsparliśmy 50 naukowców, każdego kwotą 10 tys. złotych oraz 25 artystów, każdego kwotą 5 tys. złotych. Zależy nam na tym, aby ci ludzie, często bardzo wykształceni, przeczekali u nas ten ciężki czas, a później wrócili na Ukrainę i odbudowali swój kraj, również intelektualnie. Przy tym wszystkim ważne jest również budowanie relacji, bo mimo że dzieli nas trudna historia, to niech połączy nas to, co dzieje się obecnie, oraz wspólnota interesów, zarówno tych gospodarczych, jak i geopolitycznych. Moim zdaniem jest to bardzo istotne. Z tego samego powodu organizujemy wspólne obozy dla polskich i ukraińskich dzieci, których kolejna edycja odbędzie się już za parę miesięcy – w najbliższe wakacje. Dodatkowo wsparliśmy również wiele publikacji, w tym druk bajek dla dzieci ukraińskich.

### Fundacja ma swoje zasługi w popularyzacji wśród nich języka polskiego?

To prawda. Dość szybko okazało się, że w Polsce brakuje nauczycieli uczących języka polskiego, w taki sposób, w jaki naucza się języka obcego. Bardzo szybko zaczęliśmy więc dotować kursy doszkalające dla nauczycieli, organizowane przez Fundację SOK w Warszawie, aby z kolei oni mogli pomóc coraz większej liczbie dzieci ukraińskich zaznajomić się z językiem polskim, a co za tym idzie – lepiej adaptować się w polskich szkołach. Chodziło nam o szybkie i doraźne działania. Nie planowaliśmy ani nie planujemy tutaj żadnych stałych rozwiązań, wierząc, że ta wojna w końcu się skończy. Co ciekawe, wojna w Ukrainie spowodowała, że wszyscy w kraju zdaliśmy sobie sprawę, jak ważny i potrzebny jest zawód nauczy-

ciela języka polskiego jako obcego, który mamy nadzieję zostanie uznany i wpisany w klasyfikację zawodów i specjalności nauczycielskich w Polsce. To bardzo ważne. I to nie tylko w kontekście studentów czy uczniów ukraińskich, ale w kontekście coraz większej liczby obcokrajowców, którzy przyjeżdżają do Polski z różnych stron świata. Dodatkowo stwarza to też większe możliwości nauki języka polskiego poza granicami naszego kraju. Można powiedzieć, że w pewnym sensie na nowo uczymy się szacunku do naszego języka ojczystego.

### Cały czas docieracie z pomocą również na Ukrainę?

Tak. Nieustannie wspieramy Fundację Folkowisko, która między innymi dowozi tak zwane life boxes, czyli paczki żywnościowe do najdalszych zakątków wschodniej Ukrainy, w tym w okolice Bahmutu czy notorycznie bombardowanego Charkowa. Oni cały czas trzymają rękę na pulsie, a my pomagamy im funkcjonować. Donacje przychodzą co prawda z wielu źródeł, ale nikt nie może być przecież wolontariuszem cały rok, więc wspieramy także koszty operacyjne fundacji, z którymi współpracujemy. W trakcie bombardowań infrastruktury krytycznej w zimie kupiliśmy kilkanaście generatorów głównie dla placówek oświatowych w okolicach Lwowa, aby mogły cały czas funkcjonować. Wsparliśmy szkołę w Nahaczowie niezbędnym sprzętem do nauki, kupując projektor, monitory czy nagłośnienie. W Nahaczowie zorganizowaliśmy również powstanie przychodni, bo to wioska licząca ponad 3 tys. mieszkańców, a okazało się, że nie ma tam żadnego lekarza ani podstawowej opieki medycznej. Jednym słowem: gdzie możemy to pomagamy. Nawet ciężko mi tak z marszu wymienić wszystkie miejsca, gdzie jesteśmy obecni.

### Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że działacie na wszystkich frontach?

Może nie na wszystkich, ale na pewno na wielu. Proszę jednak zauważyć, że większość zadań realizujemy w obrębie naszej misji, gdyż większość działań związane są z edukacją. Wspieramy szkoły, muzea i wszelkie inne placówki kulturalne i oświatowe. Dodatkowo warto mieć świadomość, że na terytorium Ukrainy jest ogromne dziedzictwo związane z historią Rzeczypospolitej. Ci, którzy mają wątpliwości, czy należy też i w tym zakresie pomagać, niech pojadą do Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola czy Kamieńca Podolskiego. Odnajdą tam wiele polskich śladów i zabytków. Być może część tych miejsc znaję nawet z książek Sienkiewicza.

**Bezpośrednio z dziećmi sztuki i wojną na Ukrainie związany jest projekt, który Fundacja Kościuszkowska realizuje wspólnie ze znanym i renomowanym Instytutem Smithsonian, amerykań-**

### kańską fundacją, która od blisko 200 lat zajmuje się sztuką i działalnością naukowo-badawczą...

Tak, a dokładnie z jedną z jego komórek o nazwie Smithsonian Cultural Rescue Initiative. Osoby z Instytutu zwróciły się do nas w zeszłym roku, aby pomóc im w zapewnieniu ochrony dla ukraińskich instytucji kulturalnych takich jak muzea i różnorodne archiwa. Chodziło o ochronę dziedzictwa kulturalnego w Ukrainie. Jak już wspominałem, dziedzictwo kulturalne w Ukrainie jest dziedzictwem tak samo ukraińskim, jak i polskim, żydowskim czy ormiańskim, ponieważ Ukraina jest krajem wielokulturowym, gdzie w przeszłości granice wielokrotnie się zmieniały. Przedstawiciele Smithsonian mają do wydania co najmniej 250 tys. dol. i są w trakcie zbierania dalszych funduszy, które są wydatkowane na bieżąco. W praktyce wygląda to tak, że różne instytucje kulturalne z Ukrainy zgłaszają zapotrzebowanie na określone urządzenia do zabezpieczenia i przechowywania ich zbiorów. Pamiętajmy, że w momencie rozpoczęcia rosyjskiej inwazji liczone są z bombardowaniem całej Ukrainy, tak więc w ważniejszych muzeach i galeriach wiele obiektów zostało ściągniętych ze ścian i zniesionych do piwnic czy też wywiezionych w jakieś inne miejsca na terenie Ukrainy. Podobnie zresztą jak odbywało się to w Polsce we wrześniu 1939 roku. Obecnie wiele takich miejsc nie jest przystosowanych do przechowywania obrazów, ikon czy też dokumentów papierowych z uwagi na niewłaściwą wilgoć czy temperaturę. My dostarczamy odpowiednie urządzenia, które pomagają ocalić te dzieła sztuki, tak aby spuścizna kulturalna mogła zostać zachowana. Pierwszą dostawę zrobiliśmy do Muzeum Narodowego imienia Andrzeja Szeptyckiego we Lwowie, gdzie znajduje się jedna z największych kolekcji ikon na świecie. Swoją drogą to jest dość smutny obrazek, kiedy człowiek chodzi po muzeum i widzi puste gabloty i haki na ścianach. Przez ostatnie dwa tygodnie dostarczyliśmy kolejny sprzęt do biblioteki akademickiej w Kijowie, a także do Charkowa, Odessy i Zaporozża. Zgłoszeń mamy w tej chwili kilkadziesiąt. Priorytet ma dla nas wschodnia Ukraina, gdzie działania wojenne są najintensywniejsze. Mamy jednak świadomość, że wiele dzieł sztuki zostało bezpowrotnie utraconych. Wiemy, że została zbombardowana biblioteka akademicka w Charkowie, gdzie straty są ogromne. Z kolei w Mariupolu zostało obrabowane ze sztuki scytyjskiej jedno z najważniejszych muzeów ukraińskich.

**Prywatnie od lat jest Pan pasjonatem sztuki. Również dzięki temu Fundacja Kościuszkowska ma znaczne zasługi, jeśli chodzi o restytucję polskich dzieł sztuki, które różnymi drogami trafiły do Stanów Zjednoczonych...**

## Dokończenie ➔ ze str. 25

Stoję na stanowisku, że jeśli kiedykolwiek coś zostało z Polski zagrabione, skradzione lub nielegalnie wywiezione, to powinno wrócić do kraju. Zwłaszcza wobec ogromu strat, jakie poniosła Polska w czasie II wojny światowej i później wskutek szabrowniczych działań komunistów. Tak już mam, że jeśli cokolwiek widzę ciekawego, to zawsze przyglądam się uważnie, czy nie zostało to nielegalnie wywiezione z kraju. W Polsce od jakiegoś czasu nastąpił duży postęp w tej dziedzinie i zainteresowanie odzyskiwaniem dzieł sztuki jest ogromne. Ministerstwo Kultury zorganizowało nawet osobny departament, który się tym zajmuje, a jeszcze kilka lat temu nie było takiej instytucji. W tej chwili nasza rola sprowadza się do roli pomocniczej. Jeśli możemy pomóc, to chętnie to czynimy. Jest kilka spraw, które toczą się na bieżąco, ale dopóki się nie zakończą, to nie chciałbym o nich opowiadać. Kilka innych, które rozpocząłem jeszcze jako konsul kilkanaście lat temu, znalazły szczęśliwy finał i te obiekty wróciły już do Polski, np. obrazy: „Portret damy” Melchiora Geldorpa, czy „Św. Iwo wspomagą biednych” Jacoba Jordaensa. Było też kilka powrotów dokumentów, które ktoś nam przekazał albo które udało nam się pozyskać dzięki hojności darczyńców. Czasem rzeczy, które nie są stratami wojennymi lub nie znamy szczegółów ich proveniencji, należy odkupić, bo nie ma innego wyjścia. Udaje mi się też łączyć szlachetnych ludzi z instytucjami w Polsce. Osoby te kupują cenne obiekty i przekazują na przykład do Biblioteki Narodowej. Tak było chociażby z listami Adama Mickiewicza, które kupiła pani Krystyna Piórkowska. Także mecenas Przemysław J. Bloch przekazał rysunki pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu oraz listy hr. Marii z Kaczanowskich Hauke-Bosak. Jeśli by do tego nie doszło, zapewne zniknęłyby one ponownie na dziesięciolecia gdzieś w prywatnych kolekcjach.

### Zasiada Pan na stanowisku szefa Fundacji Kościuszkowskiej od ponad 6 lat, czyli najdłuższemu ze wszystkich prezesów Fundacji w XXI wieku. Co uznaje Pan za największy sukces swojej prezesury?

Patrząc jednak przekrojowo, to jestem 8. prezesem Fundacji z kolei, więc średnia kadencja prezesa wychodzi ponad 10 lat, a więc do średniej jeszcze mi stażu brakuje. Takim pierwszym sukcesem, ale też dużym wyzwaniem była dla mnie kampania na rzecz zachowania nazwy mostu łączącego dzielnice Brooklyn i Queens, czyli Kościuszkowski Bridge. To były pierwsze tygodnie, kiedy to byłem jeszcze świeżym, nieopierzonym prezesem Fundacji i nagle pojawił się ten problem. Jednak jakoś pomimo dużego napięcia udało się to szybko pozytywnie przeprowadzić dzięki kilku wspianym osobom z Departamentu



Fundacja Kościuszkowska od pierwszych dni po ataku Rosji na Ukrainę włączyła się w pomoc ukraińskim uchodźcom. Na zdj. prezes Fundacji Kościuszkowskiej Marek Skulimowski (w żółtej kamizelce), osobiście koordynujący akcję pomocy w okolicy przejścia granicznego Budomierz-Hruszów, marzec 2022 r.

Transportu i oczywiście dzięki zaangażowaniu środowiska polonijnego. To było pierwsze moje wyzwanie, które bardzo miło wspominam. To, co jednak uważam za największy sukces, to fakt, że podczas trwania mojej kadencji systematycznie od pierwszego dnia powiększamy naszą ofertę programową i pozyskujemy coraz większą liczbę środków na nasze stypendia. I nie przeszkodziła w tym ani pandemia, ani wojna. W ciągu ostatnich kilku lat nasze fundusze stypendialne zwiększyły się nawet o kilkadziesiąt procent. I ten rozwój uznaję za nasz największy sukces. Czy ja jestem tego sprawcą? Nie, działamy wspólnie i o sukcesie decydują wszyscy, zaczynając od Rady Powierników Fundacji, poprzez cały zespół i kończąc na mojej skromnej osobie. Z dobrym zespołem wiele można zrobić i osiągnąć, dlatego nie będziemy ustawać w wysiłkach, aby Fundacja ciągle się rozwijała i żebyśmy tych środków na stypendia mieli coraz więcej. Jako prezes i człowiek dumny jestem również z tego, że nie odwróciliśmy się od tragedii ukraińskich uchodźców. I tu jestem wdzięczny tym wszystkim, którzy nas wsparli i nadal wspierają zarówno finansowo, jak i organizacyjnie. Jestem również zadowolony z obecności Fundacji w Polsce. Mamy bardzo dobrze zorganizowane biuro w Warszawie i patrząc tylko po samym zatrudnieniu, to powiększyliśmy się aż trzykrotnie w ciągu zaledwie kilku ostatnich lat. Dzięki temu rozwinęliśmy między innymi takie programy jak Teaching English in Poland, który kiedyś był marginalnym programem prowadzonym przez wolontariuszy. Program ten polega na tym, że amerykańscy nauczyciele przyjeżdżają do Polski i uczą dzieci w wakacje w formie wakacyjnych obozów. Obecnie do tych grup dołączają również dzieci z Ukrainy. Na koniec muszę dodać, że z sukcesem realizujemy nasz największy finansowo program, czyli Exchange to the US, w którym to zapraszamy naukowców z Polski na pobyty badawcze w Stanach Zjednoczonych na okres od 3 do

6 miesięcy. Rocznie z tego programu kożysta od 30 do 40 naukowców z różnych dziedzin, od sztuki poprzez nauki humanistyczne aż do dyscyplin ścisłych. Osobom tym umożliwiamy rozwój naukowy poprzez prowadzenie prac badawczych na amerykańskich uczelniach. Przez dekady z programu skorzystało wiele osób, które obecnie pełnią istotne role w życiu naukowym i kulturalnym w Polsce

### Rozmawiając o działalności Fundacji nie sposób nie wspomnieć o tym, z czego Fundacja Kościuszkowska jest być może najbardziej znana wśród Polonii, czyli z dziesiątek wydarzeń organizowanych każdego roku w siedzibie Fundacji na Manhattanie, z czym zresztą wiąże się promocja polskiej kultury w Stanach Zjednoczonych, a pośrednio również wsparcie dla wielu polonijnych artystów i organizacji na Wschodnim Wybrzeżu...

Zgadza się. Nie są to jednak tylko imprezy czy koncerty w naszej siedzibie na Manhattanie, ale również wiele z nich organizowanych jest przez nasze Centrum Kulturalne w Waszyngtonie oraz przez oddziały regionalne, na przykład w Pittsburghu. Część wydarzeń i spotkań ma miejsce tylko wirtualnie w sieci. W tym miejscu zachęcam również wszystkich do zapoznania się z naszym kanałem KościuszkowTV na popularnym portalu YouTube. Ogólnie rokrocznie organizujemy lub sponsorujemy kilkadziesiąt imprez związanych z Polską lub Polonią. Jeśli chodzi o najgłośniejsze wydarzenia z lat ubiegłych, to mogę tutaj wymienić chociażby wystawę „Wiele twarzy Tamary Łempickiej”, którą zorganizowaliśmy pod koniec 2019 roku, czy też wystawę prac Henryka Stażewskiego w 2021 r. Obrazy Tamary Łempickiej zostały później pokazane w Muzeach Narodowych w Krakowie i Lublinie, jednak to my zainicjowaliśmy cały ten projekt, będący początkiem transatlantyckiej podróży wspianych dzieł T. Łempickiej. Chciałbym również podkreślić, że wszel-

kie polonijne projekty artystyczne stanowią integralną część polskiej kultury. W miarę naszych możliwości staramy się wspierać wszystkie polonijne inicjatywy, które są na dobrym poziomie i wpisują się w definicję naszej misji, czyli promocję kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych. Jeśli chodzi o przyszłe wydarzenia, to już teraz zapraszam Polonię na wystawę twórczości polsko-ukraińskich artystów z Lwowa: Oleha i Alexandra Denysenko, która odbędzie się w maju w naszej siedzibie na Manhattanie. Z kolei w październiku planujemy wystawę prac Tadeusza Kantora oraz dodatkowo wykłady na temat jego twórczości.

### Czy prezes Marek Skulimowski wprowadzi Fundację Kościuszkowską w drugie stulecie istnienia? I jak będą wyglądać obchody 100-lecia w 2025 roku? Przecież to już za niecałe 2 lata...

Nie mam pojęcia, czy będę szefował wtedy Fundacji, tym bardziej, że nie zależy to tylko ode mnie. Oczywiście byłby to dla mnie ogromny zaszczyt, aby być częścią obchodów 100-lecia istnienia Fundacji, projektu, nad którego programem i nazwą już pracujemy. Niestety nie mogę zdradzić jeszcze szczegółów, ale za kilka miesięcy będę mógł powiedzieć znacznie więcej na temat planowanego cyklu wydarzeń wokół 100-lecia Fundacji. Wydarzeń, które nie tylko pokażą naszą historię, ale będą przyczynkiem do realizacji naszej misji, czyli promocji kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych.

### W tym nawale spraw i obowiązków znajduje Pan jeszcze w ogóle czas na swoją największą pasję, jaką jest nurkowanie?

Staram się przynajmniej raz w roku taki wyjazd sobie zorganizować. Niekiedy udaje się częściej. Całe szczęście Karaiby są blisko i można wylecieć nawet na parę dni. Kilka godzin lotu i już mamy ciepłe tropikalne morze i kolorowe rafy. Nurkowanie to trudne, ale niezwykle przyjemne hobby. Jest to również wspaniała odskocznia od problemów dnia codziennego, ponieważ posiada jedną dużą zaletę: pod wodą telefon nie działa, więc mam tam chwilę spokoju.

### Dziękuję za rozmowę i tych chwil wytchnienia życząc w takim razie jak najlepiej.

Rozmawiał  
MARCIN ŻURAWICZ



Więcej informacji na temat działalności Fundacji Kościuszkowskiej i oferowanych przez nią programach można znaleźć na stronie internetowej Fundacji: [www.thekf.org](http://www.thekf.org)

Uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej powstańcom styczniowym w Amerykańskiej Częstochowie

# Upamiętnienie bohaterów

📷 Aneta Antoniak, Zygmunt Bielski

**26** marca w Amerykańskiej Częstochowie odbyły się uroczystości w ramach obchodów 160. rocznicy Powstania Styczniowego. Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce postanowiło uhonorować 46 uczestników zrywu narodowego, którzy żyli, pracowali i działali w Stanach Zjednoczonych i ufundowało pamiątkową tablicę z ich nazwiskami.

## Honorowi goście

Uroczystość uświetnili honorowi goście, m.in. Helena Knapczyk – sybiraczka i prezeska Korpusu Pomocniczego Pań działającego przy SWAP i ambasador RP przy ONZ prof. Krzysztof Szczerski, konsul RP w Nowym Jorku Stanisław Starnawski. Attachat Obrony z Waszyngtonu reprezentowali: płk Klaudiusz Kamiński i ppłk Karol Budniak, Polsko – Słowiańską Federalną Unię Kredytową reprezentowali: dyrektor wykonawczy Bogdan Chmielewski i Małgorzata Grodzka. Obecni byli również Franciszek Piwowarczyk – Wielki

Marszałek Parady Pułaskiego 2023, Marian Żak – prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego, Stanisław Bańkowski – komendant Kadetów Pułaskiego oraz prawnuk powstańca styczniowego Walentego Rodowicza Wiesław Wierzbowski, który jest szefem Kongresu Polonii Amerykańskiej – oddziału we wschodnim Massachusetts, przewodniczącym Klubu Gazety Polskiej w Bostonie i byłym działaczem Solidarności. Licznie zgromadzeni byli też działacze opozycji demokratycznej z czasów PRL, w tym Solidarności, na czele z Włodzimierzem Ilnickim. Obecni byli też przedstawiciele Klubów Gazety Polskiej z New Britain: Marian Kuzalecki, Zbigniew Rostkowski i Janusz Kudelka z Nowego Jorku oraz wspomniany wcześniej Wiesław Wierzbowski z Bostonu.

W związku z tym, że uroczystości były połączone z obchodami Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, rozpoczęły się od złożeniem wieńców na miejscowym cmentarzu pod pomnikami Żołnierzy Niezłomnych, Husarza i na grobie dr. Teofila Starzyńskiego (pierwszego komendanta SWAP). Następnie odczytano Apel Pamięci.

## Uroczyste nabożeństwo

W dalszej kolejności organizatorzy i wszyscy goście udali się do kościoła na uroczystą mszę św., która odprawił przeor zgromadzenia paulinów o. Marcin Cwiercz, który w kazaniu wspomniął między innymi o cenie, jaką płacili polscy patrioci walczący o niepodległość Polski na przestrzeni dziejów, w tym powstańcy styczniowi i żołnierze niezłomni.

Po mszy św. Naczelny Komendant SWAP Tadeusz Antoniak przywitał gości i wygłosił słowo wstępne, w którym przedstawił genezę tej uroczystości, od znalezienia grobu Hilarego Skwierzyńskiego w Filadelfii (powstańca, a zarazem członka Pl. 12 SWAP), przez Czesława Gajownika, członka tej placówki i prace historyczne dr. Teofila Lachowicza (red. naczelnego Weterana) w celu udokumentowania osób zapisanych na pamiątkowej tablicy. Komendant Antoniak powiedział też, że Żołnierze Niezłomni i Powstańcy Styczniowi mimo przegranej militarnej odnieśli moralne zwycięstwo, a z ich heroicznego dorobku korzystały następne pokolenia Polaków, które w konsekwencji wywalczyły niepodległość w 1918 i 1989 r.

Następnie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy w przedsiönku koś-



W uroczystości udział wzięli m.in. polscy wojskowi i weterani



Odsłonięcia tablicy dokonał Wiesław Wierzbowski z Bostonu, prawnuk powstańca styczniowego Walentego Rodowicza

cioła. Ceremonii odsłonięcia dokonali honorowi goście, a biało-czerwoną szarfę ściągnął Wiesław Wierzbowski.

## Przemówienia i koncert

Po ceremonialnym odsłonięciu tablicy dr Teofil Lachowicz wygłosił przemówienie, w którym przedstawił niektóre postaci z 46 umieszczonych na pamiątkowej tablicy. Wśród wymienionych przez niego osób byli: Wincenty Barzyński, Adolf Bakanowski, Józef Dąbrowski oraz Erazma Jerzmianowski, Henryk Dmochowski, płk. Ludwik Żychliński i członek SWAP Wincenty Smołczyński z Pl. 79 w Chicopee, MA.

Następnie głos zabrał ambasador prof. Krzysztof Szczerski, który podkreślił bohaterstwo i oddanie najwyższych wartości w tym i życia dla umiłowanej ojczyzny w

walce o niepodległość, bardzo często młodych ludzi.

Ostatnim przemawiającym był ppłk Karol Budniak, który mówił o misji MON, jaką jest poszukiwanie miejsc spoczynku polskich bohaterów rozsianych po całym świecie, w tym i w USA, weteranów różnych wojen, w których walczyli dla Polski oraz apelował o otaczanie ich pamięcią i opieką.

Uroczystości zakończył specjalny gość z Polski, bard środowisk patriotyczno-niepodległościowych Paweł Piekarczyk, który uczcił bohaterów Polski z okresu powstania styczniowego i II Konspiracji znakomitym koncertem.

📷 ANETA ANTONIAK,  
ROBERT IWANICKI, OPR. WEM

Powodem wybuchu Powstania Styczniowego był niespodziewany pobór do wojska rosyjskiego. W założeniu miano powołać 12 tys. osób podejrzanych o przynależność do organizacji patriotycznych. Powstał Komitet Centralny Narodowy, który wyłonił Rząd Narodowy, a ten z kolei ustalił datę wybuchu powstania z 22 na 23 stycznia 1863 r. Powstanie było największym i najdłuższym trwającym polskim zrywem narodowym. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Przez oddziały powstańcze przewinęło się około 200 tys. osób, zarówno z rodzin szlacheckich, jak i z chłopstwa i mieszczaństwa. Pomimo początkowych sukcesów zakończyło się przegraną powstańców, z których ok. 10-20 tysięcy poległo w walkach, blisko 1 tys. stracono, około 38 tys. skazano na katorgę lub zesłanie na Syberię, a około 10 tys. wyemigrowało, w tym do Ameryki, gdzie z ich inicjatywy powstały liczne organizacje polonijne m.in. Zjednoczenie Polskie Rzymo-Katolickie, Związek Narodowy Polski, również Związek Sokolstwa Polskiego zawdzięcza im rozkwit tej organizacji.

Wokalistka jazzowa Urszula Dudziak i dyrektor Opery Narodowej Waldemar Dąbrowski uhonorowani Medalami Uznania

# 86. Bal Fundacji Kościuszkowskiej

 Marcin Żurawicz

**W** sobotę, 22 kwietnia, w eleganckim hotelu Plaza na Manhattanie na 86. Balu Fundacji Kościuszkowskiej bawili się przedstawiciele Polonii, w tym przedsiębiorcy, dyplomaci, artyści oraz reprezentanci licznych organizacji. W trakcie tegorocznego balu Medale Uznania Fundacji otrzymali: wokalistka jazzowa Urszula Dudziak i dyrektor Opery Narodowej Waldemar Dąbrowski.

## Elegancki bal

Doroczny Bal Fundacji Kościuszkowskiej to jeden z najstarszych i najbardziej eleganckich polskich balów w Stanach Zjednoczonych. Odbywa się od 1928 roku, kiedy to wydano bankiet na cześć Jana Ignacego Paderewskiego. Impreza ta ma niezwykle uroczystą i wytworną oprawę. Podobnie było i w tym roku. Bal tradycyjnie rozpoczął się od „Presentation of Colors” w wykonaniu Kadetów Marynarki Wojennej z Kings Point Merchant Marine Academy. Polski i amerykański hymn wykonała sopranistka Aleksandra Nowakowski.

Uczestników tegorocznego balu powitali: Marek Skulimowski, prezes i dyrektor wykonawczy Fundacji Kościuszkowskiej, a także Alex Storożyński, przewodniczący Rady Powierniczej Fundacji. Całą imprezę poprowadziła z klasą i wdziękiem Barbara Bernhardt, wiceprezes FK i dyrektor waszyngtońskiego centrum tej organizacji. Polskie władze reprezentował Adrian Kubicki, konsul generalny RP w Nowym Jorku, który na miejscu pojawił się wraz z małżonką Anną. Obecny był także przybyły z Polski senator Jerzy Fedorowicz. Wśród wielu znamienitych gości znaleźli się również fotograf Ryszard Horowitz, dyrektor nowojorskiej Metropolitan Opera Peter Gelb oraz dyrektor Instytutu Kultury Polski w Nowym Jorku Maja Steczkowska. Media polonijne reprezentowane były między innymi przez Darka Barcikowskiego, wydawcę „Białego Orła”.

## Muzyka tematem przewodnim balu

Motywytem przewodnim tegorocznego balu była muzyka. W trakcie wieczoru Medale Uznania Fundacji Kościuszkowskiej ode-



Prezes i dyrektor wykonawczy FK Marek Skulimowski wręcza Medal Uznania Urszuli Dudziak



Bal poprowadziła Barbara Bernhardt, wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej i dyrektor oddziału w Waszyngtonie



W tegorocznym balu wzięło udział kilkuset gości, wśród których było wiele znamienitych postaci



Prezes i dyrektor wykonawczy FK Marek Skulimowski z laureatem Medalu Uznania Waldemarem Dąbrowskim.



Od lewej: Marek Skulimowski, Urszula Dudziak i przewodniczący Rady Darczyńców Alex Storożyński

brali: znana wokalistka jazzowa Urszula Dudziak, która przez lata tworzyła i mieszkła w Nowym Jorku, oraz dyrektor Opery Narodowej Waldemar Dąbrowski. Władze FK przyznając wyróżnienia doceniły zasługi laureatów w kształtowaniu polskiej sceny muzycznej i jej promocji w Stanach Zjednoczonych i na świecie. Gorące okłaski od publiczności zebrała Urszula Dudziak, która spontanicznie wykonała jeden ze swoich najpopularniejszych przebojów – słynną „Papayę”. Na scenie towarzyszyli jej aktor i reżyser teatralny Omar Sangare, a także córka prezesa Rady Powierniczej FK – uroczą Bella Storożyński.

– Wiem, że wyglądam fantastycznie i czuję się zresztą równie wspaniale – powiedziała Urszula Dudziak, dziękując władzom FK za nagrodę. – Zapewniam, że to jeszcze nie wszystko z mojej strony. Ja się dopiero rozkręcam! Mam jedynie 80 lat i wiele jeszcze do zrobienia w przyszłości. Wierzę, że spotkamy się na tej samej scenie za 10 lub 20 lat, kiedy będę odbierać kolejną nagrodę – dodała słynąca z niespożytej witalności wokalistka.

W części artystycznej imprezy goście mogli podziwiać również taneczne umiejętności artystów z Polish American Folk Dance Company, którzy ubrani w staro-



Bal uświetnił występ duetu: Karolina Mikołajczyk – skrzypce i Iwo Jedynecki – akordeon

polskie stroje, zaprosili wszystkich obecnych do tradycyjnego, polskiego tańca reprezentacyjnego, czyli poloneza. Atrakcją balu był także występ duetu Karolina Mikołajczyk (skrzypce) i Iwo Jedynecki (akordeon). Młodzi artyści wykonali utwory polskich kompozytorów, a ich występ został owacyjnie przyjęty przez publiczność.

#### Solidarni z Ukrainą

Podczas balu zwrócono uwagę na dramatyczną sytuację Ukraińców od ponad roku walczących z agresją rosyjską. Od początku wojny Fundacja zebrała na rzecz Ukraińców ponad 1.7 miliona dolarów. Co-

roczny bal to najważniejsza impreza, w trakcie której FK zbiera środki finansowe na kolejny rok działalności. Dzięki hojności darczyńców w ubiegłym roku Fundacja przekazała na realizację swojej misji, czyli wpieranie studentów polskiego pochodzenia, wymianę akademicką i naukową między USA a Polską oraz promowanie kultury polskiej w USA, rekordową sumę 1.6 miliona dolarów.

Szczegóły, dotyczące oferowanych przez FK stypendiów i grantów są dostępne na stronie internetowej [www.thekf.org](http://www.thekf.org).

 **MARCIN ŻURAWICZ**



Występ artystów z Polish American Folk Dance Company



The Plaza na Manhattanie słynie z eleganckich wnętrz i wykwintnego jedzenia



Więcej zdjęć znajdziesz na  
[www.BialyOrzel24.com](http://www.BialyOrzel24.com)

# POLAMER

[www.polamerusa.com](http://www.polamerusa.com)  
773-685-8222

## Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla **BLISKICH** w **POLSCE**  
**Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!**



NAJNOWSZE OFERTY!

## SPRZEDAŻ I KU

NOWY NA RYNKU



\$299,000

795 West Main St., New Britain, CT

2-rodzinny z lokalem komercyjnym na 1. piętrze. Super inwestycja!

NOWY NA RYNKU



\$299,000

93 Albany Ave., New Britain, CT

Dwurodzinny z cegły, osobny garaż, 2,352 sq. ft.

STOLARNIA



\$1,100,000

Bridgeport, Connecticut 06608-2202

NOWA CENA!



\$115,000

51 Squire St., Hartford, CT

Blisko centrum miasta, 1,336 sq. ft. Inwestycja!

DZIAŁKA



\$475,000

33 East St., Plainville, CT

Budynek/restauracja z drive thorough, 57 miejsc parkingowych

POD DEPOZYTEM



w 1 dzień, 9 ofert!

\$1,150,000

9 Stone Brook Crossing, Rocky Hill, CT

5 syp., 5 łaz., prawie 5,000 sq. ft.

POD DEPOZYTEM



w 1 dzień, 8 ofert!

\$749,900

16 Ventres Way, Burlington, CT

5 syp., 4 łazienki, działka 2 akry

POD DEPOZYTEM



w 1 dzień, 5 ofert!

\$275,000

111 West St., Cromwell, CT

3 sypialnie, 1,008 sq. ft.

TO MIEJSCE  
CZEKA NA  
TWÓJ DOM!

Mała ilość domów na rynku oznacza, że sprzedają się za rekordowe ceny! Zadzwoń po darmową wycenę i przekonaj się, dlaczego teraz jest najlepszy czas na sprzedaż.

# WSPÓLNIE W NIERUCHOMOŚCI

**TO, KTO CIĘ REPREZENTUJE ROBI RÓŻNICĘ!**

Pracuj z najlepszymi!

**JACEK MIKOŁAJCZYK TEAM**

**#1** od 2016 roku w Berkshire Hathaway Farmington Office

**#3** w liczbie sprzedanych domów w całej firmie

**#4** w nieruchomościach komercyjnych w całej firmie

**5 gwiazdek** od CT Magazine

**5 gwiazdek** od Zillow

Na nas możesz polegać!



Zapraszamy do naszego NOWEGO BIURA w New Britain! 197 Washington Street (budynek Sokolni)



## Planujesz **SPRZEDAĆ DOM** w 2023 roku?

Wiosenna promocja!  
**Niskie %  
od sprzedaży**  
- doskonałe warunki.  
Zadzwoń po więcej  
informacji.



**BERKSHIRE  
HATHAWAY**  
HomeServices  
340 Main St., Farmington, CT 06032  
Tel. 860-677-4949

**ValleyFineHomes.com**

**860 874 6646**

**Z NAMI ZAOSZCZĘDZISZ TYSIĄCE!**



**Agent Jacek Mikołajczyk**

© 2016 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. ® Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.

# 20-lecie „Białego Orła”

Trudno uwierzyć, że minęło już 20 lat, od kiedy „Biały Orzeł” zadebiutował jako gazeta na polonijnym rynku. Jubileusz ten celebrowaliśmy na balu, który odbył się 29 kwietnia w Sokolni w New Britain, CT – zaledwie kilka dni przed oddaniem obecnego wydania do druku, dlatego obszerna relacja z tego wydarzenia zamieszczona zostanie w kolejnym wydaniu „Białego Orła” oraz już wkrótce na portalu [www.BialyOrzel24.com](http://www.BialyOrzel24.com).

Dziękujemy wszystkim, którzy byli tego dnia z nami, oraz sponsorom balu: Double K Trucking, LLC., SlingPol TV, Kalinowski General Construction, Inc. oraz Gary L Bridgman Attorney i zapraszamy do obejrzenia zdjęć.

📷 Marcin Żurawicz



Marcin Bolec – redaktor naczelny



Darek Barcikowski – wydawca







 Więcej zdjęć znajdziesz na [www.BialyOrzel24.com](http://www.BialyOrzel24.com)



Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku zaprasza w maju na szereg wydarzeń celebrujących polską kulturę

# Dni Polskiego Dziedzictwa

 Instytut Kultury Polskiej/Wojciech Kubik

**W** maju br. pod egidą Instytutu Kultury Polskiej w Nowym Jorku po raz kolejny obchodzone będą Dni Polskiego Dziedzictwa. W ich ramach odbędą się szereg wydarzeń celebrujących polską kulturę. W programie znajdują się: filmowa retrospektywa Jerzego Skolimowskiego pt. „Identification Marks: The Films of Jerzy Skolimowski” (5–28 maja br.), druga edycja warsztatów tanecznych współorganizowanych z Polish American Folk Dance Company i Centrum Polsko-Słowiańskim (21 maja br.) oraz wykład na temat twórczości Jana Matejki prowadzony przez Dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie prof. dr. hab. Andrzeja Szczerskiego (31 maja br.).

## Seria pokazów filmowych

Retrospektywa filmów Jerzego Skolimowskiego odbędzie się w kinie Metrograph (7 Ludlow St, New York, NY 10002) w dniach 5–28 maja br. Seria pokazów filmowych jednego z najbardziej oryginalnych reżyserów polskiej Nowej Fali rozpoczyna się w dzień jego 85. urodzin. W czasie retrospektywy będzie można obejrzeć m.in. film „Niewinni czarodzieje” w reżyserii Andrzeja Wajdy, w którym Skolimowski zadebiutował jako scenarzysta, a także „Rysopis”, debiut reżyserski Skolimowskiego z 1964 r. Poza tym widzowie będą mogli zobaczyć filmy: „Walkower”, „Ręce do góry”, „Nóż w wodzie”, w reżyserii Romana Polańskiego, do którego

Skolimowski współtworzył scenariusz, oraz jego najnowsze dzieło nominowane w tym roku do Oscara w kategorii najlepszego filmu międzynarodowy – „IO”.

## Warsztaty taneczne

W niedzielę 21 maja br. o godz. 3–5pm ET w Centrum Polsko-Słowiańskim (177 Kent St, Brooklyn, NY 11222) odbędzie się druga edycja warsztatów tanecznych współorganizowanych z Polish American Folk Dance Company. Te warsztaty są przeznaczone dla każdego, kto chce spróbować swoich sił w tradycyjnych polskich tańcach, a do tej pory nie miał takiej okazji. Uczestnicy poznają podstawowe kroki poloneza, polki i krakowiaka. Zapraszamy starsze dzieci z rodzicami, młodzież i dorosłych. Nie trzeba przyjść z partnerem, żeby wziąć udział w wydarzeniu. Warsztaty będą prowadzone w języku angielskim. Na koniec dla uczestników przygotowana jest niespodzianka. Wstęp bezpłatny z RSVP na Eventbrite (<https://bit.ly/PL-FOLK-2023>). Ilość miejsc ograniczona. Wiek uczestników: minimum 12 lat.

## Wykład o Matejce

Wykład na temat twórczości Jana Matejki odbędzie się 31 maja br. o godz. 7pm w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie (15 E 65th St, New York, NY 10065). Podczas wykładu dyrektor MNK prof. dr hab. Andrzej Szczerski przybliży monograficzną wystawę „Jan Matejko –

 Instytut Kultury Polskiej/kadr z filmu



W ramach pokazu filmów Jerzego Skolimowskiego pokazany zostanie m.in. „Walkower” – polski czarno-biały film psychologiczny z 1965 roku



W ramach Dni Dziedzictwa Polskiego odbędą się warsztaty taneczne prowadzone przez członków zespołu Polish American Folk Dance Company

malarz i historia”, którą będzie można oglądać w Muzeum Narodowym w Krakowie od czerwca bieżącego roku. To właśnie z inicjatywy Muzeum Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Jana Matejkę patronem roku 2023. Data jest nieprzypadkowa i odnosi się do 185. rocznicy urodzin i 130. rocznicy śmierci artysty, a także do 125. rocznicy powstania pierwszego biograficznego muzeum na ziemiach polskich – Domu Jana Matejki, będącego oddziałem krakowskiego Muzeum. Podczas wykładu przypomniana zostanie międzynarodowa recepcja dzieł

krakowskiego twórcy i uznanie, jakim cieszył się za życia. Podsumowaniem wykładu będzie autorska interpretacja obrazu „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” oraz analiza dyskusji, jaką wywołała prezentacja dzieła w Narodowej Galerii w Londynie w 2021 r.

 OPR. WEM



# Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY  
WHITE EAGLE  
ORZEŁ

## POCZYTAJMY RAZEM

Nina Opic

# Od serca dla mamy

Zbliżał się Dzień Matki i każde dziecko zastanawiało się nad prezentem dla swojej mamy, przecież to jest najważniejsza osoba dla dziecka. Julka myślała trochę o kupieniu jakiegoś ładnego kwiatka, ale mama miała kwiatów bardzo dużo w przydomowym ogródku, tak samo laurów wykonanych przez Julkę i jej brata Jacka było pełno w domu. Mama bardzo się cieszy, jak coś jest zrobione własnymi rączkami. Teraz nie wiadomo, co zrobić dla mamy, żaden tort nie wchodzi w rachubę, bo mama nigdy by się nie zgodziła, by dzieci zajmowały się piekarnikiem, zresztą od pieczenia najlepszych na świecie tortów jest babcia Agnieszka.

– Co taka jesteś zadumana? – zapytała ciocia Gosia, gdy przyszła kiedyś z wizytą.

– Mam bardzo duży problem – powiedziała Julka i była już gotowa rozpłakać się.

– Ojej, bardzo duży problem? Może ja coś go pokonamy.

– Ciociu, nie wiem, co dać mamie na Dzień Matki.

– Może jakąś ładną laurkę – zaproponowała ciocia.

– Nie, ciociu, nie, mama ma całą szafkę laurów od Jacka i ode mnie.

– Ale może taką, jakiej jeszcze nie ma.

– To znaczy jaką?



Archiwum WEM

– Taką, przy której będą pracować rączki, główka, a przede wszystkim serduszko...

Długo Julka zastanawiała się nad tą radą cioci i postanowiła zrobić laurkę z plasteliny, czyli będą pracować rączki, będzie pracować główka nad wymyśleniem obrazka, a przede wszystkim będzie to zrobione z serduszka, z wielkiej miłości do mamy. Pracowała wytrwale kilka dni, ukrywając przed mamą swoją laurkę, która była z plasteliny. Ale udało się i mama dostała niecodzienną, samodzielnie wykonaną plastelinową laurkę. Takiej jeszcze nie miała! A może i wy też zrobicie dla swojej mamy jakąś niezwykłą laurkę? Najważniejsze, aby była zrobiona własnoręcznie i dana z serca!

## SŁOWEM MALOWANE

Edward Guziakiewicz

# CHOMIK

Gucio przyniósł do domu chomika, chłopiec wiedział, że o takim marzę, po parkiecie maluszek umykał, wreszcie schował się w starym zegarze.

Na punkcie chomika rodzina ma bzika, a chomik w zegarze się kryje. Mieszkanko mu zrobię, marchewki uszkrobię i w ściółce się cały zaszyje.

Chomik śmiesznie wąsami porusza i języczkiem myje się dokładnie, swe futerko cudownie napusza, staje w słupek, krakersy nam kradnie.



## WYBITNI POLACY

Patroni roku 2023

## Jan Matejko

Jan Matejko (1838-1893) ukończył w 1858 r. Szkołę Sztuk Pięknych w Krakowie, następnie kształcił się w Monachium i Wiedniu. Już młodziemcze dzieła artysty zyskały międzynarodowe uznanie, okrzyknięto go jednym z najwybitniejszych twórców malarstwa historycznego w Europie. Namalował ponad 300 obrazów (m.in. „Unia lubelska”, „Stefan Batory pod Pskowem”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hołd pruski”, „Jan Sobieski pod Wiedniem”, „Wernyhora”, „Kościuszkę pod Racławicami”, „Konstytucja 3 Maja 1791 roku”).

Tworzył też portrety. Jednym z ostatnich jego dzieł był „Poczet królów i książąt polskich”. Swoje obrazy Jan Matejko wielokrotnie prezentował na wystawach w najważniejszych europejskich ośrodkach kultury. Zdobył liczne prestiżowe nagrody i odznaczenia, został honorowym członkiem wielu akademii artystycznych. Angażował się ponadto w prace związane z konserwacją krakowskich zabytków. Jest autorem polichromii kościoła Mariackiego

w Krakowie. W 1872 r. został członkiem nadzwyczajnym Akademii Umiejętności w Krakowie, uczestniczył w pracach jej komisji nad stworzeniem ustawy o konserwacji zabytków. W 1873 r. mianowano go dyrektorem krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Funkcję tę pełnił do końca życia. Uczniami Jana Matejki byli wybitni twórcy Młodej Polski, m.in. Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski i Józef Mehoffer.

W uchwale ustanawiającej Jana Matejkę patronem roku 2023 polscy senatorowie zwrócili uwagę, że ten wybitny twórca konsekwentnie realizował misję artysty i prezentował postawę obywatelskiej służby narodowi. „Jego celem było ukazanie w dziełach sztuki przyczyn upadku I Rzeczypospolitej oraz przypomnienie jej chlubnej przeszłości i dawnej potęgi. W ten sposób przekonywał Polaków żyjących pod zaborami o wartości ich kulturowego dziedzictwa i podtrzymywał dążenia do odzyskania niepodległości” – napisano.



Jan Matejko „Autoportret”, 1892, olej na płótnie. Obraz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie

## KONKURS

X Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny dla dzieci polonijnych

## Polska w obiektywie

Forum Polskich Szkół w Holandii zaprasza polonijne dzieci i młodzież z całego świata do udziału w dziesiątym, jubileuszowym, wakacyjnym międzynarodowym konkursie fotograficznym „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka”.

Każde polonijne dziecko w wieku 4-18 lat mieszkające poza Polską może wystąpić na konkurs jedno zdjęcie wykonane samodzielnie podczas wakacyjnego pobytu w Polsce.

„Jaka jest Polska w Waszych oczach? Co Wam się wydaje najbardziej interesujące, wyjątkowe, piękne, warte pokazania całemu światu?” – pytają organizatorzy konkursu, zachęcając do nadsyłania zdjęć.

Międzynarodowe jury wybierze 10 najciekawszych zdjęć. Wybrane zdjęcia zostaną opublikowane w postaci kalendarza oraz widokówek, natomiast wszystkie zdjęcia konkursowe zostaną opublikowane na stronie internetowej konkursu, a wybrane zdjęcia również na stronach partnerów konkursu.

Termin nadsyłania zdjęć upływa 10 września 2023 r.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 4 listopada 2023 r. podczas gali online. Wybrane fotografie uczestników będzie można obejrzeć w Galerii Gemini w Eindhoven (Holandia).

Więcej informacji oraz formularz aplikacyjny można znaleźć na stronie [www.fpsn.nl/pl/miedzynarodowy-wakacyjny-konkurs-fotograficzny-fpsn](http://www.fpsn.nl/pl/miedzynarodowy-wakacyjny-konkurs-fotograficzny-fpsn)



Każde polonijne dziecko w wieku 4-18 lat mieszkające poza Polską może wystąpić na konkurs jedno zdjęcie wykonane samodzielnie podczas wakacyjnego pobytu w Polsce




## CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

# Białogłowa

Pierwsze poświadczenie tekstowe formy BIAŁOGŁOWA pochodzi z 1566 r. Wcześniej, w XV w., określenie BIAŁOGŁOWA występowało w postaci zestawienia BIAŁA GŁOWA. Wiemy również, że szczyt popularności tego określenia przypada właśnie na czas najwcześniejszego notowania, czyli na II połowę XVI w. Potem zaczyna być coraz rzadziej używane, a po XVIII w. w zasadzie całkiem wychodzi z użycia.

Nie jest to słowo wyłącznie polskie – w różnych wersjach, także w postaci derywatów, występuje również w niektórych innych językach czy dialektach słowiańskich (np. zabjeloglaviti ‘pojąć za żonę’ w gwarach na terenach dzisiejszej Serbii i Chorwacji). Słowo BIAŁOGŁOWA najprawdopodobniej oznaczało najpierw młodą mężatkę (tak do dziś w niektórych dialektach języka rosyjskiego), a z czasem rozszerzyło znaczenie. Nawiązuje do obrzędu weselnego – oczepin, podczas których wianek panny młodej jest zamie-

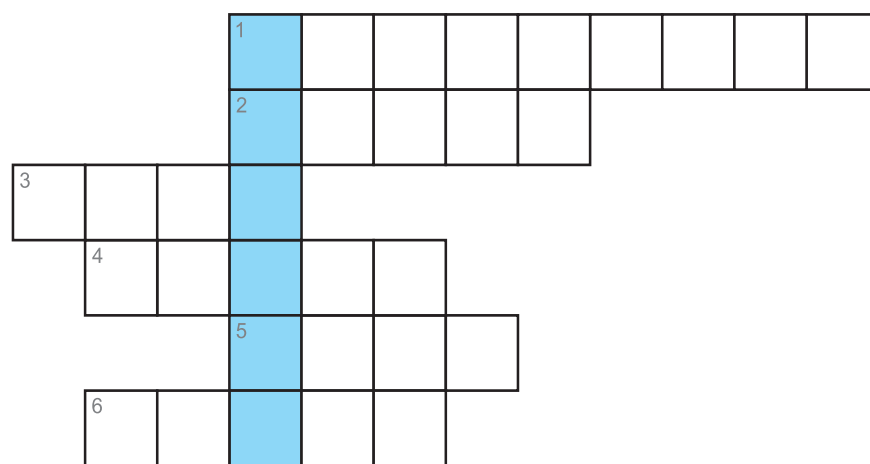
niany na czepiec, szyty z białego płótna, zdobiony i haftowany, będący atrybutem mężatki. Możliwe, że słowo BIAŁOGŁOWA jako zamiennik słów ŻONA i NIEWIASTA rozprzestrzeniło się pod wpływem przesądu, którego ilustracją jest powiedzenie „Nie wywołuj wilka z lasu”: ponoć dawno, dawno temu obecność kobiety na polowaniu przynosiła pecha, podobnie jak samo wspomnienie o kobiecie, dlatego też myśliwi używali omownego BIAŁOGŁOWA zamiast jednoznacznie wskazującego NIEWIASTA. Ale możliwe również, że to tylko złośliwa plotka... 



Marcelina Jamuszkiewicz

## KRZYŻÓWKA

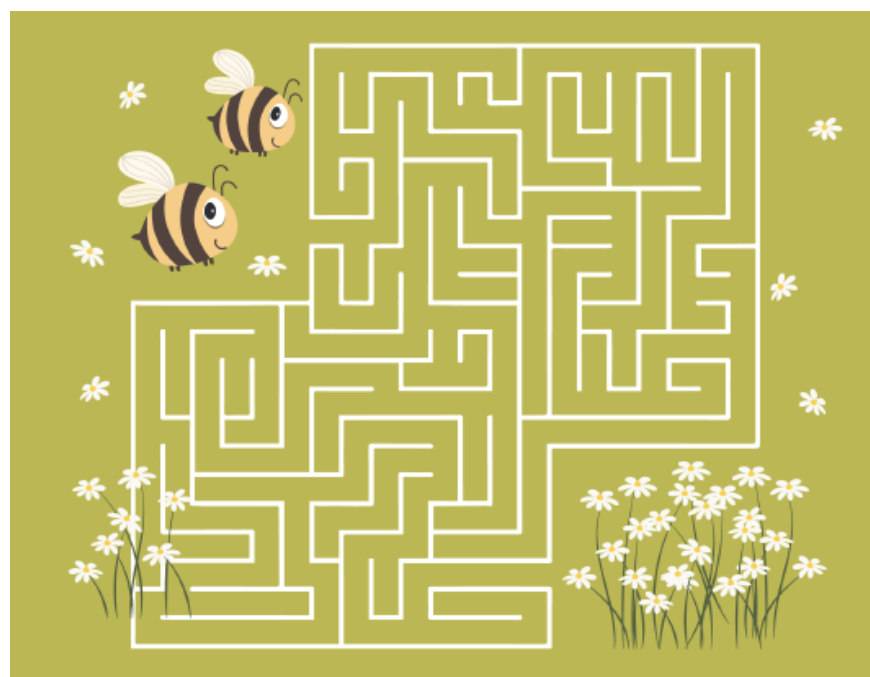
1. Na czele państwa
2. W godle Polski
3. Jeden z kolorów na polskiej fladze
4. Najdłuższa polska rzeka
5. Inaczej ojczyzna, państwo
6. Biało-czerwona, jeden z symboli Polski



HASŁO: .....

## LABIRYNT

Zaprowadź pszczołki do stokrotek



## KAŹCIK RODZICA

# Majówka z wędką

Wędkarstwo to pasja i hobby dla każdego. Łowienie stanowi doskonałą odskocznnię od codziennych obowiązków. Wędkować można zacząć w każdym wieku i wybrać się na ryby o każdej porze. Jedni wolą aktywnie przemierzać brzegi rzek i górskich strumieni ze spinningiem, inni lubią relaksować się wpatrzeni w spławik nad brzegiem jeziora. A gdy trafi nam się branie grubej sztuki – emocje gwarantowane!

**N**a terenie Polski do łowienia ryb potrzebna jest karta wędkarska. Jest to dokument, który potwierdza zdanie egzaminu i posiadanie niezbędnej wiedzy o rybach, ochronie wód oraz prawach i obowiązkach wędkarza. Wymagany jest jeszcze dokument potwierdzający uiszczenie opłat do wędkowania na konkretnym łowisku. Trzeba pamiętać o noszeniu dokumentu przy sobie, aby móc go okazać w razie pojawienia się kontroli.

W odróżnieniu od Polski na terenie Ameryki, aby łowić ryby, potrzebna jest licencja, którą najłatwiej wykupić przez internet. Każdy stan posiada swoją odrębną licencję wędkarską. Licencję można wykupić na określony czas lub na cały sezon. Do 15. roku życia można wędkować bez licencji w stanie Massachusetts lub do 16. w stanie New Hampshire i Maine, ale tylko z osobą dorosłą, która posiada odpowiednią licencję. Trzeba wiedzieć, że wypełniając aplikację o licencję zaznacza się rodzaj akwenów wodnych, w jakich mamy zamiar łowić, to znaczy: słonowodne czy słodkowodne. Warto też wiedzieć, że opłata za licencję jest zróżnicowana w zależności, czy jest się rezydentem danego stanu, nastolatkiem czy seniorem. Licencję trzeba odnawiać.

Po zdobyciu odpowiedniej wiedzy oraz uzyskaniu uprawnień pozostaje już jedynie skompletować niezbędny zestaw

wędkarski. Pierwsza wędka powinna składać się z wędziska, haczyka i linki. Nie może być zbyt długa (najlepiej do trzech metrów), ani zbyt sztywna, aby dodatkowo nie utrudniać połowów. Ponadto do zestawu należy dołączyć żyłkę, podbierak, kołowrotek, przynętę oraz haczyk. Przy wyborze przynęt trzeba kierować się głównie typem ryb, które mają zostać złowione.

Do wędkarstwa coraz więcej ludzi przyciąga możliwość przyjemnego i relaksującego spędzenia czasu na świeżym powietrzu w obcowaniu z naturą. Nie bez znaczenia jest też dreszczyk emocji, który czujemy, kiedy ryba złapie się na haczyk, a także możliwość zdobycia fascynującej wiedzy przyrodniczej.

## Rozróżniamy kilka podstawowych rodzajów wędkarstwa:

- **Wędkarstwo spinningowe** – aktywne wędkowanie, w którym samodzielnie poszukujemy ryb, przenosimy się z miejsca na miejsce korzystając ze wzmocnionych wędek z wytrzymałymi i szybkimi kołowrotekami i żyłkami;
- **Wędkarstwo muchowe** – łowienie przy pomocy delikatnych i w żaden sposób nie obciążanych przynęt typu muchowego, które imitują owady. Wędkarze posługują się tu specjalnie przystosowanymi do tego celu wędkami i żyłkami;

Wędkarstwo to hobby, które daje możliwość przyjemnego i relaksującego spędzenia czasu na świeżym powietrzu w obcowaniu z naturą



- **Wędkarstwo spławikowo-gruntowe** – wielogodzinne łowienie z jednej ustalonej pozycji, wędkarz jest informowany o braniu za pomocą dołączonego do żyłki spławika. Korzysta się tu często z żywej przynęty. Najpopularniejszy typ wędkarstwa wśród amatorów;
- **Wędkarstwo podlodowe** – łowienie ryb w wyrzytach w tafli lodowej przerebłach, najczęściej w zbiornikach słodkowodnych, przeważnie za pomocą specjalnych syntetycznych przynęt;
- **Wędkarstwo metodą trollingową** – łowienie bezpośrednio z łodzi, pontonu lub kajaka, za którym ciągniemy linkę z haczykiem i przynętą.

Wędkarstwo dla dzieci jest wspaniałą formą aktywności, która zbliża pociechy oraz ich rodziców. Dziecko uczy się szacunku do przyrody, bytowania z przyrodą, a także odpowiedniego zachowania się w stosunku do otaczającego go środowiska, ale przede wszystkim cierpliwości. Bez

względu na to, czy dziecko wędkuje z ojcem czy z matką, konieczne jest, aby było bezpieczne nad wodą. Ważne jest przekazanie mu stosownych zasad bezpieczeństwa, ochrona przed słońcem i zdrowy rozsądek. To wszystko pozwala cieszyć się rodzicom i dziecku wspólną aktywnością, a być może zaszczyć zamknięcie do wędkarstwa następnemu pokoleniu. Pamiętajmy, że podstawową zasadą wędkowania jest stara jak świat maksyma, że jedziemy na ryby, a nie po ryby.

\* \* \*

Serdeczne podziękowania za cenne informacje wędkarskie dla panów: Marka Maja i Zbigniewa Łupińskiego.



**SYLWIA WADACH KLOCZKOWSKA**  
Nauczycielka Szkoły  
Języka Polskiego  
im. św. Jana Pawła II  
w Bostonie

## Bibliografia:

- <https://poza-domem.pl/wedkarstwo>
- <https://jmcadventure.com/blog/wedkarstwo-dla-poczatkujacych-jak-zaczac#:~:text=Na%20terenie%20Polski%20C5%82owienie%20ryb,wiedz%C4%99%20z%20zakresu%20przepis%C3%B3w%20prawnych.>
- <https://lubin.naszemiasto.pl/majowka-sprzysja-wedkarskim-wyprawom-gdzie-najlatwiej-oj/ar/c7-8794099>





30<sup>LAT</sup>  
TVP  
POLONIA

JUŻ OD 30 LAT ŁĄCZY POLAKÓW  
NA CAŁYM ŚWIECIE!

Oglądaj produkcje skierowane do Polonii – rzetelne informacje, aktualności z Polski i ze świata prezentujące polski punkt widzenia, a także filmy fabularne, dokumentalne, seriale, audycje kulturalne i rozrywkowe. Po prostu najlepsze programy Telewizji Polskiej!

Więcej informacji uzyskasz na polskojęzycznej infolinii:

dish

1-800-524-0101

slingpol.com

sling

TVP Polonia – rzetelne źródło informacji i rozrywki dla całej rodziny!

Kulinarna podróż po 16 regionach Polski

# Regionalne smaki

 Getty Images

**W** Polsce jest wiele niepowtarzalnych smaków które potrafią zachwycić lub zaskoczyć. Poniżej prezentujemy wybrane przysmaki z kuchni 16 polskich regionów, dla których warto jest pokonać nawet ocean!

## Oscypki i moskole w Małopolsce

Ciężko sobie wyobrazić pobyt w Zakopanem bez oscypków! Małe i duże, sprzedawane na ciepło i na zimno, na straganach i w restauracjach – nie ma wątpliwości że wędzony ser owczy stał się symbolem Zakopanego i obowiązkowym punktem programu wielu turystów. Jeśli chcemy spróbować prawdziwego oscypka, warto pamiętać że te prawdziwe (z mleka owcy) są robione tylko w okresie od maja do października. Z kolei moskole to typowe dla kuchni podhalańskiej placki z ugotowanych i ubitych ziemniaków wymieszanych z mąką. Zwykle zamawia się je z masłem czosnkowym, grillowanym oscypkiem lub zupą grzybową. Najlepiej zrobić to w jednej z licznych podhalańskich restauracji.

## Kartacze i babka ziemniaczana na Podlasiu

Kartacze to nic innego jak wielkie ziemniaczane pyzy ze skwarkami o kształcie jaja i mięsnym nadzieniu. Często są również nazywane zeppelinami ze względu na kształt i prawdopodobnie... rozmiar,

ponieważ jedna pyza spokojnie wystarczy na obiad, a dwie zaspokoją największego głodomora! Najlepsze kartacze można zjeść w restauracjach na Podlasiu. Kolejne podlaskie przysmak oparty na ziemniakach to babka ziemniaczana – miękki i jednocześnie chrupiący ziemniaczany placek, koniecznie podawany ze skwarkami, jest kwintesencją kuchni kresowej.

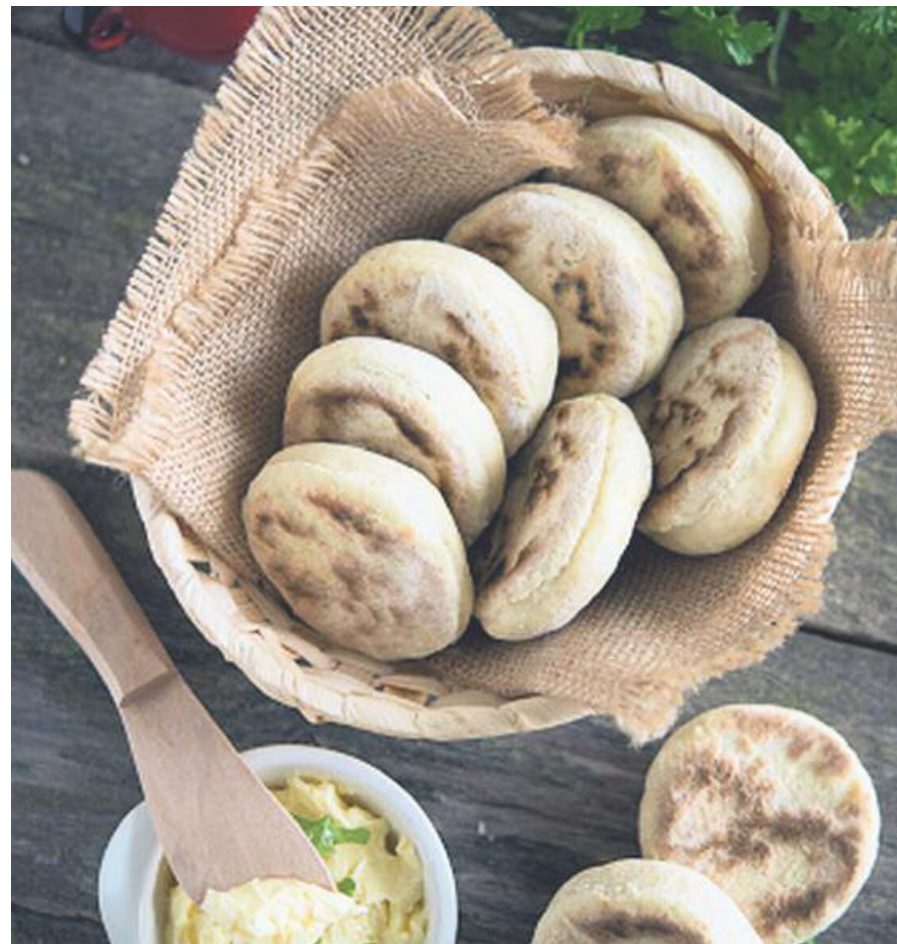
## Miód i flaki na Mazowszu

Te dwa przysmaki – słodki i słony znajdziemy w regionie Mazowsza, a dokładnie miód na Kurpiach, a flaki w Warszawie. Kurpie to kolebka bartnictwa, odkąd w puszczy zaczęto wybierać miód z naturalnych barci, aż po dzisiejsze ekologiczne pasieki. Stąd ten pszczeli wyrób jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Flaki królowały na Bazarze Różyckiego, obecnie modnej prawobrzeżnej dzielnicy stolicy – na Pradze. Z nostalgiczną nutą możemy spróbować tego specyficznego dania – zupy w wielu barach i restauracjach, często podawanego do wódki.

## Zalewajka w Łódzkiem

W „fabrycznej i wielokulturowej Łodzi” popularne były danie jednogarnkowe, często z dodatkiem cebuli i czosnku. Takiej łódzkiej potrawy można spróbować w postaci zupy o nazwie zalewajka. Sporządzana jest ona na bazie ziemniaków i żuru z kwasu chlebowego, z dodatkiem cebuli, czosnku, a czasem też grzybów.

 Archiwum WEM



Podkarpacki przysmak: proziaki podaje się na ciepło, z masłem czosnkowym



Grillowane oscypki, podawane często z konfiturą z żurawiny, to przysmak uwielbiany przez turystów, którzy odwiedzają Podhale

## Zalewajka w Świętokrzyskim

Zupełnie inną zalewajkę zjemy w regionie świętokrzyskim, którego zupa ta jest symbolem kulinarnym. Zupę zalewajkę świętokrzyską znajdziemy we wszystkich częściach tego regionu. Klasyczna zalewajka gotowana jest na bazie kwaśnego żuru, z ziemniakami, kiebasą lub boczkiem, czasem z dodatkiem grzybów. Najciekawsza z zalewajek, wzbogacona jajkiem sadzonym, podawana jest w karczmie Izba Dobrego Smaku przy Osadzie Średniowiecznej w Hucie Szklanej.

## Pierogi i cebularz na Lubelszczyźnie

Słynnych na cały świat polskich pierogów można skosztować w wielu regionach naszego kraju, ale to właśnie na Lubelszczyźnie stanowią jeden z najważniejszych filarów tego regionu. Istnieje ich tu mnogość: gotowanych, parowanych i pie-

czonych, o przeróżnych farszach, a ich nazwy najczęściej pochodzą od nazw miejscowości. Natomiast najsłynniejszy wypiek, wizytówka Lublina – to lubelski cebularz. Ten złocisty, chrupiący placek doczekał się własnego Regionalnego Muzeum Cebularza w Lublinie, prezentującego historię produktu – tę legendarną, i tę prawdziwą. Poznamy tu przepis i składniki cebularza.

## Proziaki na Podkarpaciu

To podkarpacki prosty przysmak sielskiej wsi. Nazwa potrawy pochodzi stąd, że lokalnie na sodę oczyszczoną mówi się proza, więc proziaki to placki sodowe. Na pulchność wpływa też dodatek serwatki lub maślanki, wlewanej do mąki przy wyrabianiu ciasta. Proziaki piecze się bezpośrednio na blasze, bez tłuszczu i najlepiej smakują jeszcze ciepłe, z masłem czosnkowym.



**Rolada wołowa, kluski śląskie i modro kapusta na Śląsku**

To kanon kulinarny Górnego Śląska. Te dania kuchni górniczej muszą być wysoko kaloryczne. Warto spróbować taki posiłek po intensywnym zwiedzaniu tego bogatego w atrakcje turystyczne regionu. Słynne kluski z dziurką z roladą z plasterów wołowiny wypełnioną boczkem wędzonym, kielbasą jałowcową, ogórkiem kiszonym, cebulą, polane gęstym sosem, zapewne zaspokoją głód każdego głodomora.

**Rogale Świętomarcińskie w Wielkopolsce**

Wypiekane w Poznaniu i w całym regionie smakołyki cieszą podniebienia smakoszy już od ponad 150 lat. I nic w tym dziwnego – są robione przez najlepszych cukierników – z orzechów, białego maku, biszkopty i jajek. Na koniec rogale są ozdabiane orzeszkami i lukrem.

**Gęś i toruńskie pierniki w Kujawsko-pomorskim**

Wśród pożywnych i wytrawnych dań regionu kujawsko-pomorskiego na pierwsze miejsce wysuwa się gęśina, a zwłaszcza ta najsłynniejsza, gęś biała kołudzka, hodowana w Kołudzie Wielkiej i gęś rypińska. „Młoda polska gęś owsiana” jest hitem eksportowym naszego rolnictwa, ale i na miejscowych stołach gęśina gości często. Obecność tego szlachetnego mięsa w lokalnej tradycji kulinarnej, w różnych formach, takich jak gęsi pipek, półgęsek, smalec, pasztety i inne gęsie wyroby jest naturalnym zasobem dziedzictwa kulinarnego. Z kolei kulinarnym symbolem Torunia jest toruński piernik. Ten miodowo-korzenny słodki przysmak jest obowiązkową pamiątką przywożoną z tego średniowiecznego miasta.

**Dorsz, flądra i śledź w Pomorskim**

Nie ma się co dziwić, że w regionie nadmorskim królują ryby. W miejscowościach nadmorskich sprzedaje się ryby prosto z rybackich kutrów, co jest nie lada atrakcją dla przyjezdnych. Tu królem Bałtyku jest dorsz, któremu poświęcone jest najwięk-

sze święto kulinarne Pomorza czyli Festiwal Pomuchła, jak po kaszubsku nazywana jest ta ryba.

**Paprykarz szczeciński w Zachodniopomorskim**

To kulinarna wizytówka Szczecina. Polski hit krajowy i eksportowy. Paprykarz szczeciński został wykreowany w latach 60. XX wieku, w czasach potęgi rybołówstwa dalekomorskiego na bazie przepisów z zachodniej Afryki.

**Mieszanka rybną w zalewie octowej i węgorz parowany po rybacku w Lubuskim**

W regionie lubuskim – krainie jezior i lasów – w lokalnej kuchni królują ryby i grzyby. Ze słodkowodnych ryb złowionych w lubuskich jeziorach przygotowuje się różne dania rybne – zupy i przetwory rybne, takie właśnie jak mieszanka rybną w zalewie octowej czy węgorz parowany po rybacku.

**Sielawa, węgorz, szczupak, sieja, stynka w Warmińsko-mazurskim**

Mazury, czyli „Kraina Tysiąca Jezior” to raj dla smakoszy ryb słodkowodnych.



Pierogi to jedno z najbardziej lubianych przez wszystkich polskich dań



Region kurpiowski słynie z pysznych miódów

Królem tutejszych jezior i na talerzach jest sielawa. Na mazurskie stoły wraca też mała ryбка stynka. By spróbować dań z ryb, żyjących w mazurskich jeziorach, najlepiej wybrać smażalnię przy gospo-

darstwie rybackim lub restaurację blisko jeziora i skosztować tam ryb smażonych prosto z patelni, takich jak sielawy, węgorze, szczupaki lub sieje. Tradycyjną potrawą Mazur jest też zupa rybną ucha, rzadko podawana w restauracjach, ale dostępna w gospodarstwach agroturystycznych, zwłaszcza rybackich i podczas lokalnych świąt kulinarnych.

**Ciasteczka anyżki i ze skwarek w Opolskiem**

Specjalnością Opolszczyzny są ciasteczka anyżki lub opolskie ciasteczka ze skwarek (szpyrek) – wpisane na listę produktów tradycyjnych.

**Pierogi z szejami rakowymi w Dolnośląskim**

Raki są jednym z najstarszych przysmaków Wrocławia. W oparciu właśnie o szejki rakowe doprawione solą, pieprzem i kminkiem, w połączeniu z kapustą kiszoną, podsmażoną cebulą i podlane śmietaną, powstaje wyjątkowy farsz do wyjątkowych pierogów.

Smacznego!

**SŁONECZNA FLORYDA**  
**KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM**  
 FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate

**Roman Tryndus P.A.**  
 Direct: **754-235-0378**  
 houseroman@yahoo.com  
 www.myhouseflorida.net

→ **DOMY** → **BIZNESY**  
 → **MIESZKANIA** → **HOTELE**  
 → **GALERIE**

**NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE**  
 oraz przy słynnym Źródle Młodości (Warm Mineral Springs)

**KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI**  
 • SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE  
**17 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU**

**Agata Bulanda PA**   
 Realtor – Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236  
 Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519  
 agatabulanda@msn.com  
 agatabulanda.preferredshore.com

MÓWIĘ PO POLSKU

 SL 3123922

Odkryj ciekawe (przy)smaki na ulicach polskich miast

# Polski street food

**N**asz kraj słynie z dobrej, różnorodnej i smacznej kuchni. Każdy z polskich regionów ma swoją specyfikę, swoje tajemnicze legendy związane z kulinariami, swoje sztanदारowe potrawy i przysmaki. Podążanie za smakami, odnajdywanie w lokalnych kuchniach echa historii i dziedzictwa kulturowego – to wszystko stanowi o atrakcyjności turystyki kulinarnej w Polsce.

Na ulice polskich miast i miasteczek zawitały też światowe trendy kulinarne w postaci street food-ów w różnych odmianach – od ulicznych stoisk gastronomicz-

nym, poprzez food-trucki i stragany ze świeżą żywnością, po targi śniadaniowe i kulinarne jarmarki. Najważniejsze jednak jest to, że popularne międzynarodowe jedzenie ułiczne uzupełniają typowo polskie, regionalne przysmaki, których warto skosztować, poznając atrakcyjne miejsca w Polsce. A niemalże w każdym takim miejscu odnajdziemy polski lokalny przysmak.

W Zakopanem delektujemy się oscypkami – wizytówką Podhala. Kupimy je nie tylko przy reprezentacyjnej ulicy zimowej stolicy Polski – Krupówkach, ale także na ulicach, rynkach czy jarmarkach w wielu

 POT



Food-trucki na krakowskim Kazimierzu




Targ śniadaniowy na warszawskiej Woli

innych górskich kurortach. A jeśli do tego dodamy inne sery górskie, jak bundz czy bryndzę – to mamy przekąski serowe, które i na zimno, i z grilla można skosztować, spacerując malowniczą miejscowością czy udając się na górskie szlaki.

W Krakowie – perełce narodowego dziedzictwa kultury – obok wykwintnych i historycznych restauracji, kwitnie kulinarne życie na ulicach: kultowa, choć współczesna zapiekanka czy znana już w XVI w. tradycyjna maczanka krakowska sprzedawane są z kiosków gastronomicznych i food-trucków na Kazimierzu, słynącym ze street-foodowego jedzenia.

Na poznańskiej ulicy koniecznie musimy spróbować – tym razem na słodko – rogalia świętomarcińskiego, w Lublinie – cebularza, na warszawskiej Pradze – flaków i pyz... A we wszystkich miastach i zakątkach Polski: pierogów, bigosu, żurku, chleba ze smalcem, kiełbasy, truskawek, jabłek... A do tego skosztować orzeźwiających piw rzemieślniczych, wyśmienitego miodu pitnego i kolorowych nalewek z polskich owoców.

W Polsce współczesny street-food łączy się z dawnymi tradycjami kulinarnymi. Warto tu przyjechać i zasmakować tego wyjątkowego powiązania.  POT

## REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



**Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent**  
**MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!**

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat doświadczenia!



Tradycja i moda, czyli jakich trunków warto skosztować w Polsce

# Polskie alkohole



**D**ługa tradycja produkcji i konsumpcji przeróżnego rodzaju alkoholi sięga w Polsce czasów wczesnego średniowiecza. Piwa, wina, nalewki i okowity od zawsze gościły na naszych stołach. Na przestrzeni wieków zmieniały się i doskonaliły sposoby produkcji, receptury i sprzęt używany w procesie wyrobu procentowych napojów. Zmieniały się też gusty konsumentów i zapotrzebowanie na określone gatunki alkoholi.

## Bursztynowy trunek

Piwo, pite w dawnych czasach nawet przez dzieci jako alternatywa do zakażonej często wody, dziś jest napojem dla dorosłych smakoszy. Przeróżne jego odmiany produkowane są od wielkich browarów przemysłowych aż po setki małych rzemieślniczych browarów, gdzie fantazja w niczym nie ogranicza piwowarów w ich piwnych kreacjach. Piwosze poznają historię polskiego piwowarstwa w jednym z muzeów piwa, choćby w Żywcu, w Tychach czy Poznaniu.

## Polskie winiarnie

Winiarstwo, kwitnące już w czasach wczesnochrześcijańskich, zostało na wiele lat zaniechane z powodu zmian klimatycznych, a potem też polityki państwa. Od kilku lat uprawa winorośli i produkcja win przeżywa wielki renesans. Tradycyjnym regionem winiarskim są okolice Zielonej Góry, gdzie w Muzeum Ziemi Lubuskiej poznajemy historię winiarstwa polskiego, tajniki produkcji wina, narzędzia pracy winiarzy i unikalną kolekcję głów Bachusa – boga



W Polsce prawdziwy renesans przeżywa piwowarstwo, a piwa rzemieślnicze z małych, lokalnych browarów cieszą się coraz większą popularnością



Nalewki w Polsce robione są najczęściej na bazie owoców oraz ziół, a ich receptury są często przekazywane z pokolenia na pokolenie

wina. W ostatnich latach na liderów winiarstwa wyrastają regiony południowe: Podkarpackie, Małopolska i Świętokrzyskie, ale i w innych częściach Polski udaje się wykorzystać lokalny mikroklimat do produkcji szlachetnego trunku. Na potrzeby enoturystyki powstają szlaki winne łączące winnice w jeden produkt turystyczny, zapraszające do wizyt połączonych z degustacją, opowieściami o winiarstwie i możliwością zakupów w firmowych sklepach.

## Wódki i nalewki

Wódka również została doceniona jako temat wart ekspozycji muzealnych. W Łańcutcie, skąd pochodzą słynne rosolisy, w zabytkowym XIX wiecznym dworcu, siedzibie Fabryki Wódek Polmos Łańcut utworzono Muzeum Gorzelnictwa. Stolica może pochwalić się dwoma takimi obiektami. Jedno z nich to Muzeum Polskiej Wódki, ulokowane w zabytkowym budynku Zakładu Rektyfikacji na terenie Centrum Praskiego Koneser na warszawskiej Pradze. Drugie, Muzeum Wódki przy Placu Teatralnym, posiada kolekcję ponad 10 000 eksponatów, dokumentujących historię powstawania i produkcji wódki, dzieje rodzin producentów, wpływ zmian historycznych na branżę, z ciekawym zbiorem butelek, szkła, etykiet, plakatów czy szyldów reklamowych.

Prawdziwą kopalnią wiedzy o napojach alkoholowych są gospodynie wiejskie, lokalnie organizujące konkursy i turnieje nalewek o szerokiej gamie smaków, przyrządzanych według tradycyjnych receptur.



## SPRZEDAM

### DOM W SANOKU – BIAŁA GÓRA

W pełni umeblowany, 1 sypialnia i kuchnia, 1 łazienka, 1 toaleta, pow. ok. 60 m<sup>2</sup>, garaż na 2 samochody, domek narzędziowy. Dom jest ogrodzony, brama i bramka elektryczna, parking na 3 auta z kostki.



 **727-596-3802 lub 727-215-2648**

## Myślisz o przeprowadzce na Florydę?





- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

**Orlando i okolice.**  
**20 lat doświadczenia.**

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA**  
**W JĘZYKU POLSKIM!**

**MAGDALENA DANOS**  
Realtor®  
Gold Key of Excellence  
Accredited Buyer's Representative  
Accredited Luxury Home Specialist  
NHBIC: New Home Co Broker

**tel. 407-760-9286**

Iron Valley Real Estate Orlando  
Team Transatlantic  
magdalenadanos@gmail.com  
www.ironvalleyorlando.com  
225 S Eola Dr Orlando, FL 32801




# Twoja sprawdzona POLONIJNA AGENCJA!

- ▶ Bilety lotnicze do/z Polski oraz do wszystkich portów lotniczych
- ▶ Paczki do Polski, Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej
- ▶ Transport samochodów, pojazdów, mienia
- ▶ Wysyłka dolarów na cały świat do odbioru, z dostawą do domu lub na konto
- ▶ Wycieczki i wakacje all inclusive (ubezpieczenie na czas podróży)
- ▶ Rejsy statkiem (Cruises)
- ▶ Hotele, wynajem samochodów
- ▶ Tłumaczenia i usługi notarialne

*Odwiedź  
Ziggy's Tours  
i zaplanuj  
swoją  
następną  
podróż!*

**ZIGGY'S  
TOURS**  
A n d S e r v i c e



827 Dorchester Ave., Dorchester, MA 02125

Tel. 617-288-7777 • Fax 617-288-5777

ziggy@ziggystours.net

www.ziggystours.net

# SPRZEDAŻ, KUPNO & WYNAJEM NIERUCHOMOŚCI

## Stockwood Realty

*Mówimy po polsku!*

10 Andrew Square | Boston, MA 02127 | (617) 564-1762  
www.stockwoodrealty.com



**ANIA WOJCIECHOWSKA-TIFAK**

617-953-4748

ania@stockwoodrealty.com



**KAMILA FYDA**

617-487-1280

kamila@stockwoodrealty.com

**PROFESJONALIZM I DOŚWIADCZENIE,  
NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!**



# POLISH FEST BOSTON

**Sunday, May 21st, 2023**      **12:00 PM – 6:00 PM**

**Polish American Citizens Club**  
82 Boston St  
Dorchester, MA 02125

**Food & Beer**  
**Live Band & Entertainment**  
**Vendors & Artisans**

**POLISH AMERICAN  
CITIZENS CLUB**



**POLISH AMERICAN  
HERITAGE AND COMMUNITY  
FOUNDATION**

# GALIKA LANDSCAPING

## CONSTRUCTION DESIGN



- ENTIRE YARD DESIGN
- TREE STUMP SERVICE
- EXCAVATION & BACKFILL
- GRADING & TOP SOIL & MULCH
- LAWN INSTALLATIONS
- SPECIALIZING IN RETAINING WALLS
- DRIVEWAYS & WALKWAYS & PATIOS
- COMPLETE CONCRETE FOUNDATIONS
- PLANTING & TRANSPLANTING
- TREE TRANSPLANTING (UP TO 18')
- BASEMENT & YARD FLOODING
- DISMANTLING & HAULING SERVICES
- MAINTENANCE & SNOW PLOWING
- FIREPLACES



**OFFICE: 978-887-0000**  
**CELL: 978-852-1234**  
[www.galikalandscaping.com](http://www.galikalandscaping.com)



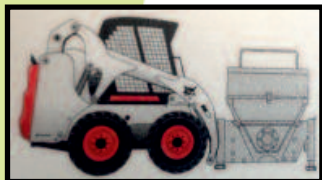
100% quality work ★ Extremely clean & Meticulous ★ Fully Licensed and Insured

# GALIKA CONCRETE

## FOUNDATIONS



- CONCRETE FOUNDATIONS
- PROFESSIONAL STEEL FORMS
- GARAGES & BARNs & ADDITIONS
- RETAINING WALLS & SLABS
- DEMOLITION & REMOVAL
- EXCAVATION & BACKFILL
- CUSTOM CHIMNEYS & FIREPLACES
- COMPLETE FRENCH DRAINAGE



**OFFICE: 978-887-5522**  
**CELL: 978-852-1234**  
[www.galikaconcretefoundations.com](http://www.galikaconcretefoundations.com)



Licensed & Insured ★ Extremely Meticulous Quality Work

# WE ARE MOVING & CHANGING OUR NAME



AS OF APRIL 21, 2023

NEW LOCATION  
1372 HANCOCK STREET, SUITE 203  
QUINCY, MA 02169

PETER SZYJKA oraz DAVID D'ERAMO dziękują Klientom oraz całej Polonii za wsparcie oraz lojalność. Pozostajemy do Państwa dyspozycji w zakresie usług prawnych w naszej nowej lokalizacji.

Tel. 617-269-4290  
[WWW.SDLAWBOSTON.COM](http://WWW.SDLAWBOSTON.COM)  
[PEETR@SDLAWBOSTON.COM](mailto:PEETR@SDLAWBOSTON.COM)



## Najnowsze OFERTY PRACY:

- CMM Programmer
- CNC Programmer
- CNC 5 Axis Machine Operator/Mazak 1<sup>st</sup> shift
- CNC VTL Machine Operator 1<sup>st</sup> shift
- CNC VTL Machine Operator 2<sup>nd</sup> shift
- CNC VMC Machine Operator 1<sup>st</sup> shift
- CNC VMC Machine Operator 2<sup>nd</sup> shift
- CNC HTC Machine Operator 2<sup>nd</sup> shift
- Tooling Change/Production Support Technician
- Deburring Technician
- Engineering Drafter
- Engineering ERP Specialist
- Quality Engineer
- Quality Technician
- Manufacturing Engineer
- Tooling Lead

Dołącz do jednej z najbardziej dynamicznie rozwijających się firm w New Britain!

**Atrakcyjne warunki pracy, wynagrodzenie i świadczenia!**

Aplikuj na [www.indeed.com](http://www.indeed.com) wyszukując POLAMER PRECISION



105 Alton Brooks Way, New Britain, CT 06053 | 860-259-6200 | [www.polamer.us](http://www.polamer.us)

Kilkadziesiąt punktów Dunkin w Massachusetts zostało ukaranych grzywną. Powodem są „tysiące” naruszeń dotyczące zatrudniania nieletnich

# Grzywna dla Dunkin Donuts

 Wikimedia Commons

Właściciele niemal 30 punktów Dunkin Donuts w całym Massachusetts zostali ukarani grzywnami w wysokości ponad 370,000 dolarów za naruszenie przepisów dotyczących pracy nieletnich. Informacje przekazała w czwartek 20 kwietnia prokurator generalna stanu Andrea Campbell.

Jak poinformowała, franczyzobiorcy Courtney Donuts i Somerset Donut Express kazali nieletnim pracować o zbyt późnych lub wczesnych porach, czasem bez nadzoru osoby dorosłej. Po-

nadto 16-17-letni pracownicy wykonywali swoje obowiązki nawet ponad dziewięć godzin dziennie. Jak można przeczytać w oświadczeniu przekazanym przez biuro Campbell, do tysięcy naruszeń dochodziło w kilku punktach w Massachusetts, a sytuacja dotknęła setki nieletnich pracowników.

Courtney Donuts prowadzi w sumie 20 lokali Dunkin' w Devens, Harvard, Groton, Shirley i Townsend. Z kolei Somerset Donut Express odpowiada za 7 punktów w Somerset, Fall River i Dartmouth.

 WEM

30 punktów popularnej kawiarni i piekarni donutów zostało ukaranych grzywnami za naruszenie przepisów pracy nieletnich



Do Massachusetts trafi ponad 40 milionów dolarów! Jest to efekt międzystanowej ugody z firmą Juul

# Juul wypłaci odszkodowanie

 Hippox

Massachusetts znalazł się na liście stanów, które wytoczyły walkę praktykom promocji stosowanym przez producenta e-papierosów – Juul Labs Inc. Jak się okazuje, przyniosła ona pozytywny skutek. Jest nim 41 milionów dolarów odszkodowania, jakie marka będzie musiała zapłacić po międzystanowym procesie sądowym, w którym uznano ją odpowiedzialną za promowanie produktów nikotynowych wśród młodzieży.

Odszkodowanie jest wynikiem ugody zawartej po procesie sądowym wniesionym przez sześć stanów i Dystrykt Kolumbii. Zarzutem pod adresem firmy Juul było celowe kierowanie kampanii reklamowych do młodych ludzi. Działanie takie miało w ostatnich latach drastycznie zwiększać wskaźnik sięgania przez nieletnich po nikotynę.

Pełna kwota międzystanowej ugody wyniosła w sumie 462 miliony

Firma Juul wypłaci 462 miliony dolarów odszkodowania za promowanie swoich produktów tytoniowych wśród młodzieży



dolarów. Została rozdzielona proporcjonalnie między Massachusetts, Kalifornię, Illinois, Kolorado, Nowy Jork, Nowy Meksyk i Dystrykt Kolumbii. Kryterium podziału były liczby młodych mieszkańców uzależnionych od produktów do wapowania.

Ugoda nałożyła również ograniczenia marketingowe i sprzedażowe

na firmę Juul. Marka nie może prowadzić bezpośredniego lub pośredniego marketingu skierowanego do młodzieży, przedstawiając w materiałach promocyjnych osoby poniżej 35. roku życia. Musi też ograniczyć liczbę produktów, które można zakupić jednocześnie.

 WEM

**For All Your Real Estate Needs**



**BARBARA PLUTA**

Realtor®

 SRG SANDALS REALTY

Cell: **561-358-1773**

barbarapluta19@gmail.com

www.barbarapluta.net

www.barbarapluta.sandalsrealtygroup.com

Południowa Floryda/Palm Beach County  
KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

**UZDROWICIEL**

**BEZPŁATNA PORADA TELEFONICZNA**



**Leszek Richmond**

**POMAGAM na ODLEGŁOŚĆ.  
DOSKONAŁE REZULTATY.**

100 % Naturalnie. Wszelkie Dolegliwości i Objawy:  
Depresja, Stres, Nerwice, bóle Głowy i Migreny  
Nadwaga, bóle Kręgosłupa i Stawów, Astma,  
Bezsenność, Moczenie oraz wiele innych u Dzieci i Dorosłych.

**24 LATA DOŚWIADCZENIA.  
TYSIĄCE WDZIĘCZNYCH OSÓB.**

 **250.480.7899**

[WWW.LESZEKRICHMOND.COM](http://WWW.LESZEKRICHMOND.COM)

**JESTEM by POMÓC**



Jak wynika z najnowszych raportów, ceny domów jednorodzinnych i mieszkań w Massachusetts ustanowiły w marcu kolejne rekordy

# Rekordowe ceny domów

Dane pochodzą z raportu Warren Group. Jasno wskazują na rekordowe wskaźniki cen nieruchomości w Massachusetts i to drugi miesiąc z rzędu. Zestawienie danych ujawnia dalszy wzrost mediany cen sprzedaży – niewykazujący oznak spowolnienia – który ponadto zbiegł się w czasie ze znacznymi spadkami aktywności na rynku w Bay State.

Z raportu wynika, że średnia cena domu jednorodzinnego w stanie wzrosła o 4.9%, czyli do 540,000 dolarów. Dla porównania: w zeszłym roku koszt takiego zakupu wynosił 515,000 dolarów. Marcowy wynik jest nowym rekordem.

Dane Warren Group pokazują, że od stycznia sprzedano 7,184 domów, co oznacza spadek o 26.2% w porównaniu z pierwszymi trzema miesiącami 2022 roku. W tym samym okresie mediana ceny domu jednorodzinnego od początku roku wzrosła o 2.2%, do 510,000 dolarów. Średnia cena sprzedaży kondominiów wzrosła w marcu o 7.5% (do 500,000 dolarów). Jednak ich sprzedaż odnotowała spadek – w zeszłym miesiącu wyniósł 22% (do 1,525) w porównaniu z analogicznym okresem rok temu.



Archiwum WEM

Mimo iż rynek nieruchomości zwolnił w porównaniu z początkiem zeszłego roku, ceny wciąż rosną

z 2022 rokiem. Równocześnie odnotowano też wzrost mediany ceny sprzedaży – o 6.7% do 480,000 dolarów.

Do kwietnia tego roku w całym Massachusetts sprzedano 3,720 mieszkań, co oznacza spadek o 24.9% w porównaniu

z 2022 rokiem. Równocześnie odnotowano też wzrost mediany ceny sprzedaży – o 6.7% do 480,000 dolarów.

WEM

Oddziały Santander Bank w Massachusetts nie wytrzymały konkurencji z bankowością internetową

# Santander zamyka oddziały

W miarę jak coraz więcej osób przechodzi na zarządzanie swoimi finansami online, coraz więcej banków likwiduje swoje tradycyjne oddziały, w tym jeden, który właśnie ogłosił zamknięcie 19 oddziałów w stanie.

Firma Santander Bank z siedzibą w Bostonie poinformowała pod koniec kwietnia Departament Skarbu o planach zamknięcia 19 oddziałów na terenie Massachusetts.

Plan ma zostać zrealizowany w nadchodzących miesiącach.

Które placówki padną ofiarą redukcji? Najwięcej oddziałów zamkniętych zostanie w Bostonie. Chodzi o aż 7 miejsc, które przestaną przyjmować klientów na przełomie lipca i sierpnia. Na ich liście znalazły się placówki przy 585 Columbia Road w Dorchester, 67 Beacon St. na Beacon Hill, 31 St. James Ave. w Back Bay, Francis St. 6 w Brigham Circle, 287 Hanover St. w

North End, 521 Tremont St. w South End i 176 Federal St. w centrum miasta. Redukcja obejmie też punkty w w Ayer, Bedford, Braintree, Chestnut Hill, Dracut, Holliston, Lawrence, Marlboro, Needham i Weston.

Nie są to pierwsze zamknięcia oddziałów Santander Bank w Bay State. Jak wynika z danych Federal Deposit Insurance Corp., firma ma obecnie 165 lokalizacji, ale od czasu wybuchu pandemii bank zamknął 36 placówek w całym stanie.

WEM

Massachusetts przygotowuje się do wprowadzenia nowych dofinansowań na pojazdy elektryczne

# Wyższe rabaty na elektryki

Jak wynika z danych stanowych urzędników, finansowanie i przeszkody logistyczne odpowiedzialne są za opóźnienie we wprowadzaniu nowych „zachęt” finansowych, które zostały przewidziane w ramach stanowego prawa klimatycznego z 2022 roku.

Dofinansowania mają przysługiwać nabywcom o niskich dochodach na zakup nowych i używanych pojazdów elektrycznych. Przepisy zakładają ich udzielanie w punkcie sprzedaży, obniżając początkowy koszt samochodu.

Dofinansowania na nowe pojazdy elektryczne mają stać się dostępne w Massachusetts wczesnym latem – około dziewięć miesięcy po tym, jak ustawodawcy przyjęli ustawę wzywającą do natychmiastowego ich wdrożenia.

Massachusetts ma ambitne cele redukcji emisji gazów cieplarnianych związanych z transportem. Stanowy plan dotyczący czystej energii i klimatu zakłada ograniczenie emisyjności pojazdów o 86% – w porównaniu z poziomem z 1990 roku. Stan wyznaczył również cel posiadania 900,000 pojazdów elektrycznych na drogach do 2030 roku i przejścia jedynie na nie do 2035 roku.

Prawo klimatyczne uchwalone w 2022 roku zakłada rozszerzenie dotychczasowych dofinansowań na kilka sposobów. Podstawowy rabat został zwiększony do 3,500 dolarów, a limit ceny kwalifikujących się pojazdów do 55,000 dolarów.

WEM



Picryl

Mieszkańcy stanu Massachusetts mogą liczyć na dofinansowanie o wartości 3,500 dolarów przy zakupie pojazdu elektrycznego



**DOUBLE K TRUCKING**  
DUMPSTER RENTAL AND SERVICES



**Dynamicznie rozwijająca się  
firma transportowa  
Double K Trucking,  
LLC z Dudley, Massachusetts**

**zatrudni od zaraz KIEROWCÓW**  
z prawem jazdy CDL Class A

**Skontaktuj się z nami – warto porozmawiać:**

 **860-382-8466**

Najlepsza polska tenisistka drugi rok z rzędu wygrała turniej w Stuttgarcie


# Iga Świątek znów w formie



Iga Świątek po kilku tygodniach nieco słabszej formy, wynikającej m.in. z problemów zdrowotnych, z którymi zmagala się młoda tenisistka, powróciła do gry w wielkim stylu, pokonując 23 kwietnia w finale turnieju w Stuttgarcie Arynę Sabalenkę 6:3, 6:4. Tym samym Polka powtórzyła swój sukces sprzed roku, kiedy to również pokonała w finale w Stuttgarcie Białorusinkę.

Oprócz nagrody pieniężnej dla zwycięzcy turnieju w Niemczech przewidziana była również nagroda rzeczowa w postaci samochodu Porsche Taycan. Iga już ma podobne auto, wygrane rok temu, w

związku z tym zapowiedziała, że tym razem pojazd trafi do jej ojca, Tomasza, który wspiera ją w tenisowej karierze od wczesnych lat dziecięcych.

W momencie oddania tego wydania do druku Polka walczy na kortach w Madrycie i wydaje się być na dobrej drodze do triumfu w całym turnieju. Wkrótce będzie też miała okazję po raz kolejny udowodnić, że zasługuje na dzierżony od ponad roku tytuł najlepszej tenisistki świata. Wkrótce Polka rozpocznie walkę w obronie tytułu w Rzymie, a za niecały miesiąc przystąpi do podobnego zadania na francuskich kortach Roland Garrosa. 



Iga Świątek wygrała turniej w Stuttgarcie, powtarzając tym samym swój sukces sprzed roku

Polscy koszykarze poznali rywali w olimpijskich prekwifikacjach

## Cel: Paryż 2024

Bośnia i Hercegowina, Węgry oraz Portugalia będą rywalami polskich koszykarzy w grupie B w turnieju prekwifikacyjnym do przyszłorocznych igrzysk w Paryżu. Impreza odbędzie się w dniach 13-20 sierpnia 2023 roku w Gliwicach.

W grupie A w Tallinie zagrają Estonia, Czechy, Macedonia Północna oraz Izrael. Zwycięzcy obu grup zmierzą się w finale w Gliwicach, walcząc o przepustkę do dalszej części kwalifikacji.

Drugi europejski turniej prekwifikacyjny odbędzie się w Turcji. W grupie C gospodarze zagrają tam z Ukrainą, Bułgarią i Islandią, a w grupie D Chorwacja, Belgia, Holandia i Szwecja. Dwie najlepsze drużyny z obu grup również będą walczyć o możliwość udziału w zasadniczej części olimpijskich eliminacji.



Zacząta się rywalizacja w żużlowych mistrzostwach świata

# Polak walczy o czwarty tytuł



W sobotę, 29 kwietnia, żużlowcy rozpoczęli rywalizację o mistrzostwo świata. Zawody, które odbyły się w chorwackim Goričan, były pierwszymi z cyklu dziesięciu rund składającymi się na Grand Prix 2023.

Faworytem jest broniący tytułu Bartosz Zmarzlik. Polak, po ubiegłorocznym sukcesie, został najmłodszym w historii posiadaczem trzech mistrzowskich tytułów. Komentatorzy sportowi są zdania, że 28-latek ma duże szanse znów stanąć w tym sezonie na najwyższym stopniu podium.

Spore ambicje mają również pozostali Polacy startujący w cyklu, czyli Patryk Dudek i Maciej Janowski.



### TERMINARZ CYKLU GRAND PRIX 2023:

- ➔ 29.04. – Goričan (Chorwacja)
- ➔ 13.05. – Warszawa (Polska)
- ➔ 3.06. – Praga (Czechy)
- ➔ 10.06. – Teterow (Niemcy)
- ➔ 24.06. – Gorzów Wlkp. (Polska)
- ➔ 15.07. – Maliilla (Szwecja)
- ➔ 12.08. – Ryga (Łotwa)
- ➔ 2.09. – Cardiff (Wielka Brytania)
- ➔ 16.09. – Vojens (Dania)
- ➔ 30.09. – Toruń (Polska)



Podium mistrzostw świata 2022 r. Od lewej: Leon Madson (srebro), Bartosz Zmarzlik (złoto), Maciej Janowski (brąz)

## POLAMER

www.polamerusa.com  
773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice  
i inne imprezy okolicznościowe**

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE  
**Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!**



# „Wilki i ludzie”

**K**iedy byłem małym chłopcem, nasłuchiwałem się wiele opowieści o wilkach. Stąd mam szczególny sentyment do tych pięknych, mądrych, ale i przebiegłych i groźnych zwierząt.

Opowiadał dziadek Franciszek, opowiadał ojciec Józef, myśliwi, którzy bardzo często odwiedzali nasz dom w przysiółku Pod Załadną, a nawet babcia i moja mama.

Wszyscy oni widzieli wilki i przeżyli, związane z nimi, jakieś niesamowite, mrozące krew w żyłach przygody. Tylko ja wilka jeszcze nigdy nie widziałem i żal mi było tego fantastycznego, pełnego adrenaliny, barwnego świata z ich opowiadań, który – wydawało się – odchodził już do przeszłości i nigdy nie miał powrócić.

Nie znaczy to, że wilków w naszej okolicy – a mieszkaliśmy w Brzusce, na Pogórzu Przemyskim – zupełnie już nie było. Owszem, były, ale żyły w lasach, daleko od wsi; a ich ścieżki przeważnie nie krzyżowały się z drogami zwyczajnych ludzi.

Od czasu do czasu dochodziły do nas wieści, że gdzieś w pobliżu wilki zagryzły psa, albo porwały jesienią kilka młodych owieczek z pastwiska pod lasem. Niektórzy jednak po cichu szepotali, że to nie wilki porwają barany z połonin spółdzielni rolniczej, tylko pastuch Antek, żeby później z kolegami piec je na ogniskach i delektować się, w towarzystwie dziewczyn, doskonałą jagnięciną na suto zakrapianych imprezach przy bacówce, z okazji zakończenia sezonu... Podobno Antek trzymał na strychu, przywiązany do drewnianego kołka, starą, zasuszoną łapę wilka, którą – aby odwrócić od siebie uwagę kierowniczkę spółdzielni – robił trochę wilczych tropów na glinianych drogach w pobliżu owczarni i pastwiska.

Ale dajmy spokój „wilczkowi” Antkowi – któż bowiem jest przebieglejszy i bardziej drapieżny od człowieka – i wróćmy do prawdziwych, potwierdzonych opowieści o wilkach. Dzisiaj historia mojej mamy Stanisławy, która chyba najbardziej ze wszystkich utkwiła mi w pamięci.

Mama miała wtedy czternaście lat, mieszkała z rodzicami w przysiółku Hucisko Dolne i codziennie, rano i po południu, jadąc wierzchem na koniu, wypędzała na pastwisko, na górę Borhałówka osiem sztuk bydła i sześć kóz. Zwykle było z całego przysiółka pasło się razem, w dużym stadzie. Tak było bezpiecznie, bo w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku w podkarpackich lasach grasowały wilki, których było tak dużo, że stanowiły poważny problem społeczny. I dopiero zdecydowana interwencja państwa – przyznanie wysokich premii pieniężnych za każdego zabitego lub schwytanego wilka – pozwoliła opanować sytuację.

W pobliżu gromadzkich łąk, pod Wywozem, przy drodze prowadzącej do wsi mieszkał gospodarz Kukułka, niezwykle drażliwy na punkcie swojego nazwiska.

– Szczęść Boże, Panie Kukułka! – powiedział go proboszcz z Birczy, gdy w Wielką Sobotę przejeżdżał wozem obok jego domu.

Kukułka poczerwieniał na twarzy, ale wyprostował się z godnością.

– Że zwykli ludzie mnie nie szanują i przezywają, to jeszcze potrafię zrozumieć. Ale po księdzu, tego bym się w życiu nie spodziewał – odpowiedział złośliwie.

– Najmocniej przepraszam – próbował załagodzić sytuację ksiądz. – Myślałem, że tak się pan nazywa.

– W parafialnych księgach stoi jak byk, że nazywam się Cap, a nie jakaś tam głupia Kukułka.

Pewnego dnia, po południu, mama wyгнаła bydło na pastwisko później niż zwykle. A ponieważ jej rówieśnicy byli już daleko, po drugiej stronie góry, skierowała swoją trzodę na błonia, które ciągnęły się zielonym pasem, pomiędzy lasem a potokiem aż do przysiółka Stara Huta. Po przeciwnej stronie rzeki Kukułka z żoną kopali kartofle.

Bywało, że gdy dzieciakom wypasającym bydło znudziło się palenie ognisk, śpiewanie piosenek i granie w dwa ognie, wdrapywały

się na młode drzewa i kołysząc się na gałęziach jak ptaki, kukały, dokucając starem dżiwakowi.

Kukułka znosił to cierpliwie, aż wreszcie nie wytrzymał, puszczały mu nerwy, wychodził przed dom i odgrażał się:

– Cholera jasna. bachory. Ja wam dam „kuku”! Jak którego złapię, to nogi z dupy powyrwywam!

Z tego powodu mama, chociaż sama nie kukała wcale, albo bardzo rzadko, bała się go bardziej od wilków i omijała szerokim łukiem.

Dzień był ciepły, słoneczny i prawie bezwietrzny. Było łapczywie skubało trawę, a mama, leżąc na derce, wachała kwiaty i beztrudnie patrzyła w błękitne niebo. Ale w pewnym momencie, gdy słońce zaczęło się już chylić ku zachodowi, z błękitnego nastroju wyrwało ją kilkakrotnie, ostrzegawcze parsknięcie konia. Gdy się podniosła, zobaczyła, że duży szary wilk, który pojawił się nie wiadomo skąd, porwał w paszczę i niesie w kierunku lasu jedną z jej kóz.

Wilk szedł powoli, majestatycznie, bo koza była dość ciężka, niczego się nie obawiając. Mama, przerażona, z krzykiem, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi i na jakie naraża się niebezpieczeństwo, ruszyła za nim w pogoń. W pewnym momencie wilk, zmęczony taszczeniem swojej ofiary, położył kożę na trawie, a sam ciężko dysząc zaległ tuż za nią. Prawdopodobnie zamierzał odśpąpnąć nieco i zabrać się do pożerania zdołbyczy.

Tymczasem mama, wbrew wszelkiej logice i instynktowi samozachowawczemu, podbiegła do tego miejsca i wykorzystując zaskoczenie wilka, porwała kożę na ręce, po czym rzuciła się do panicznej ucieczki. Wilk przez chwilę leżał na ziemi jak skamieniały. To pozwoliło jej oddalić się od niego o kilkadziesiąt kroków. Jednak, gdy się obejrzała, podniósł się już ruszył za nią. Przekonana, że za chwilę dopędzi ją, przewróciła na ziemię i, zamiast w kozie, zatopi swoje długie, ociekające śliną kły w jej plecach, zaczęła jeszcze



głośniej wrzeszczeć. Ale głos uwiązał jej w gardle. Wyczerpana do granic możliwości nie miała już siły, żeby dalej uciekać...

Na szczęście, w tym momencie, jak spod ziemi, pomiędzy nią a wilkiem wyrósł stary Kukułka z widłami w rękach.

– Nie bój się, dziecko – powiedział. – Nic ci się nie stanie. Ja sobie z nim poradzę.

Nie wiadomo w jaki sposób, ale udało mu się odpędzić głodnego basiora i uratować dziewczynkę i kożę.

Tak właśnie wyglądała „przygoda” mojej mamy z wilkiem na pastwisku, która jasno pokazuje, że wilki, gdy jest ich za dużo i w lasach, w ich naturalnym środowisku, zaczyna brakować pożywienia, mogą stać się niebezpieczne nie tylko dla zwierząt hodowlanych, ale także dla ludzi. Szczególnie dla dzieci, które w przeszłości, w wielu krajach, najczęściej padały ofiarą tych groźnych drapieżników.

Od zarania dziejów ludzie i wilki żyli obok siebie. I tak musi nadal pozostać. Ważne jest, aby pomiędzy ludźmi i wilkami panowała swoista równowaga. Abyśmy mogli podążać własnymi ścieżkami, nie wchodząc sobie w drogę. Dlatego, uważam, że dzisiaj – gdy na skutek wprowadzenia całkowitej ochrony gatunkowej populacja polskiego wilka z każdym rokiem gwałtownie rośnie – najwyższy już czas przywrócić wilka w poczet zwierzyny łownej. W przeciwnym razie czekają nas poważne problemy, które mogą doprowadzić do zmiany stosunku społeczeństwa do tych potrzebnych w środowisku zwierząt. Wilk znowu zostanie uznany za szkodnika, którego należy bezwzględnie tępić. A tego przecież nikt nie chce.

**Wiesław Hop**  
Redaktor strony Edward Bolec

## TWO WORDS TO THE WISE



**Robert A. Rothstein**  
University  
of Massachusetts  
Amherst  
rar@umass.edu

# The Polish Academy of Arts and Sciences

May 7 of this year marks the sesquicentennial of *Polska Akademia Umiejętności (PAU)* which officially celebrated the start of its activities in Kraków on May 7, 1873. The word *umiejętność* is derived from the verb *umieć*, which means “to be able.” The noun has various translations, e.g., skill, ability, knowledge and is used here in the sense of scholarly discipline. The Academy was devoted to research and scholarly publication in areas covered by its four sections or departments (*wydziały*): *Filologiczny* (Philological, i.e., concerning language and literature); *Historyczno-Filozoficzny* (Historical-Philosophical); *Matematyczno-Przyrodniczy* (Mathematics and Natural Science); and *Lekarski* (Medical).

The first president of PAU (1873-90) was Professor Józef Majer (1808-99), a physician and anthropologist, who had twice served as *rektor* (chancellor or president) of the Jagiellonian University. His publications included a study of the physiology of the nervous system (in the orthography of the time *Fizjologiya układu nerwowego*) and a co-authored study of the physical characteristics of the population of Galicia (*Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiej*). He was the first person in Poland to teach anthropology. He was succeeded as president of PAU by the historian of Polish literature Count Stanisław Tarnowski (1837-1917).

After World War II efforts to continue the work of PAU met resistance from the government, which created a rival organization, the Polish Academy of Sciences (*Polska Akademia Nauk, [PAN]*) in 1952. Article 55 of the 1951 law that created PAN provided for “the transfer to the Academy of the activities and facilities as well as the assets of institutions whose current range of activities are to be covered by the Academy” (*przejęcie przez Akademię działalności oraz urządzeń i składników majątkowych instytucji, których dotychczasowy zakres działania zostaje objęty przez Akademię*). The political changes of 1989 made a renewal of PAU possible, and Poland now has two scholarly societies, PAN headquartered in Warsaw and PAU headquartered in Kraków.

The contemporary *Akademia Umiejętności* is organized into six departments, each of which consists of a number of commissions (*komisje*). (For some reason — probably tradition — three of the departments are called “faculties” in the official English translation: the Faculties of Philology, of Natural Science and of Medicine, and there is one “division,” the Division of Natural Sciences.) The Department of Philology, for example, has five commissions: on Classical Philology, on Modern Languages, on Slavonic Culture, on Art History and on “Communication Ethics” (*Etyki Komunikacji*). This last commission studies language “in relation to the values that underpin our cul-

ture and, in particular, the values on which communities are built and the ways in which they are expressed, sustained, and invalidated.” It organizes educational initiatives, “which it believes create awareness of the responsible use of language and can halt its degradation as an instrument of communication and mitigate the effects of dangerous speech, hate, aggression, and verbal violence” (*które w naszym przekonaniu kształtują świadomość odpowiedzialnego posługiwania się słowem i mogą zahamować proces degradacji języka jako instrumentu komunikacji oraz ograniczyć negatywne skutki niebezpiecznej mowy, hejtu, agresji i przemocy słownej*.” I call your attention to the word *hejt*, borrowed from English, and defined by the *Wielki Słownik Języka Polskiego* as “the totality of negative emotions and opinions expressed in hostile and insulting comments that appear widely” (*ogół negatywnych emocji i ocen, które wyrażają się we wrogich i krzywdzących wypowiedziach pojawiających się masowo*).

The most diverse department is the Department of History and Philosophy with its eleven commissions. There are separate commissions for Central and Eastern Europe. The former is concerned with the area between the Baltic and Adriatic Seas and between the Łaba (Elbe), Niemen (Nemunas) and Bug rivers, as well as on both sides of the middle Danube. The latter deals primarily with Russia, Ukraine and Belarus. The Commission on the Prehistory of the Carpathian Mountains is devoted to the earliest history of settlement in the Carpathian Mountains and involves primarily archaeologists, paleobotanists and paleogeographers. The Commission on the History and Culture of Jews was established in 1995 and brings together scholars of various disciplines. The remaining commissions are devoted to the Law, the History of War and the Military, Ethnography, Economic Sciences, the Archaeology of the Mediterranean Countries and the newest: Media Studies (established in 2017) and Biography (2021).

The third department is Exact and Technical Sciences (*Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych*), which consists of three commissions: the commission on astrophysics, the commission on complex systems (*Komisja Układów Złożonych*) and the commission on technical sciences. The second of these is mistranslated in one place as referring to “complex arrangements,” which sounds like the concern of a wedding planner but here actually refers to systems such as the internet. Even after reading the description of this commission, the term *nauki techniczne* is not entirely clear to me. It apparently refers to the various aspects of technology, which are listed as Energy (*Energetyka*); Computer Science, Automation and Robotics (*Informatyka, Automatyka i robotyka*); civil engineering (*Inżynieria lądowa i wodna*); Mechanical engineering

(*Mechanika i budowa maszyn*); and Materials science (*Nauka o materiałach*). I also wonder why *robotyka* is spelled with a small *r*.

The fourth department is called the Faculty of Natural Sciences (*Wydział Przyrodniczy* - from *przyroda* [“nature”]). It’s interesting that the Wikipedia entry for natural sciences (*nauki przyrodnicze*) begins with the observation that the term is “the not very precise specification for the scientific disciplines that study various aspects of the material world, both animate and inanimate” (*mało precyzyjne określenie dziedzin nauki zajmujących się badaniem różnych aspektów świata materialnego, ożywionego i nieożywionego*). The Natural Sciences faculty has five commissions: Geoinformatics; Agricultural, Forestry and Veterinary Sciences; Quaternary Paleogeography; Developmental Biology; and Geography. Geoinformatics deals with the methods of collecting, storing, analyzing and presenting information about the Earth itself and about objects, phenomena and processes taking place on the Earth’s surface and below it. The Quaternary (*Czwartorzęd*) is the most recent period of geological time, which succeeded the Tertiary period nearly two million years ago.

The fifth department is the Faculty of Medicine. It plays an active role in the popularization of medical science among other ways by participating in open meetings of the so-called PAU Science Café (*Kawiarnia Naukowa PAU*), which are currently conducted on an online and hybrid platform (*na platformie internetowej oraz hybrydowo*). The sixth department is the Department of Artistic Creation (*Wydział Twórczości Artystycznej*), which was established in 1994 with the goal of introducing outstanding representatives of the arts to PAU members. Its thirty members (including six from outside of Poland) represent literature, music, architecture, painting, sculpture, theater and film. According to the PAU website, meetings of the faculty members are held rarely and in a very incomplete composition (*w bardzo niepełnym składzie*).

PAU also has nine interdepartmental committees of an interdisciplinary character: commissions on Threats to Civilization, on the History of Science, on the Evaluation of School Textbooks, on European Affairs, on the Philosophy of Science, on Research on the Polish Diaspora, on Ergonomics, on the Management of Culture and the Media and an Anthropological Commission. A group of PAU members also participates in the International Commission for History and Studies of Christianity. PAU has outposts (*stacje naukowe*) in Katowice and Gdańsk. The latter has a probably unique Kashubian commission.

I hope that this compilation has provided an insight into the richness and diversity of scholarly activity in Poland.

# Koniec etosu pracy?

 Archiwum WEM

Praca popłaca. Praca uszlachetnia człowieka. Takie hasła przewijają się długie lata. O wartości trudu pisano wypracowania, matury, bo kult pracy wpajany był wszystkim od dziecka. Tymczasem młodzi idą w przeciwnym kierunku, uznając za słuszny dystans do pracy, wykonywanie jej tylko tyle, ile to konieczne.

Quiet quitting to nowy trend popularny wśród tzw. generacji Z i milenialsów. Zjawisko nazwane quiet quitting, czyli cichym odchodzeniem, nie polega na dosłownym odchodzeniu, porzucaniu pracy, tylko na innym sposobie postrzegania jej. Według tej filozofii praca ma być jedynie małym elementem życia, a nie jego centralną częścią. Quiet quitting ma polegać na minimalnym, koniecznym zaangażowaniu w pracę, większej asertywności, unikaniu nadgodzin czy tzw. wyścigów szczurów. Kult harówki, chęci osiągnięcia sukcesów kosztem innych wartości czy myślenie o pracy jako o samorealizacji ma zastąpić postrzeganie sfery życia zawodowego jako podrzędnej wobec życia prywatnego. Praca ma zapewnić środki do życia, nie zaś stanowić jego cel.

W quiet quitting nie przewiduje się emocjonalnego przywiązania do miejsca pracy, brania darmowych nadgodzin, sprawdzania e-maili w wolnym czasie. Tzw. ciche odchodzenie zostało zapoczątkowane przez pokolenie Z, które dopiero wchodzi na rynek pracy, a trzeba zauważyć, że młodzi teraz wcześniej podejmują zarobek, bo rynek temu sprzyja. Wielu pracodawców chętnie zatrudnia studentów ze względu na mniejsze koszty odprowadzanych składek. Mniejsze wymogi na uczelniach też pozwalają wcześniej angażować się w sprawy pozaedukacyjne. Jest coraz więcej pokus konsumenckich i młodzi chcą mieć na nie pieniądze. W związku z szybkim zaangażowaniem się w zarobek szybko też odkrywają minusy pracy i mają odwagę buntu.

Wyrzeczenie się kultu pracy to trend wypromowany przez użytkowników Tik-Toka, w szczególności w Stanach Zjednoczonych. Pokolenie Z otwarcie mówi o swoich problemach. Oczekuje równowagi między życiem zawodowym a prywatnym (work-life balance), w czym ma właśnie pomóc quiet quitting. W związku z nowym podejściem pracodawcy boją się spadku



Quiet quitting to nowy trend popularny wśród tzw. generacji Z i milenialsów

produktywności w firmach. Niektórzy poszukują sposobów motywowania młodych. Kluczowe są tu wyższe zarobki i inne me-

tody motywacji. Na ile to pomoże, pokaże czas.

 HALINA KOSSAK

 Archiwum WEM



Szlachetne i rzadkie odmiany kwiatów hodowcy chętnie nazywają nazwiskami sławnych osób

## Sławni w kwiatkach

**Pięknym gestem jest wręczyć komuś bukiet kwiatów, a co dopiero nadać im imię i nazwisko wybranej osoby... Hollywoodzkie gwiazdy, naukowcy, pisarze, politycy i co niektórzy inni znani mają swoje kwitnące pomniki, nagrody odradzające się co sezon i warte wielkich pieniędzy.**

Szlachetne i rzadkie odmiany kwiatów hodowcy chętnie nazywają nazwiskami sławnych osób z różnych powodów, ale zwykle chęć hołdu idzie w parze z chwytem marketingowym. Kto nie chciałby wydać sporo na Monroe, królową Elżbietę czy Szekspira. Ten rodzaj nazewnictwa popularny jest szczególnie w przypadku róż i tulipanów.

Bukiet kremowych róż można mieć wybierając odmianę Fryderyk Chopin. Jasnoróżowe płatki ma Honore de Balzac – odmiana poświęcona pisarzowi jest od 1993 r. Inna literacka róża to William Shakespeare. Jest też Leonardo da Vinci – odmiana rabatowa pełna różu. Morelowo kwitnie Marilyn Monroe, a Mozart to odmiana różowa z białym środkiem. Johannes XXIII to papieska biała róża. Sophia Loren elektryzuje czerwienią od 1967 r. To odmiana piękna, lecz kapryśna, stąd też może taki wybór patronki. Queen Elizabeth upamiętnia królową brytyjską Elżbietę II.

Na gruncie polskim również są okazy o słynnych nazwiskach. Łukasz Rojewski z Polskiego Towarzystwa Różanego

wyhodował i wypromował m.in. różę Jolanty Kwaśniewskiej, Czesława Miłosza i Tadeusza Kościuszki.

Dużo znanych polskich nazwisk pojawiło się też wśród holenderskich tulipanów: Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin, Irena Sendlerowa, Jan Paweł II, gen. Stanisław Maczek, Maria Kaczyńska, Lech Kaczyński, Jolanta Kwaśniewska, Aleksander Kwaśniewski, Bronisław Komorowski, Anna Komorowska, Jerzy Buzek, Lech Wałęsa, Leszek Miller, Janusz Krauze. Niektóre odmiany nie mogłyby chyba zgodnie rosnąć na tych samych rabatkach, zważywszy na poglądy patronów. Jednak przyroda rządzi się nieco innymi prawami i można tworzyć kompozycje z wszelkich opcji...

 HK

# Mistrzynie rozmów

**E**wa Drzyzga, która zasłynęła z prowadzenia „Rozmów w toku”, jest wciąż aktywna i regularnie widziana w jednym z najpopularniejszych programów „Dzień Dobry TVN”. Ma świetny kontakt z ludźmi i nigdy nie udaje celebryty.

Ewa Drzyzga razem z Agnieszką Woźniak-Starak prowadzi program śniadaniowy „Dzień Dobry TVN” od września 2020 roku. Tworzą zgodny duet, choć znacznie się różnią, panie mają inny sposób bycia i styl. Wdowa po milionerze Staraku to raczej celebrytka, zaś jej starsza koleżanka woli naturalność i umiar. Nawet jeśli chodzi o sposób wypoczynku, Drzyzga najchętniej wybiera nie egzotykę, tylko wędrówki po Polsce. Do jej ulubionych rejonów należy chociażby Podlasie, ale zaznacza, że jeszcze wiele zakątków Polski ma do poznania. Chętnie łączy odkrywanie nowych dla siebie rejonów z pracą. Nagrania cyklu „Widzimy się”,

czyli specjalnych plenerowych wydań „Dzień Dobry TVN”, są ku temu świetną okazją.

Rodzinnym miastem Drzyzgi jest Kraków. To tam urodziła się w 1967 r. W dzieciństwie mieszkała również w Warszawie, Wrocławiu i Jeleniej Górze. Pracę w mediach zaczynała od stacji radiowych. Prawdziwą popularność przyniosła jej jednak telewizja, a dokładniej prowadzony w latach 2000–2016 talk-show „Rozmowy w toku”. Gośćmi tego programu byli najrozmaitsi ludzie, nie rzadko kontrowersyjni ze względu na upodobania czy wykonywane zajęcia, zagubieni i pokrzywdzeni przez los, a także tzw. dziwacy. Im barwniejsza osobowość, tym większa zdawała się być oglądalność show. Prowadząca nikogo nie oceniała, tylko pomagała się otworzyć, wypowiedzieć, pokazać światu.

Prywatnie Ewa Drzyzga jest w drugim związku. Jej mąż to dziennikarz

 facebook.com/Ewa.DrzyzgaOficjalny



**Ewie Drzyzga zyskała popularność dzięki prowadzonemu w latach 2000–2016 talk-show „Rozmowy w toku”**

Marcin Borowski, z którym ma synów: Stanisława w wieku studenckim i Ignacego w wieku licealnym.


 HALINA KOSSAK

# Smolasty zaskoczył fanów

**Przed paroma miesiącami raper Smolasty pokazał się w romantycznej odsłonie. Wielu postrzegło to jako ryzykowny krok, ale pomysł okazuje się być całkiem udany. Dotychczasowi fani nie odeszli, za to doszło grono nowych. Piosenka „Herbata z imbirem” ma związek Smalastego z jego nową miłością.**

Smolasty to Norbert Smoliński, 27-letni warszawiak. Czwarty, najnowszy jego album „Almost Goat” uzyskał status potrójnej platyny. Po długiej trasie koncertowej muzyk zapowiedział przerwę, a słuchaczom przedstawił oświadczenie, w którym podsumował swoją działalność: „Moje wszystkie kilkadziesiąt płytyn, złotych płyt itp. postaram się jakoś mądrze rozdać na cele charytatywne, ponieważ od dawna takie rzeczy nie robią na mnie żadnego wrażenia”. Dodał też: „Mam 27 lat, a pierwszy milion zarobiłem mając 22/23. Pieniądze przestały robić na mnie wrażenie i nie mogę się więcej tak zażydzać”.

Smolasty zaplanował odpoczynek, ale zapewnił, że wróci z kolejnymi hitami. W międzyczasie rozeszła się też wieść o miłości artysty. Serce skradła mu uczestniczka „Top Model” Nicole Akonchong. Dziewczyna pozytywnie wpłynęła na jego twórczość, a wyraźnie słychać to w piosence „Herbata z imbirem”, która jest typowym love songiem. „Może się zakochałem, a może jestem świrem. Lecz wiesz, że działasz na mnie jak herbata z imbirem” – tak śpiewa Smolasty. Zażartował, że ma już gotową piosenkę na pierwszy taniec.

Smolasty słynie ze słabości do tatuaży. Różę na szyi, króliczek Playboya nad brwią, ponadto wytatuowane podwójnie palce z napisem FAKE LOVE. Wśród trudnych do zliczenia tatuaży Smolasty ma też serce, klucz wiolinowy, napis „Mama” i wiele innych. Raper chętnie eksponuje zapełniony rytmami niemal w pełni tors i ramiona, a trenując walki ma ku temu okazję. Zmierzyli się już na gali Fame MMA, ma za sobą niejedną kontuzję. Nie jest typem grzecznego chłopca. 



 facebook.com/smolasty

**Smolasty słynie ze słabości do tatuaży**

 instagram.com/patryk\_vega\_official

# Patryk Vega z naręczem Węży



**Patryk Vega został „wyróżniony” 7 Wężami – nagrodami za najgorsze produkcje filmowe**

**W połowie marca ogłoszono laureatów Węży, czyli polskich nagród za najgorsze dokonania filmowe roku. W wynikach prym wiódł Patryk Vega z „Niewidzialną wojną”. Zdobył aż 7 Węży, a nominacji miał 13.**

Choć jurorzy nie oszczędzali też Blanki Lipińskiej (jej „365 dni: Ten dzień” wyróżniono w 3 kategoriach, a „Kolejne 365 dni” w dwóch), Vegę najmocniej obdarowano Wężami. Dostał je w kategoriach: Wielki Wąż (nagroda główna), reżyseria, scenariusz, rola męska, żenująca scena, efekty specjalnej troski. O jeszcze jednej kategorii należy wspomnieć: najgorsza rola Rafała Zawieruchy, którą to Zawierucha pierwotnie miał przyznana za występ u Vegi, ale potem jury zmieniło werdykt, bo w rolę Patryka Vegi wcielił się w pechowym filmie aż sześciu aktorów. Jury zdecydowało, że ostatecznie zwycięża Hubert Zysk. Jednak i ten Wąż to cios dla Vegi. I pomyśleć, że jeszcze w 2006 r. reżyser otrzymał list gratulacyjny od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego za swoją twórczość.

Patryk Vega zapowiadał „Niewidzialną wojnę” jako swój ostatni polski film. Kolejne miały powstawać za granicą. Jedna twórcza „Pitbull” i „Botoksu” zmienił najwyraźniej zdanie, bo okazało się, że ruszyły już we Wrocławiu zdjęcia do nowej produkcji, zatyłowanej roboczo „Trinity”. Nowe przedsięwzięcie przyniosło Vedze kłopoty już na starcie tworzenia. Ze względu na zbyt niskie wynagrodzenie oferowane statystom działalnością reżysera zainteresował związek zawodowy, który złożył skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. Statystów do filmu „Trinity” poszukiwała agencja Edwin Film, podając w ogłoszeniach zamieszczanych w mediach społecznościowych stawkę: 11 zł za godzinę, a to płaca poniżej stawki minimalnej określanej przez kodeks pracy. Stąd też podstawy, by sprawę zgłosić do Państwowej Inspekcji Pracy. Jak wiadomo, nie są to złote czasy Vegi.

 HK

# Zapraszamy do współpracy!

**BIAŁY**  
WHITE EAGLE  
**ORZEŁ**

## Dwutygodnik „Biały Orzeł”

### 5 lokalnych edycji!

- Connecticut
- Massachusetts & Rhode Island
- Nowy Jork
- New Jersey & Pensylwania
- Floryda

GAZETA  
**FREE**  
BEZPŁATNA

## Dzięki nam dotrzesz do Polonii na Wschodnim Wybrzeżu!

„Biały Orzeł” jest doskonałym miejscem na zaprezentowanie Twojej firmy lub organizacji, w której działasz! Skontaktuj się z naszym działem marketingu:

**(800) 668-0667**

**info@whiteeaglenews.com**



**TERAZ codziennie online**  
**www.bialyorzel24.com**

### DYSTRYBUCJA

Naszym atutem jest rozległa sieć dystrybucji (ponad 400 punktów) na Wschodnim Wybrzeżu – największa na tym terenie ze wszystkich mediów polonijnych. Bezpłatny format gazety pozwala na udostępnianie jej zarówno w tradycyjnych sklepach i punktach prasowych, jak i w punktach, w których nie jest prowadzona sprzedaż prasy płatnej, takich jak siedziby polskich organizacji, szkoły, restauracje, agencje polonijne, apteki czy banki.

## White Eagle Media, LLC

55 Broad St., Suite 220, New Britain, CT 06053, tel. (800) 668-0667





## OKIEM PUBLICYSTY



**Waldemar Biniński**  
Redaktor Naczelny  
„Kuryera Polskiego”

## Kto lobbuje za Polską w USA?

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem wystąpienie Ministra Spraw Zagranicznych, Pana Profesora Zbigniewa Raua, dotyczącego priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Adresowane było ono do wszystkich Polaków w Polsce i za granicą. Dlatego powstał ten felieton. Wojna na Ukrainie i poczucie zagrożenia spowodowały większą aktywność polskiej dyplomacji. Podobnie zachowują się narody wschodniej flanki, a akcesja Finlandii i Szwecji do NATO potwierdza tylko fakt, że nie jesteśmy jedyni w naszych ocenach, jeśli chodzi o zagrożenie agresją ze strony imperialistycznej Rosji. Stąd też najważniejszym priorytetem polskiej dyplomacji jest zapewnienie Polsce i Polakom bezpieczeństwa. Bezpieczeństwa rozumianego w każdym aspekcie: w przestrzeni międzynarodowej, bezpieczeństwa energetycznego, bezpieczeństwa żywnościowego i bezpieczeństwa militarnego. Istotą budowania bezpieczeństwa jest sojusz ze Stanami Zjednoczonymi i nasza obecność w Sojuszu Północnoatlantyckim. Polityka wzmacniania sojuszu i polityka wzmacniania amerykańskiej obecności w Europie, a w szczególności na wschodniej flance NATO, jest dzisiaj polską racją stanu. W tym celu niezbędna jest współpraca ze wszystkimi przyjaciółmi Polski w Stanach Zjednoczonych. Izrael, jeden z największych sojuszników USA, posiada najlepszy na świecie lobbying, który codziennie zabiega o to, aby Izrael był najważniejszym sojusznikiem USA. American Israel Public Affairs Committee (AIPAC) jest największą profesjonalną organizacją lobbującą, której celem jest wpływ na amerykańską politykę i legislację, aby ją uczynić przyjazną Izraelowi. Redaktorka The Guardian Betsy Reed w artykule: „Pro-Israel lobbying group Aipac secretly pouring millions into defeating progressive Democrats” pisze o tym, jak AIPAC zablokowała progresywnych demokratów przychylnych Palestynie. Tak wygląda profesjonalny lobbying, który dba o interesy swojego kraju i warto się od nich uczyć. Warto dodać, że na konwencji Aipac pielgrzymują najważniejsi politycy amerykańscy, wliczając w to amerykańskich prezydentów, kongresmenów i senatorów. Jakie polskie interesy mogłoby zabezpieczyć polskie lobby, gdyby istniało? W USA ciągle do polskiej grupy etnicznej przyznaje się dobrowolnie ok. 10 milionów amerykańskich obywateli. To znacznie więcej niż grupa amerykańskich Żydów, których szacuje się na 7.6 miliona obywateli USA. Różnica jednak polega na tym, że to rząd Izraela zachęca swoją diasporę do działania i to nie tylko deklaratywnie. W swoim exposé nasz minister nic nie wspominał o lobbingu w USA. W Warszawie polski lobbying nie funkcjonuje jako priorytet lub przybiera karykaturalne formy. Premier Morawiecki za to powiedział: „Nasze relacje są najlepsze w historii... Rozmawiamy o wzmocnieniu naszej współpracy wojskowej, politycznej i gospodarczej. Polski atom we współpracy z amerykańskimi dostawcami wzmocni nasze bezpieczeństwo energetyczne. Nasz cel to strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi.” Zakończenie konfliktu na Ukrainie, jak mówią analitycy, jest bliskie. Co zrobią Amerykanie? Czy opuszczą wschodnią flankę, czy powierzą przywództwo Europie Niemcom? Ważne jest postawić sobie to pytanie: czy my Polacy nie powinniśmy mieć w Stanach Zjednoczonych podobnej grupy do AIPAC?

Tekst ukazał się na łamach Tygodnika Solidarność

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

## Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

**PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO**



35 Grand Palms Blvd,  
Englewood, FL 34223  
Mobile: 941 549 2395  
Email: office@contra-riskconsulting.com  
www.contra-riskconsulting.com



## AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA DUCHOWA STOLICA POLONII

THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA  
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901  
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US  
WWW.CZESTOCHOWA.US

## POLAMER

Jedyna taka polska firma!

Dzień Matki, Komunie,  
Dzień Dziecka  
i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty bądź gotowy zestaw upominkowy dla Bliskich do każdego miejsca w POLSCE

Przejrzyj naszą bogatą ofertę i zamów na [www.polamerusa.com](http://www.polamerusa.com)



**GREENPOINT - NY**  
167 Greenpoint Ave.  
Tel. 718-349 1319

**MASPETH - NY**  
64-02 Flushing Ave.  
Tel. 718-326-2260

**WALLINGTON - NY**  
130 Main Ave.  
Tel. 973-779 6613

**Roselle - NJ - Magazyn Cargo**  
275 Cox St.  
Tel. 908-352 9100

**Pomona - NJ**  
1551 Rt 202  
Tel. 845-354 2400

Więcej info na:  
[www.polamerusa.com](http://www.polamerusa.com)  
oraz 773-685-8222

**Szukamy nowych agentów**



# POLSKIE DELIKATESY I MASARNIA W CHICOPEE

- Własnego wyrobu wędliny i kielbasy
- Polska garmażerka
- Artykuły spożywcze z Polski
- Pieczywo i ciasta • Polska prasa
- Dania na gorąco

*Zapraszamy!*

## KATERING NA KAŻDĄ OKAZJĘ!

Półmiski z wędlinami – pełna obsługa lub odbiór w sklepie.

### POLECAMY WŁASNEGO WYROBU:

Gołąbki  
Żeberka  
Kotlety schabowe  
Kotlety drobiowe  
Krokiety z mięsem  
Krokiety z grzybami  
Naleśniki  
Pierogi ruskie  
Pierogi z serem  
Pierogi z kapustą i grzybami  
Pierogi z jagodami  
Pierogi z jabłkiem  
Łazanki  
Kapuśniak  
Bigos  
Flaczki  
Gulasz  
Zimne nóżki  
Sałatkę jarzynową  
Papryki nadziewane  
Skrzydełka z kurczaka  
Polski talerz  
Wafle nadziewane



Deli Meats • Kielbasa • Prepared Foods  
Baked Goods • Groceries

895 Meadow Street • Chicopee, MA 01013  
413-594-8768 • [www.bernatspolishdeli.com](http://www.bernatspolishdeli.com)

pon. 9-5, wt.-czw. 9-6, pt. 9-7, sobota 8-5, niedziela zamknięte



**JESTEM WÓDKĄ Z  
CZYSTEGO MIEJSCA**

**JESTEM**  **FINLANDIA**  
VODKA OF FINLAND

**1%**  
**FOR THE PLANET**

**VALUE PURE MOMENTS. DRINK RESPONSIBLY.**  
**FINLANDIA.COM | RESPONSIBILITY.ORG**

FINLANDIA VODKA 40% ALC. BY VOL., IMPORTED BY BROWN-FORMAN BEVERAGES, LOUISVILLE, KY. FINLANDIA IS A REGISTERED TRADEMARK. ©2021 BROWN-FORMAN FINLAND. ALL RIGHTS RESERVED.

NA ZDROWIE  
**MAM!**

**MIA AMORE**



Radosnego Dnia Mamy  
14 maja